

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
V kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 13. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniu 10 kwietnia 2002 r.

Porządek obrad

13. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 10 kwietnia 2001 r.

1. **Informacja** rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów	– wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Marek Belka
Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu	– podsekretarz stanu Tadeusz Sławecki
Ministerstwo Finansów	– sekretarz stanu Wiesław Ciesielski
Ministerstwo Gospodarki	– minister Jacek Piechota
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Krzysztof Heller – podsekretarz stanu Mieczysław Muszyński
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– podsekretarz stanu Andrzej Zdebski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Zbigniew Sobotka – podsekretarz stanu Zenon Kosiniak-Kamysz
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Sławomir Dąbrowa
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Jan Kopczyk
Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad	– dyrektor generalny Tadeusz Suwara
Główny Urząd Ciel	– prezes Tomasz Michalak

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Longin Pastusiak oraz wicemarszałkowie Jolanta Daniełak, Ryszard Jarzembowski i Kazimierz Kutz)

Marszałek Longin Pastusiak:

Proszę państwa senatorów o zajmowanie miejsc. Apel ten kieruję również do członków rządu.

Otwieram trzynaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Alicję Stradomską oraz pana senatora Krzysztofa Szydłowskiego. Listę mówców prowadzić będzie pani senator Alicja Stradomska. Proszę bardzo państwa senatorów o zajęcie miejsca przy stole prezydialnym.

Informuję Wysoką Izbę, że na siedemnastym posiedzeniu w dniu 20 marca bieżącego roku Sejm przyjął wszystkie – podkreślam: wszystkie – poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Sejm przyjął także większość poprawek Senatu do ustawy o finansowym wspieraniu inwestycji.

Z kolei na osiemnastym posiedzeniu w dniu 5 kwietnia bieżącego roku Sejm przyjął większość poprawek Senatu do dwóch ustaw, mianowicie do ustawy o europejskich radach zakładowych oraz sposobach informowania pracowników i konsultacji z pracownikami w przedsiębiorstwach i grupach przedsiębiorstw o zasięgu wspólnotowym oraz do ustawy o zmianie ustawy o paszportach.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów dziesiątego i jedenastego posiedzenia Senatu stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad obecnego, trzynastego, posiedzenia Senatu obejmuje osiem punktów.

1. Informacja rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.

Wysoka Izbo, proponuję rozpatrzenie punktu szóstego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych zostało dostarczone w terminie późniejszym aniżeli termin określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad.

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku, zaniepokoiła mnie uwaga dotycząca pierwszego punktu, mianowicie, że zgodnie z postanowieniem Prezydium Senatu nad informacją rządu nie będzie przeprowadzana debata, ale senatorowie będą mieli możliwość zadawania pytań.

(senator Z. Romaszewski)

Otóż ja, Panie Marszałku, wnoszę o przeprowadzenie debaty, zgodnie z art. 34 ust. 3 regulaminu, i ten wniosek podtrzymuję.

Uważam zresztą, że art. 15 ust. 1 ustawy o wykonywaniu mandatu przewiduje, że senatorowie mogą wyrażać swoje stanowisko oraz zgłaszać wnioski w sprawach rozpatrywanych na posiedzeniu Senatu i jego organów. Jest to więc właściwie dobre prawo senatorów do tego, ażeby się wypowiadać na temat spraw, które są na posiedzeniu Senatu przedstawiane.

Wydaje się również, że art. 44 dosyć jednoznacznie mówi, iż marszałek Senatu udziela głosu w sprawach objętych porządkiem obrad. Jest to stwierdzenie obligatoryjne, a więc nie bardzo wiem, na jakiej podstawie Prezydium Senatu mogłoby debatę w tej sprawie uchylić, zresztą takiej praktyki dotychczas nie było.

W każdym razie ja swój wniosek o przeprowadzenie debaty podtrzymuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Oczywiście pamiętam, że pan zgłosił do Prezydium Senatu wniosek o przeprowadzenie debaty. Chciałbym również panu powiedzieć, iż tak uhonorowaliśmy pański wniosek, że zajmowało się nim nie tylko prezydium, ale również Konwent Seniorów. Zarówno konwent, jak i prezydium podjęły decyzję o nieprzeprowadzaniu debaty, a jedynie o zadawaniu pytań trwających jedną minutę z miejsca. Uzasadnienie było następujące: po pierwsze, taka debata odbyła się już w Sejmie, po drugie, Sejm – że tak powiem – stworzył komisję nadzwyczajną do całego zestawu ustaw związanych właśnie z pakietem „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”. Te ustawy trafią do Senatu i wtedy będzie okazja do odbycia nad nimi debaty. Tak więc będziemy jeszcze mieli okazję odbyć szeroką debatę nad gotowymi projektami ustaw związanych z pakietem „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Jeżeli natomiast chodzi o to, czy mieliśmy regulaminowe prawo właśnie tak postąpić, to chciałbym zwrócić państwa uwagę, że w Regulaminie Senatu art. 16 ust. 3 pkt 4 mówi, co następuje: „Konwent Seniorów wykonuje swoje zadania poprzez rozpatrywanie oraz przedstawianie wniosków w sprawie sposobu prowadzenia dyskusji lub obrad Senatu. A więc ani konwent, ani prezydium nie naruszyły w tym przypadku Regulaminu Senatu.

Ale skoro pan podtrzymuje swój wniosek, to zgodnie z regulaminem poddam go oczywiście pod głosowanie.

Pan senator Adamski.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku, zgodnie z regulaminem zgłaszam wniosek przeciwny.

Podpisuję się pod tym, co powiedział pan marszałek. Konwent rozpatrzył wniosek pana senatora Romaszewskiego i podjął taką decyzję. Podczas głosowania na sali dowiemy się, czy Senat chce przeprowadzić debatę, bo przecież już była taka w Sejmie. Myślę, że nie tylko te osoby, które zajmują się gospodarką, ale my wszyscy śledziliśmy tę debatę i mamy materiały z posiedzeń Sejmu.

Tak więc zgłaszam wniosek przeciwny, Panie Marszałku.

Marszałek Longin Pastusiak:

Rozumiem, że jest sprzeciw.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Marszałku!)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Nie mogę się zgodzić z p. rzedmówcą, ponieważ uważam, że poglądy senatorów – jeżeli Senat dotychczas istnieje... Rozumiem, że pan senator w tej sprawie ma odrębny pogląd. Uważam, że Senat istnieje i dokąd istnieje ma prawo wypowiadać swoje poglądy, a senatorowie mają również dobre prawo wypowiadać swoje poglądy w sprawach strategii jak Sejm. Zapoznanie się z informacją rządu, która zresztą jest w Internecie i w każdej chwili jest osiągalna, w zasadzie jest chyba niecelowe. Raczej byłoby interesujące, gdyby rząd usłyszał poglądy senatorów. Dlatego też podtrzymuję swój wniosek.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dobrze. Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(Głos z sali: A za czym głosujemy?)

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku pana senatora Romaszewskiego o odbycie debaty nad punktem pierwszym naszego porządku obrad, mianowicie informacją rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników na tablicy.

Na 75 obecnych senatorów 11 głosowało za wnioskiem pana senatora Romaszewskiego, 61 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Senat nie przyjął wniosku pana senatora Romaszewskiego.

(marszałek L. Pastusiak)

W tej sytuacji stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzynastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

Informuję państwa, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec dzisiejszego posiedzenia. Jeżeli obrady potoczą się sprawnie, to jest szansa na to, że byśmy w dniu dzisiejszym zakończyli obrady.

Chciałbym również Wysokiej Izbie przypomnieć, że zgodnie z art. 49 ust. 1 Regulaminu Senatu marszałek na końcu posiedzenia po wyczerpaniu porządku obrad udziela głosu senatorom dla wygłoszenia oświadczeń senatorskich. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji. Oświadczenie nie powinno trwać dłużej niż pięć minut.

Wysoka Izbo, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: informacja rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”.

Informuję, że prezes Rady Ministrów upoważnił do przedstawienia informacji rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” wicepremiera i ministra finansów pana profesora Marka Belkę oraz ministra gospodarki Jacka Piechotę.

Witam panów ministrów, jak również towarzyszących panom ministrom innych członków kierownictwa obu resortów.

Pragnę ponadto przypomnieć, że zgodnie z postanowieniem Prezydium Senatu i Konwentu Seniorów nad informacją rządu nie będzie przeprowadzona debata, ale senatorowie będą mieli możliwość zadawania pytań i, oczywiście, wysłuchania odpowiedzi członków rządu.

Bardzo proszę wobec tego o zabranie głosu wicepremiera i ministra finansów pana Marka Belkę i przedstawienie informacji rządu.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Finansów
Marek Belka:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ponad dwa miesiące temu rząd sformułował i przedstawił opinii publicznej program gospodarczy. Dzisiaj nie ma więc chyba powodu i takiego zapotrzebowania, żeby przedstawiać po raz kolejny jego główne założenia, główne cele, główne elementy. Chciałbym raczej skoncentrować się na dwóch sprawach.

Po pierwsze, chciałbym wypowiedzieć się na temat naszej oceny aktualnej sytuacji gospodarczej. Jesteśmy już na początku II kwartału 2002 r.

Mamy już pewne doświadczenia i nowe informacje gospodarcze. Dobrze byłoby, abyśmy wykorzystali dzisiejszą debatę do zaprezentowania opinii na temat stanu i najbliższych perspektyw polskiej gospodarki.

Po drugie, chciałbym przedstawić państwu relację dotyczącą stanu realizacji strategii gospodarczej rządu, a więc tego, co już zostało zrobione i co zamierzamy w najbliższym czasie, czyli tego, z czym w istocie będą państwo mieli do czynienia niedługo na posiedzeniach Senatu.

Najpierw powiem o sytuacji gospodarczej kraju. Dane statystyczne publikowane przez GUS pokazują, iż gospodarka znajduje się w stagnacji – to najlepsza i najkrótsza charakterystyka stanu gospodarki polskiej. W IV kwartale wzrost PKB szacowany jest na zaledwie 0,3%. Wstępne szacunki dotyczące I kwartału mówią o wzroście PKB rzędu 0,5%. Warto jednak powiedzieć, że struktura wzrostu gospodarczego jest niepokojąca. Mamy do czynienia z gwałtownym spadkiem wydatków inwestycyjnych, z głębokim kryzysem pogłębiającym się w roku 2001 z kwartału na kwartał. Duża dynamika eksportu w roku 2001 ulegała stopniowemu wyhamowaniu. Najnowsze dane pokazują, że silny złoty i słaba koniunktura gospodarcza u naszych partnerów handlowych, głównie w Europie Zachodniej, spowodowały to, czego obawialiśmy się od wielu miesięcy, od wielu kwartałów, czyli doprowadziły do zahamowania wzrostu eksportu, a dane, które ogłosił NBP, świadczą o tym, iż w lutym zanotowano nawet znaczny, ośmioprocentowy, spadek eksportu w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedzającego.

Obecnie jedynym motorem gospodarki, najbardziej dynamicznym jej elementem jest popyt wewnętrzny, odwrotnie niż w latach 2000 i 2001. Gdyby nie to, gospodarka byłaby dzisiaj w znacznie głębszej recesji. Jest to zresztą największa nadzieja na to, że polska gospodarka ożywi się w drugiej połowie roku.

Założenia budżetowe na rok 2002 są bardzo ostrożne, mówią o wzroście gospodarczym, o wzroście PKB około 1%. Zatem w istocie byłoby to powtórzenie sytuacji z roku 2001, z tym że o ile w roku 2001 tempo wzrostu gospodarczego słabło, o tyle należy się spodziewać, że w roku 2002, czyli bieżącym, z kwartału na kwartał ten wskaźnik będzie coraz lepszy.

Trzeba jednak bardzo wyraźnie powiedzieć, że produkcja przemysłowa w roku 2001 wykazywała stagnację i nie spodziewamy się tu gwałtownego przyrostu w roku bieżącym. Odzwierciedleniem złej sytuacji w inwestycjach jest produkcja budowlana, która także jest niemalże w zapaści. Właściwie trudno nawet powiedzieć, że jest niemal w zapaści, bo kilkunastoprocentowy spadek produkcji budowlanej w stosunku do okresu sprzed roku mówi sam za siebie.

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

Tak więc nie może dziwić znaczący czy wręcz gwałtowny wzrost bezrobocia. I nie możemy oczekiwać, że bezrobocie liczone oficjalnym wskaźnikiem będzie spadało. Wręcz przeciwnie, w roku 2002 nie można spodziewać się, że bezrobocie nie wzrośnie. Krótko mówiąc, przy takich trendach gospodarczych bezrobocie musi wzrosnąć. Dopiero istotne przyspieszenie gospodarcze może zahamować tempo wzrostu bezrobocia. Zresztą jest to spowodowane także czynnikami demograficznymi, bowiem, jak wiemy, obecnie na rynek pracy wchodzi wyżej demograficzny, to są już ostatnie lata tego wyżu. Poza tym w Polsce trwają intensywne procesy restrukturyzacji mikroekonomicznej, restrukturyzacji przedsiębiorstw, to zaś na ogół wiąże się ze zwalnianiem ludzi z pracy, a nie przyjmowaniem nowych.

Na tym tle wskaźniki równowagi ekonomicznej czy też raczej nierównowagi ekonomicznej wyglądają następująco. Otóż inflacja gwałtownie spada. Przypominam, że na koniec roku inflacja mierzona wskaźnikiem cen konsumpcyjnych wyniosła 3,5%. Inflacja mierzona wskaźnikiem cen przemysłowych, cen hurtowych jest w istocie wskaźnikiem najbardziej interesującym dla przedsiębiorców, a dzisiaj wynosi ona 0%, podczas gdy przez kilka miesięcy zeszłego roku mieliśmy do czynienia z deflacją przemysłową. W istocie więc ceny przemysłowe w Polsce nie rosną. A to, że wskaźnik inflacji jest dodatni, bo na koniec grudnia czy lutego wyniósł 3,5%, jest wynikiem dostosowań cenowych, jeśli chodzi o ceny usług, szczególnie komunalnych, które rosną szybciej. Także ceny energii i węgla rosną szybciej niż inflacja, przeciętnie rzecz biorąc.

Istotniejsze jest to, że inflacja spada o wiele szybciej niż się spodziewaliśmy. Jeszcze dwa miesiące przed zakończeniem ubiegłego roku oficjalna prognoza Narodowego Banku Polskiego brzmiała następująco: inflacja na koniec roku będzie niższa niż 6%. Równie dobrze można byłoby napisać, że będzie niższa niż 10% albo 50%. Przypominam, że celem inflacyjnym wyznaczonym przez Radę Polityki Pieniężnej na ubiegły rok było 7%, a okazało się, że zrealizowaliśmy inflację na poziomie 3,5%. Jednocześnie wszystkie prognozy przewidywały, że nastąpi szybkie, zdecydowane odbicie i że inflacja wzrośnie bardzo szybko, obojętnie z jakiego poziomu, nawet jeśli byłoby to 3,5%. W marcu prognozowaliśmy, że inflacja będzie na poziomie 4,5%, a prawdopodobnie będzie to 3,3% lub 3,4%, lada chwila będą dane statystyczne na ten temat. Dzisiaj przedstawiciele Rady Polityki Pieniężnej mówią o tym, że w maju roczny wskaźnik inflacji spadnie poniżej 3%, mówi się nawet, że do 2,5%.

Nieustannie weryfikujemy w dół nasze prognozy inflacji. Kilka dni temu Ministerstwo Finansów

ogłosiło, iż według naszych ocen roczny wskaźnik inflacji, tak zwana inflacja średnioroczna, wyniesie w roku bieżącym 3,4%. Wprawdzie niejako siłą inercji dodaliśmy, że prawdopodobnie w roku kolejnym będzie on wyższy, ale w ostatnich dniach przeprowadziliśmy dodatkowe analizy, z których wynika, że nie trzeba obawiać się odbicia inflacji. Kiedyś ona w końcu wzrośnie, bo trudno, żeby ciągle malała, ale prawdopodobnie jeszcze nie w kolejnym roku. Możemy się spodziewać, że w roku 2003 inflacja średnioroczna będzie jeszcze niższa niż w roku bieżącym i może osiągnąć poziom 3%, a niektórzy analitycy wskazują na możliwość dalszego jej ograniczenia, do poziomu 2,5%.

Jesteśmy bardzo bliscy zmiany naszych oficjalnych szacunków inflacji na przyszły rok, oczywiście w dół. Na bieżąco analizujemy dane statystyczne nadchodzące z gospodarki. To daje mi asumpt do stwierdzenia, że Polska znajduje się obecnie w stanie głębokiej nierównowagi o charakterze deflacyjnym, to znaczy w sytuacji, kiedy różnica między tempem wzrostu potencjalnego a tempem wzrostu rzeczywistego utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Istnieje tak zwana ujemna luka popytowa. To znaczy, że gospodarka cały czas znajduje się w fazie dezinflacji, i to stromej; na tak zwanej stromej ścieżce dezinflacji.

Dlatego też wielokrotnie wyrażałem opinię, iż istnieje w Polsce możliwość obniżki stóp procentowych, która będzie bezpieczna dla stabilności cen. Jak oceniamy, obniżenie stóp procentowych nie spowoduje zahamowania spadku inflacji. Najwyżej możemy mieć do czynienia z mniej radykalnym, mniej drastycznym spadkiem cen.

Innym wskaźnikiem, który pokazuje nierównowagę w gospodarce, jest deficyt na rachunku obrotów bieżących będący pewną zmodyfikowaną wielkością deficytu handlowego. Otóż w ostatnich dwóch latach wielkość deficytu na rachunku obrotów bieżących spadła ponad dwukrotnie. Przypominam, że w lutym 2000 r. deficyt na rachunku obrotów bieżących osiągnął poziom 8,3% PKB. To, według standardów międzynarodowych, jest bardzo wysoki poziom. W związku z tym powszechnie spodziewano się, że w Polsce nastąpią załamanie waluty, gwałtowne przeszacowanie wartości złotówki i dewaluacja, co mogłoby mieć bardzo niedobre skutki dla polskich przedsiębiorstw. Oczywiście ci, którzy wyłącznie eksportują, odebraliby taką gwałtowną dewaluację pozytywnie. Jednak większość polskich przedsiębiorstw jest zarówno eksporterami, jak i importerami. Wiele przedsiębiorstw działających w Polsce jest obecnie zadłużonych nie tylko w bankach zagranicznych, ale także w bankach polskich, w dolarach lub euro. Gwałtowna dewaluacja złotówki oznaczałaby znaczny wzrost zobowiązań złotych tych przedsiębiorstw. Mogłoby to doprowadzić do fali bankructw i poważnych zaburzeń go-

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

spodarczych. Tak się zdarzyło w wielu krajach Ameryki Łacińskiej i Azji. Gwałtowna dewaluacja waluty krajowej pociągnęła za sobą falę bankructw i głęboki kryzys gospodarczy w tak zwanej sferze realnej, czyli w sferze produkcji czy zatrudnienia.

Od tamtego czasu, od lutego 2000 r. do lutego 2002 r., deficyt na rachunku obrotów bieżących spadł poniżej 4% PKB. Sądzi się, że dalej już spadać nie będzie, ale nie dlatego, że grozi nam gwałtowny wzrost importu. Nie, import w związku ze słabą koniunkturą gospodarczą dalej spada. Grozi nam zahamowanie eksportu spowodowane siłą złotówki i słabą koniunkturą wśród naszych partnerów handlowych. To jednakże oznacza, że polityka makroekonomiczna, która miała na celu ograniczenie deficytu na rachunku obrotów bieżących, osiągnęła kraniec swoich możliwości. Dalsze jej utrzymywanie nie jest w stanie zmniejszyć tego deficytu, a wręcz przeciwnie – grozi jego zwiększeniem.

Chciałbym poza tym zapytać: czy Polska ma w ogóle zlikwidować deficyt na rachunku obrotów bieżących? Oczywiście, że nie. Deficyt na rachunku obrotów bieżących oznacza, że zagranica finansuje rozwój gospodarczy. Wszystkie kraje, które charakteryzowały się dynamiką gospodarczą, notowały właśnie deficyt na rachunku obrotów bieżących. To kraje recesyjne, znajdujące się w głębokim kryzysie, notują wielką nadwyżkę. Mamy na to przykład za wschodnią granicą. Rosja ma olbrzymią nadwyżkę na rachunku obrotów bieżących. Jest ona oczywiście związana z eksportem ropy i gazu oraz stosunkowo wysokimi cenami tych surowców. Ale nawet gdyby te ceny były znacznie niższe, to Rosja mimo znaczącego postępu ekonomicznego będzie miała nadwyżkę, ponieważ jest krajem, w którym nie ma zbyt wielu inwestycji zagranicznych. Deficyt na rachunku obrotów bieżących jest przecież lustrzanym odbiciem inwestycji zagranicznych.

Nie można mieć jednocześnie zrównoważonego salda na rachunku obrotów bieżących i inwestycji zagranicznych. Albo jedno, albo drugie. Problem nie w tym, czy deficyt na rachunku obrotów bieżących jest większy czy mniejszy, choć ma to swoje znaczenie. Problem przede wszystkim w tym, w jaki sposób jest on finansowany: czy poprzez napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, inwestycji w majątek produkcyjny, rozszerzających nasz potencjał rozwojowy i eksportowy, dających miejsca pracy, czy też poprzez napływ kapitału spekulacyjnego – ujmując to bardziej elegancko: portfelowego – który jest inwestowany w wysoko oprocentowane papiery wartościowe danego kraju i nie służy bezpośrednio gospodarce. Oczywiście ten napływ kapitału może mieć wpływ pośredni.

Proszę państwa, powtórzę to, co powiedziałem na początku: obecny stan gospodarki oceniamy jako stagnację. Co więcej, jest to stan głębokiej nierównowagi o charakterze stagnacyjnym. To nie jest tak, że Polska osiągnęła równowagę. To jest stan głębokiej nierównowagi, w której szybko spadają ceny, ale szybko spada także popyt inwestycyjny, czyli wydatki inwestycyjne. Gospodarka nie może dalej trwać w takim stanie.

Co więc może tę gospodarkę sprowadzić na ścieżkę wzrostu gospodarczego? Przede wszystkim musi być kontynuowany...

Najpierw ocenę to pod względem makroekonomicznym, potem przejdę do omawiania realizacji programu gospodarczego.

Z punktu widzenia makroekonomii są trzy czynniki, które decydują o wzroście gospodarczym, o wzroście popytu, inaczej mówiąc – wydatków, a potem przekładają się na wzrost produkcji. Są to: wydatki na konsumpcję, które są najważniejsze ze względu na ilość, wydatki na inwestycje i wreszcie wydatki z zagranicy na nasze produkty, czyli eksport.

Jak to może się przedstawiać w najbliższych miesiącach? Zaczniemy od eksportu. Potencjał eksportowy Polski rośnie, poprawia się. To trzeba powiedzieć na samym początku. Gdyby tak nie było, aprecjacja złotego doprowadziłaby już dawno do zapaści polskiego eksportu. Tylko że kilkunastoprocentowa nominalna aprecjacja złotego w ostatnich dwóch latach jest tak olbrzymim hamulcem dla polskich eksporterów, że nawet ci, którzy dostosowują swoje koszty do warunków konkurencji międzynarodowej, mogą za nią nie nadać albo nadać ledwo, ledwo.

Bardzo liczymy na obniżkę stóp procentowych i uważamy, że zarówno obniżka, jak i sposób jej wprowadzania, który wykluczyłby oczekiwania dotyczące szybkiego wprowadzenia następnych obniżek, mogą spowodować osłabienie złotego a to dałoby pewnego rodzaju wychnienie dla eksporterów, co jest szczególnie ważne, dlatego że na aktywizację gospodarek zachodnioeuropejskich można liczyć dopiero pod koniec roku.

Jest to sytuacja niekorzystna, ale naturalna. W Stanach Zjednoczonych mamy już właściwie początek ożywienia. W Eurolandzie jako całości następuje ono z pewnym opóźnieniem, ale sytuacja nie jest najgorsza, Niemcy zaś, nasz najważniejszy odbiorca, są – jakby to powiedzieć – w ogonie. Czyli można powiedzieć, że im bliżej Polski, tym mniej korzystnie to się przedstawia. Ale musimy z tym żyć, tego nie zmienimy.

Myślę, że jeżeli chodzi o eksport, sytuacja jest nie najgorsza, ale mogłaby być o wiele lepsza, gdybyśmy mieli do czynienia z pewnym – niedramatycznym, bo to wcale nie jest potrzebne polskiej gospodarce – osłabieniem złotego.

Nawiasem mówiąc, chciałbym przedstawić dane statystyczne, które dla wielu z państwa

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

mogą być niespodzianką. Otóż mimo wielkiego lamentu eksporterów przeciętna rentowność przedsiębiorstw eksportujących jest w Polsce i tak większa od rentowności przedsiębiorstw nieeksportujących. Co to oznacza? To oznacza, że mimo wszystko w tych skrajnie trudnych warunkach eksport i tak się lepiej opłaca niż sprzedaż na rynku krajowym. Pokazuje to skalę zapaści popytu na rynku krajowym, w którą gospodarka weszła na początku tego roku.

Jeśli chodzi o popyt inwestycyjny, to popyt ten wynosi około 20–24% popytu globalnego, a więc mniejszość, ale mniejszość bardzo znacząca, bo jak doskonale państwo się orientują, ograniczanie przez przedsiębiorców wydatków inwestycyjnych rokuje złą sytuację w bliższej i trochę dalszej przyszłości. Statystycznie rzecz biorąc, wydatki inwestycyjne w kolejnych kwartałach mogą jeszcze spadać, ale szacujemy, że już osiągnęły minimum i teraz z okresu na okres będą rosnąć. Świadczy o tym wskaźniki koniunktury gospodarczej i sondaże przeprowadzane wśród przedsiębiorców, którzy widzą możliwości poprawy sytuacji gospodarczej w przyszłości, a za tym idą zwykle decyzje o wzroście wydatków inwestycyjnych.

Chciałbym także zapowiedzieć, że poprzez propozycje przygotowywane przez Ministerstwo Finansów w ramach tak zwanego pakietu Piechoty chcemy pomóc przedsiębiorcom podjąć z powrotem decyzje o zwiększeniu frontu inwestycyjnego. Zaraz o tym powiem.

I trzeci czynnik: popyt konsumpcyjny. Popyt ten to większość wydatków w społeczeństwie. Wydatki te w dalszym ciągu rosną. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa czynniki. Po pierwsze, w stanie złej, słabej koniunktury gospodarczej, w stanie stagnacji, absolutnie nie można tego traktować jako zjawisko niekorzystne, a po drugie, z tym wiąże się wspomniana tu i ówdzie zmniejszona skłonność do oszczędzania.

Otóż przede wszystkim chciałbym zdementować informację, jakoby wielkość depozytów polskiego społeczeństwa w bankach spadała. Tempo tego wzrostu nieco spadło, to prawda. Ale przyczyny tego są dwie. Po pierwsze, ludzie nauczyli się inwestować swoje oszczędności także poza lokatami terminowymi: w funduszach inwestycyjnych, w niebankowych formach oszczędzania. To bardzo dobrze, bo droga od funduszy inwestycyjnych do rozwoju gospodarczego jest nieco krótsza niż droga od banków komercyjnych do kredytu. Po drugie, jeżeli nawet przyrost oszczędności społeczeństwa w bankach jest nieco wolniejszy, to przecież świadczy to wyłącznie o tym, że ludzie próbują bronić poziomu konsumpcji. Jest to zjawisko znane na całym świecie. Nie można liczyć na dynamiczny wzrost oszczędności, kiedy gospo-

darka jest w stagnacji, kiedy ludzie nie mają wyższych dochodów, kiedy nie zwiększa się zatrudnienie w gospodarce.

Jeżeli więc ktoś hamuje obniżki stóp procentowych, mówiąc, iż depozyty ludności w bankach rosną coraz wolniej, to oznacza to, że ignoruje podstawowy fakt: w recesji czy stagnacji ludzie po prostu starają się, jeśli tylko jest to do pewnego stopnia bezpieczne, a jest to bezpieczne, bronić pewnego poziomu konsumpcji i w związku z tym w sposób naturalny obniżają poziom oszczędności. Oszczędności mogą wzrosnąć tylko wtedy, kiedy ożywi się gospodarka. Jeśli będziemy czekać, aż wzrosną oszczędności, i nie będziemy, że tak powiem, dolewać czy dosypywać do niej paliwa, to nigdy tego się nie doczekamy. Oznacza to po prostu, że świadomie albo przez niekompetencję prowadzimy gospodarkę do recesji.

Jak na tym tle przedstawia się realizacja podstawowych zadań w zakresie strategii gospodarczej rządu? Otóż chciałbym przypomnieć tylko o pewnych cezurach czasowych, które żeśmy określili przy ogłoszeniu strategii.

Po pierwsze, powiedzieliśmy, że do połowy kwietnia rząd przygotuje pakiet rozwiązań legislacyjnych zwanych pakietem „Przedsiębiorczość”. Jesteśmy na ostatniej prostej: część rozwiązań została już przez rząd przyjęta. Jutro na posiedzeniu stałego komitetu Rady Ministrów zostanie uzgodniona pozostała część – bo przecież cały czas jest to przedmiotem dyskusji – i bodaj nie 15, ale 16 kwietnia rząd prześle do Sejmu pakiet rozwiązań legislacyjnych w ramach tego elementu strategii gospodarczej rządu.

Szerzej na ten temat będzie mówił pan minister gospodarki. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że po pierwsze, ważną częścią tego pakietu są rozwiązania przygotowane przez Ministerstwo Finansów. Jest niezwykle ważna propozycja bardzo poważnej nowelizacji ordynacji podatkowej czerpiąca z doświadczeń, które zebraliśmy podczas funkcjonowania ordynacji podatkowej w ostatnich latach. Poprawia ona sytuację podatnika oraz cywilizuje – można powiedzieć – relacje między podatnikiem i urzędem podatkowym.

Po drugie, w rozwiązaniach strictly podatkowych proponujemy – zwłaszcza, ale nie tylko – przedsiębiorstwom małym i średnim szereg rozwiązań ułatwiających rozliczanie się z podatku. Małe przedsiębiorstwa będą mogły rozliczać VAT nie co miesiąc, lecz co kwartał – a myślimy o tym, czy by jeszcze nie przedłużyć tego okresu – i na bazie kasowej, a nie memoriałowej. To jest wyjątek. Wszędzie na świecie podatnik rozlicza się z urzędem podatkowym na zasadzie memoriałowej, my w tej sprawie robimy wyjątek.

Będą też liczne ułatwienia w rozliczeniach podatków dochodowych: raz w roku, nie co miesiąc.

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

Co miesiąc będzie trzeba wpłacać zaliczkę uzgodnioną a priori z urzędem podatkowym, a tylko raz na rok będzie rozliczenie. Jeżeli rozliczenie wykazuje, że konieczna jest dopłata, to nie wyniknie z tego nic złego dla podatnika. W obecnym systemie też istnieje możliwość dopłaty, ale jeżeli, nie daj Boże, rozliczenie pokaże, że trzeba było zapłacić więcej, wtedy grożą kary, odsetki itd. Jest to więc typowa pułapka podatkowa. Znosimy tę pułapkę.

Zdecydowaliśmy się także zmienić zasadę amortyzacji kapitału. Nieużywane elementy kapitału trwałego, czyli maszyny i urządzenia, będzie można w ciągu pierwszego roku w 30%, nie zaś jak dotychczas w 0%, wliczyć w koszty. To oznacza, proszę państwa, znaczącą ulgę inwestycyjną. Zastanawialiśmy się nad tym, czy budżet na to stać, bo przecież obiecywanie obniżki podatków w tak trudnym okresie dla finansów publicznych to ekstrawagancja, ale na to rozwiązanie postanowiliśmy pójść, bo chcemy za wszelką cenę przełamać inercję w zakresie wydatków inwestycyjnych.

Tyle o pakiecie „Przede wszystkim przedsiębiorczość”, więcej w pytaniach, jeżeli takowe będą.

Ale może jeszcze powiem kilka zdań. To jest pakiet „Przede wszystkim przedsiębiorczość”, nie zaś pakiet „Przede wszystkim szara strefa”. Jeżeli ktoś sądzi, że będziemy ułatwiać życie szarej strefie, to zapomina o podstawowej prawdzie: dla przedsiębiorców największym wrogiem nie jest urząd podatkowy, tylko szara strefa.

Obiecaliśmy przygotować do połowy roku pakiet ustaw o charakterze, że tak powiem, stricte finansowym. Przygotowywana jest ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, związane z tą ustawą rozwiązania dotyczące ustawy o wspieraniu rozwoju regionalnego oraz ustawa o funduszach europejskich. Ta ostatnia może być zintegrowana z ustawą o finansach publicznych, która musi być znowelizowana pod kątem naszego przystąpienia do Unii Europejskiej, ale także z innych względów. To musi się stać do połowy roku.

Do czasu przygotowania budżetu musimy zdecydować o większości spraw związanych z restrukturyzacjami czy z programami sektorowymi. Dlaczego? Dlatego, że programy sektorowe mogą pociągnąć za sobą koszty finansowe, a te trzeba zaplanować już w najbliższym budżecie. Na razie uporaliśmy się z hutnictwem, jesteśmy w trakcie finalizacji programu restrukturyzacji przemysłu zbrojeniowego, zmodyfikowaliśmy program energetyczny, aha, i w najbliższym czasie zostaną także sfinalizowane prace nad strategią rządu dotyczącą sektora bankowego, konkretnie mówiąc, tej części

sektora bankowego, w którym skarb państwa posiada jeszcze udziały.

Na koniec powiem... Ach, oprócz tego powinienem oczywiście powiedzieć o jeszcze jednej bardzo ważnej sprawie, a mianowicie o pakiecie „Pierwsza praca”. Jest to pakiet przygotowywany przez ministra pracy. Tutaj także cezura czasowa jest bardzo napięta: połowa roku. Projekt pierwszej ustawy został już przyjęty przez rząd. Jest to ustawa o ułatwieniu absolwentom szkół znajdowania zatrudnienia, która przewiduje zwolnienie absolwenta podejmującego działalność gospodarczą od obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne na dwanaście miesięcy. Odpowiednie rozwiązania w tym zakresie znajdują się także w rozwiązaniach podatkowych, o których mówiłem przed chwilą. W tym samym kierunku idzie ustawa o instytucjach pożytku publicznego i wolontariacie. Także ona jest już złożona do łaski marszałkowskiej.

I chcę powiedzieć ostatnią rzecz. Realizacja programu gospodarczego wymaga specjalnej koordynacji. A w przeszłości, jak państwo doskonale wiecie, często tak się działo, że brak koordynacji działań poszczególnych nawet nie ministerstw, ale elementów rządu blokował rozwiązania. W wielu sprawach czas okazuje się kluczową kwestią.

Premier powołał dwa zespoły: pierwszy do spraw funkcjonowania gospodarki, który koordynuje proces przygotowania oraz realizacji programów restrukturyzacyjnych i prywatyzacyjnych, drugi zaś do spraw reformy finansów publicznych. Ten drugi zespół zajmuje się ustawami: o finansach publicznych, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz o zasadach wspierania rozwoju regionalnego, oraz ustawami dotyczącymi kwestii absorpcji funduszy europejskich. Oba te zespoły pracują pod moim kierownictwem i intensywnie przygotowują rozwiązania, zarówno o charakterze legislacyjnym, jak i instytucjonalnym.

Mogę wreszcie na koniec dodać, iż przystąpiliśmy już do wstępnych prac, do przymiarek do budżetu na rok 2003. Te przymiarki mogą być bardziej znaczące niż w latach poprzednich z jednego względu: nas w istocie „nie tak bardzo” interesuje aktualny stan gospodarki, bo myślimy już przecież w programie gospodarczym powiedzieli, jaki będzie limit wydatków na przyszły rok. Te przymiarki możemy robić już dzisiaj, ponieważ, że tak powiem, zmienną polityczną czy wyznacznikiem jest nie deficyt, tylko wielkość wydatków. Dzisiaj już takie pierwsze przymiarki czynimy, ale nie jestem w stanie powiedzieć państwu nic więcej, bo prace są oczywiście we wczesnej fazie. Przypominam, że dopiero dwa tygodnie temu Senat uchwalił budżet na poprzedni rok. Dwa czy trzy? Nie, trzy tygodnie temu, dobrze.

To wszystko. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję panu premierowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu ministra gospodarki, pana Jacka Piechotę. A po wystąpieniach obu panu ministrów oczywiście przejdziemy do zadawania pytań.

**Minister Gospodarki
Jacek Piechota:**

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Pan premier jest już myślami w roku 2003 do tego stopnia, że o roku obecnym i o budżecie na rok 2002 mówi jak o przeszłości. To oczywiście pewien sposób myślenia, bo w rządzie też staramy się myśleć perspektywicznie: o tym, co nas czeka nie tylko w najbliższej przyszłości, którą niestety bardzo często zajmujemy się w sposób interwencyjny, ale również – i w dalszej. Bo tylko z tej perspektywy widzimy i powinniśmy widzieć przemiany, które muszą następować w naszej gospodarce.

Pan premier Belka już mówił o szeregu spraw związanych z realizacją strategii gospodarczej rządu przyjętej 29 stycznia tego roku. Ja pragnę jedynie uzupełnić, bardziej szczegółowo omówić to, co dotyczy spraw, za które bezpośrednio odpowiada minister gospodarki, przypomnieć państwu, paniom i panom, senatorom, iż integralnymi częściami składowymi tej strategii gospodarczej rządu są działania zawarte w takich pakietach, jak: „Przed wszystkim przedsiębiorczość”, „Pierwsza praca”, „Infrastruktura kluczem do rozwoju”, oraz działania zmierzające do restrukturyzacji wybranych sektorów. W tych pakietach zawarto również niezbędne instrumenty prawne, proceduralne, finansowe, organizacyjne umożliwiające poprawę sytuacji w wielu dziedzinach.

Jeśli chodzi o pakiet „Przed wszystkim przedsiębiorczość”, za który odpowiada bezpośrednio minister gospodarki, pełniąc rolę – trzeba to zdecydowanie podkreślić – koordynatora, to dziękuję panu premierowi za ten „pakiet Piechoty”, ale to jest pakiet całego rządu, a ja jestem jedynie tym ministrem, który koordynuje prace nad nim. Ta rola koordynatora przypadła w udziale ministrowi gospodarki z tego względu, że podstawą myślenia o tym pakiecie legislacyjnym stało się generalne założenie, iż otoczenie prawne dla prowadzących działalność gospodarczą trzeba tworzyć nie z punktu widzenia innych resortów, innych obszarów, ale właśnie z punktu widzenia przedsiębiorcy, podmiotu gospodarczego. Po prostu to otoczenie prawne musi być mu sprzyjające, dlatego rola koordynująca przypadła ministrowi gospodarki.

W ramach pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość” chcemy dokonać w bardzo szerokim zakresie zmian w otoczeniu formalnoprawnym,

które powinno służyć czy sprzyjać, a dzisiaj bardzo często w tym przeszkadza, prowadzeniu działalności gospodarczej. Stąd zamiary określone w założeniach opublikowanych w listopadzie, w grudniu do szerokiej konsultacji z przedsiębiorcami i z organizacjami przedsiębiorców, cały czas właściwie na bieżąco uzupełniane. W najbliższym czasie premier Leszek Miller, wraz z kierownictwem rządu, spotka się z tymi wszystkimi przedsiębiorcami, którzy współtworzyli, współredagowali pakiet „Przed wszystkim przedsiębiorczość”.

Już dzisiaj można powiedzieć, że liczba uwag, propozycji, pomysłów za chwilę pewnie będzie nas obligować do tego, aby wystąpić z propozycją „pakietu bis”. Tak naprawdę wszystko wskazuje na to, iż mamy do czynienia z uruchomieniem pewnego procesu. Naszym zamiarem było zresztą rozpoczęcie pewnego procesu przebudowy świadomości – stąd hasło: „Przed wszystkim przedsiębiorczość”. Ale mamy nadzieję, że to jest zapoczątkowanie stałego zjawiska – kontynuowanego w rządzie, a wierzę, że również w parlamencie – procesu przebudowywania całego naszego systemu prawnego, przede wszystkim pod kątem stworzenia warunków do prowadzenia działalności gospodarczej.

Projekty zmian prawnych w ramach pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość”, zgodnie z przyjętym i ogłoszonym w styczniu harmonogramem, przyoblekają się w konkretny kształt – są to projekty ustaw, które zaczęliśmy rozpatrywać wczoraj na posiedzeniu Rady Ministrów. Pierwszych sześć ustaw zostało wczoraj przez Radę Ministrów przyjętych i skierowanych do parlamentu. Jest to nowelizacja ustawy – Prawo działalności gospodarczej, ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawy o ochronie przed przywozem na polski obszar celny towarów subsydiowanych, ustawy – Prawo własności przemysłowej, ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwej konkurencji i wreszcie ustaw zmierzających do zbudowania bardziej skutecznego, instytucjonalnego otoczenia dla przedsiębiorczości, a mianowicie ustawy o likwidacji kolejnej rządowej agencji, to znaczy Polskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, a także ustawy wprowadzającej zmiany w ustawie o Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Kolejne ustawy w ramach pakietu rozpatrywane będą przez Radę Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia 2002 r. Zakładamy, że wszystkie te projekty skierowane zostaną do parlamentu jeszcze w kwietniu. Mamy nadzieję, iż tutaj, w parlamencie, w wyniku intensywnej pracy obu izb można będzie doprowadzić do sytuacji, w której większość zmian ustawowych wchodzić będzie w życie sukcesywnie w drugiej połowie tego jeszcze roku, a w przypadkach, gdy niezbędne będzie dłuższe *vacatio legis*, nie później niż z dniem 1 stycznia 2003 r.

(minister J. Piechota)

Pakiet przewiduje również dalsze prace legislacyjne. To nie jest tylko ten zestaw ustaw, które przyjęte zostaną przez Radę Ministrów w kwietniu. Prace będą trwały nadal. Przewidujemy, iż w maju Radzie Ministrów zostaną przedstawione do rozpatrzenia ustawy z bloku związanego z uproszczeniem systemu ubezpieczeń społecznych, między innymi projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz projekt ustawy o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy i o chorobach zawodowych. W czerwcu Rada Ministrów zajmie się zmianami w kodeksach: cywilnym, spółek handlowych, w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, prawie działalności gospodarczej. Z kolei będą projekty zmian prawnych związanych z uproszczeniem systemu rejestracji przedsiębiorców, ograniczeniem liczby inspekcji kontrolujących prowadzących działalność gospodarczą, a takich inspekcji, czyli instytucji kontrolujących przedsiębiorców, obecnie naliczyliśmy w naszym kraju dziewiętnaście. Będzie także projekt ustawy stwarzającej podstawy prawne do budowania przez samych przedsiębiorców silnego samorządu gospodarczego, zgodnie z założeniami pakietu „Przede wszystkim przedsiębiorczość”. Projekty będą przedmiotem obrad rządu w listopadzie bieżącego roku.

Mamy nadzieję, jak już wcześniej mówiłem, iż projekty ustaw z chwilą, kiedy trafią do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, do Senatu, będą przedmiotem intensywnej pracy wszystkich opcji politycznych, pracy całego parlamentu, abyśmy rzeczywiście mogli doprowadzić do tego, że jeszcze w drugim półroczu bieżącego roku przedsiębiorcy odczują zmiany w otoczeniu, w którym działają.

Pakiet i wszystkie związane z nim działania zbudowane są na takiej też filozofii, iż prawo oceniać trzeba nie tylko z punktu widzenia restrykcyjności, nie tylko z punktu widzenia zdolności do egzekucji określonych zapisów, ale przede wszystkim z punktu widzenia życiowości tych przepisów, ich rzeczywistego wpływania na określone warunki prowadzenia działalności gospodarczej.

Pakiet „Przede wszystkim przedsiębiorczość” to tak naprawdę, jak już powiedziałem, rozpoczęcie wielu dalszych działań związanych ze wspieraniem przedsiębiorczości, szczególnie w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. W ocenie rządu jest to sektor, w którym drzemą ogromne możliwości rozwoju, również i możliwości tworzenia nowych miejsc pracy. Z faktu, iż w Polsce sektor małych i średnich przedsiębiorstw tworzy dzisiaj blisko 50% produktu krajowego brutto, a w krajach Unii Europejskiej w tym sektorze powstaje blisko 70–80% produktu krajowego brutto, trzeba wyciągać jednoznaczne wnioski co do tego, w którym z sektorów gospodarki drzemą

największe możliwości rozwoju i powstawania, tworzenia, nowych miejsc pracy.

Kolejne pakiety, tak jak już mówiłem, to „Pierwsza praca”, „Infrastruktura krótkofalowego rozwoju” i wreszcie działania, za które również odpowiada minister gospodarki, w dużej części związane z restrukturyzacją wybranych sektorów gospodarki. W tym obszarze chcielibyśmy doprowadzić maksymalnie szybko do rentowności wybranych sektorów i wybranych przedsiębiorstw. Premier Belka mówił już o przyjętych dokumentach.

Rada Ministrów przyjęła aktualizację programu restrukturyzacji polskiego hutnictwa żelaza i stali. W tej chwili trwa proces budowania spółki akcyjnej Polskie Huty Stali, trwa proces przygotowania i akceptowania przez kierownictwo resortu gospodarki programów restrukturyzacji poszczególnych hut, które do udziału w programie restrukturyzacji polskiego hutnictwa żelaza i stali się zgłosiły. Do 20 kwietnia planujemy przedstawić Komisji Europejskiej szczegółowe programy restrukturyzacyjne poszczególnych polskich hut po to, aby można było przyspieszyć negocjacje w ramach obszaru konkurencji.

Drugi dokument przyjęty przez rząd to ocena i korekta złożenia polityki energetycznej kraju do 2020 r. – Rada Ministrów przyjęła ten dokument 2 kwietnia. Trzeba podkreślić, iż strategicznym celem tegoż programu jest redukcja kosztów funkcjonowania energetyki i osiągnięcie zadowalającego poziomu cen przy poprawie stanu bezpieczeństwa energetycznego, zwłaszcza w jego aspektach ekonomiczno-finansowych. Za konieczne do realizacji tego celu uważamy kontynuowanie transformacji systemowych. Rząd zdecydowanie prowadzić będzie politykę konsekwentnej realizacji priorytetu, jakim jest dla nas budowa konkurencyjnych rynków energii. Taki priorytet wyznaczają zarówno prawo energetyczne, dyrektywy Unii Europejskiej, jak i decyzje podjęte w ostatnim czasie, na szczycie Piętnastki, w czasie spotkania w Barcelonie.

Celem rynkowej reformy energetyki jest zwiększenie efektywności funkcjonujących w tym sektorze podmiotów, zaś najbardziej skutecznym, zdaniem rządu, sposobem wymuszania poprawy efektywności jest kreowanie mechanizmów konkurencji tam, gdzie to jest możliwe, a tam, gdzie wdrożenie tego mechanizmu jest obiektywnie niemożliwe, wzmacnianie roli działań regulacyjnych. Cała gospodarka potrzebuje dzisiaj taniej energii, potrzebuje tanich paliw po to, aby w produktach finalnych móc konkurować na otwierających się coraz szerzej rynkach, czy to na rynku europejskim, czy to na rynku globalnym. Niestety w ostatnich latach konkurencyjność polskiej gospodarki dramatycznie spada. Do ministra gospodarki napływa wiele wystąpień sygnalizujących, że oczekuje się od ministra gospodarki

(minister J. Piechota)

blokowania polskich granic, zamykania polskiego rynku poprzez stosowanie różnego rodzaju instrumentów ochronnych dla tego rynku. Ale Polska musi uczestniczyć w międzynarodowej wymianie gospodarczej, w międzynarodowej wymianie handlowej, i priorytetem dla wszystkich naszych działań musi być podnoszenie konkurencyjności, tak abyśmy mogli konkurować i zwiększać tym samym eksport niezmiernie potrzebny z punktu widzenia naszego bilansu płatniczego.

Jak już mówił premier Belka, trwają prace nad programem dla sektora zbrojeniowego, trwają prace nad programami dla sektora chemicznego, naftowego, farmaceutycznego. Uważamy, iż dla tych sektorów: chemicznego, naftowego i farmaceutycznego, powinna być opracowana wspólna strategia ze względu na powiązania kooperacyjne, technologiczne i możliwe powiązania kapitałowe między nimi. Wspólnym celem wszystkich strategii jest powiększenie i modernizacja potencjału tych polskich sektorów przez inwestycje, a w efekcie zrównoważenie bilansu płatniczego z zagranicą w obrotach tymi produktami, a także znaczące zwiększenie w dalszej perspektywie zatrudnienia poprzez stworzenie nowych miejsc pracy.

Wysoka Izbo! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Jak już w toku wstępnej, pierwszej wymiany poglądów tutaj, w Senacie, była mowa, o wszystkich swoich działaniach, o wszystkich zamierzeniach, o wszystkich dokumentach przyjętych przez Radę Ministrów czy poszczególne resorty informujemy na bieżąco opinię publiczną i będziemy informować na bieżąco również Wysoką Izbę. Dziękuję kierownictwu Senatu za możliwość udziału w przedstawieniu dzisiaj informacji i w wymianie poglądów. Dziękuję bardzo, ja też jestem do dyspozycji.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Przechodzimy zatem do zadawania z miejsca pytań trwających nie dłużej niż minutę.

Kto z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Poprosiłbym o adresowanie ich do konkretnego ministra. Jak rozumiem, panowie ministrowie mogą desygnować swoich współpracowników do odpowiadania na jakieś bardziej szczegółowe pytania, jeżeli takie zostaną zadane.

Pan senator Cieślak.

Proszę państwa, proszę o podnoszenie ręki, pani senator sekretarz będzie zapisywała.

Senator Jerzy Cieślak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. Ja mam pytanie do pana premiera Belki jako ministra finansów, a właściwie dwa pytania – obydwie krótkie.

Pierwsze pytanie. Panie Premierze, czy prawdą jest, że zadłużenie polskich przedsiębiorstw z wszystkich sektorów, które korzystały z kredytów zaciąganych w euro i w dolarach, zwiększyło się w ubiegłym roku o 5 miliardów dolarów i przekroczyło ogółem kwotę 30 miliardów dolarów?

I pytanie drugie. Czy prawdą jest, że były już, na szczęście, dyrektor generalny Lasów Państwowych sprzedał w ubiegłym roku szwedzkiej firmie SEB ostatnią strategiczną rezerwę Lasów Państwowych, czyli akcje Banku Ochrony Środowiska, i w konsekwencji skarb państwa utracił kontrolę również nad tym bankiem? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję,

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Do pana profesora Belki.

Chcę powiedzieć, że bardzo czytelne i przejrzyste było wystąpienie... Przepraszam, zasłoniłem mikrofon kartką papieru.

Bardzo czytelne i przejrzyste było wystąpienie pana premiera i w związku z tym chciałbym zadać tylko takie pytanie, właściwie skierowane raczej do profesora, które mnie gnębi od zawsze. Chciałbym prosić o jasne przedstawienie związku między walką z inflacją a bezrobociem. Ten związek jest niewątpliwy, ale ja chciałbym wiedzieć, skąd on się bierze. I przy okazji pytanie o to, jak się w ostatnim okresie kształtuje popyt wewnętrzny.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ograniczę się do jednej sprawy, za to bardzo trudnej i złożonej. Przydałby się tu minister pracy, ale niewątpliwie pan wicepremier Belka jest na pewno odpowiedzialny przed społeczeństwem, przed nami za całą tę sprawę.

Sprawa bezrobocia. Premier Belka stwierdził rzetelnie, że grozi nam wzrost bezrobocia. Sądzę, że rzeczywiście tak jest. No, ale w związku z tym, co pan nam powie, Panie Premierze? Jak mamy się temu przeciwstawić i co mamy mówić ludziom? Czego społeczeństwo ma oczekiwać? Bo w tym bilansie niewątpliwie jest na najbliższy okres – i to nawet wtedy, kiedy według założeń rządowych w 2004 r. nastąpi pięcioprocentowy wzrost dochodu narodowego – że w dalszym ciągu w pewnych sektorach będzie trwać spadek zatrudnienia. Musimy to odnotować: o ile nasza

(senator A. Wielowieyski)

wydajność jest znacznie niższa od zachodnioeuropejskiej i jeszcze niższa od amerykańskiej – my możemy nadrobić i w związku z tym musimy nadrobić, musimy dodać miejsca pracy, jeżeli chcemy chociażby przyhamować spadek ich liczby, nie mówiąc o wzroście.

I teraz konkretne pytanie. Jeżeli nawet nie będzie mógł pan, Panie Premierze, teraz na nie odpowiedzieć, to jednak prosiłbym o poinformowanie Senatu na piśmie.

Zakładamy, że ile potrzeba – po to, żeby przyblokować wzrost bezrobocia albo go zmniejszyć – zatrudnienia z inwestycji zagranicznych w określonym czasie, w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat? Ile z funduszy kohezyjnych i funduszy strukturalnych, które są elementem bardzo istotnym, zdaje się, dla nas? A ile zatrudnienia będzie z ulg podatkowych, które zakładamy, które też były proponowane, o które sektor prywatny walczył, żeby ryczałtowo czy innym dać szansę większego zatrudnienia? Co to może dać? Ile zatrudnienia da program „Absolwent”?

Ja już kończę, ale chodzi mi o to, żeby pokazać, gdzie są te elementy, gdzie rząd może coś popchnąć, gdzie można wyrównywać ten niedobry bilans modernizacji gospodarki i uzyskiwać wzrost zatrudnienia.

Tak więc w tych poszczególnych elementach: ile dadzą inwestycje zagraniczne, ile fundusze pomocowe, ile nowe inicjatywy w sektorach, które u nas nie istnieją, a które by trzeba ruszyć, bo popyt na nie byłby, gdyby one były; na ile mogą pomóc ulgi podatkowe i polityka fiskalna, na ile program „Absolwent”. Ilu ludzi może pracować, może uzyskać pracę za granicą w tych latach? Taki bilans jest nam konieczny. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Spychalski.

Senator Andrzej Spychalski:

Polscy przedsiębiorcy wiązali z wizytą prezydenta Rosji pana Putina w Polsce nadzieje na znaczne ożywienie kontaktów gospodarczych ze Wschodem. Chciałbym spytać, czy rząd może przedstawić jakąś ocenę tych działań, czy faktycznie to ożywienie jest odnotowywane i czy są nadzieje na to, by polscy przedsiębiorcy powrócili na rynek wschodni.

I pytanie drugie, stanowiące pewnego rodzaju uzupełnienie pytania pana marszałka Wielowieyskiego. Istotnie, problem bezrobocia jest dziś najbardziej bolesny w społeczeństwie i my, senatorowie, w kontaktach bezpośrednich z pracodawcami dostrzegamy, że sytuacja ta będzie narastała. Chciałem spytać, czy rząd ma jakąś prognozę...

Marszałek Longin Pastusiak:

Panie Senatorze, kogo pan pyta, proszę...

Senator Andrzej Spychalski:

Pytam pana wicepremiera.

Czy rząd ma opracowaną prognozę, do jakiego poziomu dojdzie w bieżącym roku, zanim gospodarka ruszy, bezrobocie? Bezrobotni często informują, że gdyby doszło do takiego bezrobocia jak w Hiszpanii, na poziomie 25%, byłaby to dla nas katastrofa. Warto wiedzieć, jakie są te prognozy. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam dwa pytania do pana premiera Belki.

Jakie wskazałby pan najważniejsze przyczyny bezrobocia? Chodzi mi zwłaszcza o sposób prywatyzacji polskiego przemysłu, styl tej prywatyzacji, jako o jedną z przyczyn bezrobocia. W moim przekonaniu, naturalne jest, to są rzeczy oczywiste, że zmiana geopolityczna, geogospodarcza, utrata rynków wschodnich to przyczyny recesji, a tym samym bezrobocia. Ale sposób prywatyzacji polskich banków, niejako krwioobieg gospodarki, a następnie najważniejszych sektorów gospodarki przyczynił się do tego, że mamy w tej chwili w tych zakładach zamiast produkcji przemysłowej produkcję bezrobocia. Moje pytanie jest takie: jak, z punktu widzenia doświadczeń pana premiera, można by pohierarchizować przyczyny bezrobocia? Oczywiście naszego polskiego bezrobocia, nie chodzi mi o jakieś teoretyczne rozważania na ten temat.

Drugie pytanie dotyczy kwestii bardziej teoretycznej. Czy z perspektywy wiedzy pana profesora oraz doświadczeń związanych z kierowaniem finansami publicznymi istnieje możliwość pokazania związku pomiędzy niektórymi wskaźnikami makroekonomicznymi a wskaźnikami funkcjonowania przedsiębiorstw, czyli wskaźnikami mikroekonomicznymi? Jaki byłby to związek? I czy taki kierunek analizy nie pomógłby później w ustaleniu pewnych priorytetów dotyczących zmian w ustawie budżetowej? Co prawda pan premier ma w swoim ręku bardzo potężne narzędzie w postaci możliwości sterowania ustawą budżetową, ale czy, poszukując w tym duchu, nie dałoby się tego związku znaleźć?

I trzecie pytanie. Bardzo interesujący jest pomysł uwzględnienia w rozważaniach na temat podatku VAT nie poziomu memoriałowego, ale

(senator A. Biela)

kasowego. Czy nie można by w podobnym duchu, w tych kategoriach widzieć należnego przychodu, czyli jak gdyby wziąć pod uwagę nie tylko płacenie podatków VAT, lecz również... Bo chodzi o to, że klęska podmiotów gospodarczych, zwłaszcza małych i średnich firm, polega na tym, że ten, któremu się sprzedawało towar, nie płaci za fakturę, a sprzedający musi już zapłacić z tego tytułu podatek dochodowy. A przecież nie ma z czego zapłacić, gdyż nie dostał tych pieniędzy, prawdopodobnie często nie uzyskuje tych pieniędzy. Czy nie udałoby się więc, rozumując w podobnym duchu, pomyśleć o bardzo odważnym zreformowaniu, przez analogię, idąc w tym kierunku, również systemu podatkowego?

To były moje pytania do pana premiera. Do pana ministra Piechoty mam zaś tylko jedno pytanie.

(**Marszałek Longin Pastusiak:** Panie Senatorze, dawno przekroczył pan limit czasu, więc bardzo proszę o konkretne pytanie.)

Będę się więc bardzo spręzał. Czy jest więcej przykładów takich pomysłów konsolidacyjnych, jeśli chodzi o restrukturyzację polskiej gospodarki, jak w przypadku polskich hut żelaza i stali? Moim zdaniem, jest to jedyne możliwe gospodarcze zachowanie się w sytuacji tak potężnej stagnacji, bo rozpraszany kapitał nie stanie się nigdy kapitałem inwestycyjnym. Dlatego też jak na deszcz czekamy na więcej takich pomysłów. W tym kontekście na przykład bardzo dziwi fakt, że do tej pory nie jest realizowana – wprawdzie to nie należy do kompetencji pana ministra – ustawa, która koncentrowała polski kapitał cukrowy, nie zrealizowano...

(**Marszałek Longin Pastusiak:** Panie Senatorze, proszę o formułowanie pytania.)

Przepraszam, dziękuję bardzo, zakończyłem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Czas oświadczeń będzie po zakończeniu posiedzenia.

(*Senator Adam Biela:* Dziękuję bardzo.)

Chciałem poinformować Wysoką Izbę, że jest z nami na sali również podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pan Andrzej Zdebski, którego witam i do którego także można kierować pytania.

Pan senator Smoktunowicz.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ja mam dwa pytania do pana premiera Belki.

Panie Premierze, pan nazwał ewentualne obniżenie podatków ekstrawagancją. Ja się z tym nie zgadzam, ale kilka tygodni temu słyszałem w mediach z ust jednego z pana zastępców, jednego z wiceministrów finansów zapowiedź – rozumiem, że chyba resortową – ewentualnego obniżenia

w listopadzie podatku dochodowego od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą do poziomu CIT, czyli do poziomu 28%. Byłoby to rewolucją. Mnie to bardzo ucieszyło, ale rozumiem – ja to słyszałem i oglądałem – że pan premier wycofuje się z tego pomysłu.

I drugie pytanie. Według badań ekonomicznych, które czytuję, w Polsce dopiero pięcioprocentowy wzrost gospodarczy tworzy miejsca pracy. Tych istotnych elementów doszukuję się oczywiście w zmianach kodeksu pracy, w poluzowaniu przepisów dla przedsiębiorców, ale również w obniżaniu kosztów pracy. Który to z elementów programu rządu w istotny sposób obniży koszty pracy? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Jarmużek.

(*Senator Zdzisław Jarmużek:* Dziękuję, Panie Marszałku. Kiwałem głową, że już nie chcę zadawać pytania, bo uważam je za spóźnione.)

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Pan premier powiedział w dzisiejszym wystąpieniu, że nie można spodziewać się, iż bezrobocie będzie malało, w związku z tym rząd proponuje różne rozwiązania aktywizujące rynek pracy, obniżające koszty pracy, co przy bezrobociu dochodzącym do 20% jest słuszne. Chcę powtórzyć pytanie zadane w debacie sejmowej przez pana posła Zbigniewa Chrzanowskiego, na które nie znalazłem odpowiedzi, prosiłbym więc o ewentualne ustosunkowanie się do tej kwestii. Pan poseł Chrzanowski zwrócił uwagę na tak zwane pozapłacowe koszty pracy, które rzeczywiście mają bardzo duży wpływ na cenę pracy. Owe pozapłacowe koszty pracy sięgają prawie 90% płacy netto, co oznacza, że z 1000 zł wydanych na pracownika 900 zł idzie na różnego rodzaju narzuty, z tytułu składek ubezpieczeniowych, podatków, zasiłków chorobowych itd. Pan poseł Chrzanowski zwrócił uwagę na to, że w Unii Europejskiej obciążenie to sięga 50%, w Stanach Zjednoczonych wynosi niecałe 20%, u nas aż 90%. Czy nie wydaje się panu premierowi, że im mniejsze byłoby obciążenie z tego tytułu, tym niższe byłoby bezrobocie w naszym kraju? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Kruszewski.

Senator Zbigniew Kruszewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pierwsze pytanie kieruję do pana premiera. Jakie działania są podejmowane wewnątrz rządu,

(senator Z. Kruszewski)

które zmierzają do uaktywnienia, wykorzystania środków funduszy z Unii Europejskiej? Wiemy, że za ubiegły rok było to tylko 16%, można to rozpatrywać prawie w kategoriach skandalu. Moim zdaniem, środki te mogłyby również wzmocnić działalność gospodarczą.

I drugie pytanie do pana premiera: czy się rozważa obniżenie stawki podstawowej VAT? Wiemy, że parę razy przez tę stawkę podstawową VAT wpadliśmy w pułapkę, chociażby przy omawianiu materiałów budowlanych.

I pytanie do pana ministra Piechoty. Panie Ministrze, w całym tym pakiecie, w tym programie „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” brakuje mi polskiej nauki. Czyżby rząd uważał, że z polskiej nauki nic się już dziś nie wykrzesze? W ogóle nie ma koncepcji dla przemysłu innowacyjnego, szeroko rozumianego, koncepcji działań z tym związanych, cały czas brakuje mi w tym pakiecie ministra Kleibera i całego KBN. Czy tak dalekie jest zniechęcenie rządu do działań w tym obszarze i dlatego nie widać tu rozwoju? No, pewne jaskółki tutaj są, jest offset związany z samolotem, ale to chyba rzecz wynikająca z zupełnie innego obszaru działania. Mam więc pytanie: co z nauką polską? Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam kilka pytań do kilku panów ministrów, ponieważ nie jest przewidziana debata. Postaram się mówić szybko i na temat.

Szanowni Państwo, pierwsze pytanie zadam panu ministrowi finansów, ponieważ bezrobocie wiąże się ściśle z kreowaniem całej polityki finansowej państwa. Śmiem twierdzić, z ubolewaniem – wielokrotnie w różnych przemówieniach to pokazywałem – że rząd nie ma woli, by poprawić dochody budżetu państwa i rzeczywiście podjąć debatę, debatę rządu i wszystkich opcji politycznych, nie tylko tych, które dzisiaj rządzą, na temat pozyskania wyższych wpływów do budżetu i na temat bezrobocia.

I już konkretne pytania. Jakie są przeciwwskazania, by wprowadzić w Polsce podatek importowy na niektóre towary? Bo myślę, że gwoździe, łańcuchy, a także na przykład ziemniaki i mięso, to Polacy potrafią produkować i dałoby to ileś tam miejsc pracy. Dlaczego więc Ministerstwo Finansów protestuje? Przecież do budżetu państwa wpłynęłoby około 8 miliardów zł, stworzono by miejsca pracy. Nie rozumiem tego, naprawdę nie rozumiem.

Następne pytanie. Dlaczego utrzymujemy sztucznie wysoki kurs złotówki? I dlaczego ustawa o Narodowym Banku Polskim, która została złożona – być może ułomna, ale mogłaby ona być poprawiona w parlamencie – nie może ujrzeć światła dziennego? Dlaczego wszyscy przeszkadzamy, zamiast dać miejsca pracy tym biednym ludziom? Nie rozumiem tego.

Następne pytania też kieruję do Ministerstwa Finansów. Dotyczą one w ogóle całej procedury rejestracji firm. W tym roku przez dwadzieścia dni podmioty fizyczne nie mogły być rejestrowane, ponieważ była dziura, totalna luka i nie można było się zarejestrować. Wielki popłoch zapanował wtedy wśród drobnych przedsiębiorców. Ogółem cała procedura związana ze zmianą spółek fizycznych na spółki prawne, na podmioty prawne jest zbyt pokrętna i dla niektórych niejasna. Wiele podmiotów zostało wyrejestrowanych. Czyli to też jest niesprzyjające, jak myślę.

Następne pytanie do pana ministra finansów. Chodzi o to, żebyśmy znaleźli tu jasną odpowiedź, ponieważ Polska została odcięta od dwóch rzeczy. Polski przedsiębiorca – od możliwości finansowania, bo zabrano nam banki, sprywatyzowano. I co więcej, pozbawiono nas możliwości sprzedaży, bo praktycznie cały sektor handlowy jest w niepolskich rękach. Tak więc mam następne pytanie. Ile konkretnie środków finansowych z podatków pośrednich i bezpośrednich za poprzedni rok wpłynęło do budżetu państwa ze wszystkich hipermarketów i sieci handlowych, jakie działają w Polsce? Myślę, że da się na to odpowiedzieć. To jest konkretne pytanie. I jeszcze jedno. Dlaczego wszystkie opcje polityczne – dotyczy to jeszcze poprzednich rządów – nie chciały uporządkować tego tematu? Równość gospodarcza – owszem, ale podatki powinny być takie same dla wszystkich, którzy tu działają.

Następne pytanie, które też się wiąże z gospodarką, kieruję do pana ministra gospodarki. Otóż Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości otrzymała w tym roku około 50 milionów; uchwalaliśmy ustawę o wspieraniu inwestycji. I z tych 50 milionów – dzisiaj o tym rozmawiałem – ani jednego grosza nie wyda się na wspieranie inwestycji. Na szkolenia, na ekspertyzy, pewnie tak to wszystko pójdzie. A po co nam to? Nam potrzebne są pieniądze głównie na inwestycje, żeby zatrudniać bezrobotnych i tworzyć miejsca pracy. Chciałbym znać odpowiedź na to pytanie. Jakie są plany pana ministra i rządu w związku z tym tematem?

Kolejna sprawa, w zasadzie już ostatnia, to pytanie do pana ministra infrastruktury. Jaki jest stan dróg, doskonale wiemy. Ale, Szanowni Państwo, chciałbym też znać pewne fakty – i tutaj zwracam się do przedstawiciela Ministerstwa Finansów – i myślę, że wszyscy państwo senatorowie również. Czy zachodni przedsiębiorcy, i nie tylko zachodni, ale ci wszyscy, którzy jeżdżą tranzy-

(senator K. Borkowski)

tem, płacą czy nie płacą za przejazd przez obszar Polski? Bo polski przedsiębiorca i transportowiec płaci pięć albo sześć podatków. Niedawno, bo przez poprzedni rząd, rząd premiera Jerzego Buzka, zostały nałożone jeszcze dodatkowe trzy podatki. Tak to jest: winiety, licencje różnego rodzaju, ekologia, to wszystko oznacza dodatkowe podatki, to wszystko płacą przedsiębiorcy, plus podatek w paliwie i podatek od ciężarowych środków transportu, który idzie do samorządów lokalnych. Uważam, że jest to zbyt mocne obciążenie Polaków w stosunku do podmiotów zachodnich czy też wschodnich, czyli tirów, które jeżdżą, często przeładowane. To jest poważny, ogromny problem i myślę, że warto się nad tym zastanowić. Szkoda, że w Senacie nie mogła się dzisiaj odbyć – tak to wynika z regulaminu – debata na temat polskiej gospodarki, bo jest to rzecz bardzo ważna. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję, Panie Senatorze. To ostatnie pytanie, jak rozumiem, było adresowane raczej do Ministerstwa Infrastruktury.

Chciałem poinformować Wysoką Izbę, że jest z nami podsekretarz stanu w tym resorcie, w Ministerstwie Infrastruktury, pan minister Mieczysław Muszyński, którego również witam i który, mam nadzieję, odpowie na to ostatnie pytanie pana senatora Borkowskiego.

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Pytanie do pana premiera.

Jest związane z ostatnią wypowiedzią premiera Millera, że pada się do dymisji w sytuacji, kiedy społeczeństwo opowie się przeciwko wejściu do Unii Europejskiej. Czy i jaka kwota w budżecie została przewidziana na promocję Unii Europejskiej? I dlaczego programy edukacyjne, które początkowo miały być wdrożone od kwietnia, a obecnie słyszy się, że od 9 maja, w sytuacji, kiedy minister Wiatr został ustanowiony na przełomie lutego i marca, nie zostały dotychczas wdrożone? Czy brakuje pieniędzy?

(Senator Robert Smoktunowicz: Przeminięło z wiatrem.)

No, mówi się w kulisach, że przeminięło z wiatrem.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pytanie adresowane do pana premiera Belki.

W dokumentach programowych SLD jest takie stwierdzenie: rząd, kierownictwo Narodowego Banku Polskiego i Rada Polityki Pieniężnej na zasadzie partnerstwa i uznania wzajemnej autonomii powinny ze sobą efektywnie współdziałać na rzecz stabilności i rozwoju gospodarki. Czy państwo podtrzymujecie ten zapis?

Panie Premierze, użył pan sformułowania – zapisałem to sobie – że jest potrzebne pewne osłabienie złotówki. Czy mógłby pan nam powiedzieć, co rozumie przez słowo „pewne”? I ewentualnie, jaka to wielkość?

Pytanie adresowane do pana ministra Piechoty. Panie Ministrze, czy zechciałby pan się odnieść do kwestii bezpieczeństwa energetycznego Polski, zwłaszcza w zakresie związanym z gazownictwem i sytuacją, która obecnie istnieje, że grozi nam płacenie za gaz, którego nie będziemy odbierali.

I pytanie kolejne, dotyczące właśnie kwestii, które poruszył pan senator Kruszewski. Od lat obserwuję udział środków przeznaczonych na naukę i badania w produkcie krajowym brutto. Największy – z tego, co pamiętam – był w roku 1991. Czy w tej materii, skoro mówimy tyle o innowacjach, coś wreszcie ulegnie zmianie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Mam pewne pytanie. Może pan zdecyduje, Panie Premierze, kto na nie odpowie.

Otóż, jaką rolę w obszarze dynamizowania polskiej gospodarki wyznacza się polskiemu przemysłowi energetycznemu, a szczególnie źródłom wytwarzania i dystrybucji? Czy polska konsolidacja tego przemysłu nie byłaby lepszym wyjściem niż prywatyzacja typu sprzedaż elektrowni czy taka prywatyzacja elektrowni w Połańcu, jaka została dokonana przez poprzedni rząd, kiedy to sprzedano belgijskiemu Tractebelowi 25% akcji, a faktycznie oddano w zarząd 60% decyzji w tej elektrowni. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Pytanie do pana premiera Belki.

Siłą napędową produkcji rodzimej, krajowej jest popyt, ale jest on pewnie za mały, żeby zlikwidować bezrobocie. Sporo sobie obiecywaliśmy po wizycie premiera Putina. Liczyliśmy, że ożywi się

(senator T. Bartos)

mocno i wzbogaci eksport w kierunku wschodnim. W dalszym ciągu są przeszkody, szczególnie jeżeli chodzi o Ukrainę. To brak banków, ośrodków finansowych do rozliczenia, jak również problem, powiedzmy, ubezpieczenia towarów w czasie transportu, bo tutaj również jest bardzo duże niebezpieczeństwo. I jeszcze inna sprawa – nie ma podpisanej umowy międzynarodowej na certyfikaty, czyli na jakość towarów, szczególnie produktów rolnych i przetworów spożywczych. Bardzo proszę o odpowiedź, co w najbliższym czasie zrobimy w tej materii?

Marszałek Longin Pastusiak:

A do kogo pan kieruje to pytanie?

(Senator Tadeusz Bartos: Do pana premiera Belki.)

Dziękuję.

Pan senator Józef Sztorc.

Senator Józef Sztorc:

Pytanie do pana premiera Belki.

Zadawałem kiedyś panu premierowi tutaj, z tej trybuny, pytanie dotyczące kilku tematów, które były dzisiaj poruszane, ale jeszcze o tym powiem. Pytałem pana o podatek importowy. Pan się bardzo bronił przed tym podatkiem, mówił pan, że jest zespół ekspertów, którzy będą prowadzić jakieś wyliczenia i że ewentualnie zastanowimy się nad tym, co dalej. Rząd funkcjonuje już od jakiegoś czasu, od wyborów minęło sześć i pół miesiąca i myślę, że najwyższy czas, żeby odpowiedzieć sobie na pewne pytanie. Panie Premierze, czy to pan jest tą osobą, która to blokuje? Pytam o to wprost.

Drugie pytanie dotyczy wartości złotówki. Jest to jedyny przypadek na świecie – polska gospodarka kona, wiemy wszyscy, jak ta gospodarka wygląda, a złoty jest coraz mocniejszy. Jest to bardzo ciekawy przypadek. Chciałem pana również o to zapytać. I co pan sądzi o zmianie ustawy o Radzie Polityki Pieniężnej, o dalszej współpracy rządu Rzeczypospolitej z Radą Polityki Pieniężnej?

Z drugą sprawą zwracam się do pana ministra gospodarki. W tej chwili prowadzę korespondencję z prezesem – nie chciałbym pomylić nazwy – Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W związku z tym mam tu ze sobą, Panie Marszałku, pewne pismo od prezesa. Otóż upominał się on o wszczęcie postępowań antydumpingowych, chroniących przed przywożeniem na polski obszar celny towarów po zaniżonych cenach i teraz pisze mi – pisze oczywiście to do pana marszałka, ale również do mnie, bo ogłosiłem na ten temat oświadczenie w Senacie – że polscy przedsiębiorcy mogą występować do polskiego powszechnego sądu z wnioskiem o zwalczanie nieuczciwej konkurencji. No, to jest chyba chore. Pa-

nie Ministrze Piechota, pańskim obowiązkiem jest dbanie o polski przemysł, a nie narażanie polskich przedsiębiorców na proces sądowy. Przecież polscy przedsiębiorcy nie mają nawet możliwości wglądu w akta zachodnich firm, sprawdzenia, co one tu przywożą. Jest to oczywiście wyjaśnienie prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ale ja zwracam się z tym do pana, ponieważ pan jest odpowiedzialny za polską gospodarkę. Dziękuję.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana premiera Belki.

Panie Premierze, chciałbym przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno niemalże wszystkie ugrupowania, w tym również i pańskie, szły pod pewnymi hasłami do wyborów. Mianowicie obiecywaliście opodatkowanie super- i hipermarketów, bo wiadomo, że obecnie w Polsce wszystkie firmy z udziałem kapitału zachodniego nie płacą podatku, zwalniane są z tego na trzy, cztery lata, zaś kiedy kończy się ten okres, albo wykazują bardzo małe dochody, albo w ogóle ich nie wykazują. Zatem pierwsze pytanie: czy rząd zamierza coś zrobić w tej sprawie?

Następna sprawa. Wspominaliście państwo o ochronie polskich granic, a tymczasem około 100 tysięcy t półtuszy drobiowych wpływa do Polski, a kiedy pytamy o to ministrów czy prezesów różnych agencji, okazuje się że nikt nie wie nawet, kto tego dokonał. Dlatego zapytam też, czy rząd zajął jakieś stanowisko w tej sprawie?

Kolejna sprawa, to głośne kominy płacowe. Ja nie będę tutaj podawał nazwisk, przytoczę tylko jeden przykład – zresztą państwo na pewno go znacie, bo pisała o tym prasa. Otóż gdy zwykły, biedny człowiek otrzymuje miesięcznie z ośrodka pomocy społecznej 20 zł, prezes BIG Banku zarabia około 10 miliardów starych zł. Czy to nie jest skandal? To jest trzecie pytanie. Czy nie sądzi pan, że należałoby naruszyć co najmniej 10% rezerw dewizowych państwa z przeznaczeniem na poprawę życia Polaków? Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja sądziłem, że to będzie w kilku turach. Wobec tego zadam szybciutko jeszcze trzy pytania.

(senator Z. Romaszewski)

Panie Ministrze, pierwsza sprawa. Pan wyowiadał się pozytywnie – niewątpliwie słusznie – o zagranicznych inwestycjach bezpośrednich. Niepokój jednak budzą te – powiedzmy sobie szczerze – nieszczęsne hipermarkety. Otóż możemy wziąć rocznik statystyczny i przeczytać, że w roku 1999 zlikwidowano dziewiętnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt sześć placówek handlowych, we wszystkich gatunkach, począwszy od tych z tekstyliami, gwoździami itd. Jedyne placówki handlowe, które się rozwinęły, to czterysta trzydzieści pięć sklepów o powierzchni powyżej 400 m². To niewątpliwie jest również ten napływ inwestycji bezpośrednich. Nie są to jednak, powiedzmy sobie szczerze, te inwestycje, których byśmy oczekiwali. Co zrobić, ażeby te inwestycje nie powodowały bezrobocia, a powodowały wzrost zatrudnienia? Bo niewątpliwie na tym polu jest katastrofa bezrobocia. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia, o której chciałem mówić, to nowy instrument finansowy - sekurytyzacja. Panie Ministrze, nie przesadzajmy, że on jest taki nowy, bo chyba już Ossoliński pisał o dzierżawieniu cel, myt, podatków i królewskich. Nowe to nie jest – może jedynie słowo jest nowe. Powstaje pytanie, czy to jest bardziej opłacalne od zwykłego kredytu, czy też po prostu założyliśmy sobie pętlę na szyję i nie możemy zaciągnąć kredytów, wobec czego wymyślamy chwyt dookoła głowy, żeby w jakiś sposób pan premier Pol mógł zdobyć pieniądze na te swoje autostrady, te 37 miliardów zł. To jest gigantyczna suma, ale co to oznacza? To oznacza po prostu wzrost zadłużenia. Tylko czy to jest dla nas korzystniejsze niż normalny kredyt? Znam instytucje finansowe i sądzę, że prawdopodobnie nie, że to będzie kosztowało nas jeszcze więcej niż normalne kredyty w bankach komercyjnych.

I wreszcie, trzecia sprawa dotyczy pracy i płacy. Bardzo dużo ostatnio mówi się o kwestii liberalizacji, uelastycznienia kodeksu pracy. Ideałem i ojczyzną uelastycznienia kodeksu pracy niewątpliwie są Stany Zjednoczone, tylko że tam już od dwudziestu lat obserwujemy systematyczny spadek płacy realnej. Czy ministerstwo spróbowało oszacować, jaki spadek płacy realnej spowodują wprowadzane zmiany? To jest pytanie bardzo ważne, bo ja nie wiem, czy się obniży bezrobocie, ale że płaca realna spadnie, to jest rzecz prawie pewna. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, widzę, że zaczyna się druga runda. Jest oczywiście dobrą wolą marszałka udzielić po raz drugi głosu, ale proponowałbym,

żebyście państwo nie nadużywali mojego gestu i prosiłbym w drugiej rundzie o bardzo zwięzłe zadawanie pytań.

Pan senator Borkowski.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję bardzo i przepraszam, Panie Marszałku.

Mam takie zapytanie, ponieważ wypowiadają się na ten temat różnego rodzaju eksperci i media... Chciałbym się dowiedzieć, czy prawdą jest, że jedno miejsce pracy w hipermarkecie kasuje od pięciu do sześciu miejsc pracy i w handlu i w produkcji. Na podstawie swoich obserwacji, ponieważ jestem praktykiem, śmiem twierdzić, że tak. A więc po co tworzymy takie eldorado, takie rozwiązania podatkowe, po co pozwalamy im na takie funkcjonowanie?

Drugie zapytanie. Czy w tej chwili – wiadomo, że w myśl tej ustawy, którą żeśmy uchwalili, urząd cel będzie zlikwidowany – przejścia graniczne są dostatecznie z informatyzowane i czy ministerstwa mają informacje, ile poszczególnych towarów wpływa z zagranicy? Bo dotychczas było tak, że myśmy się dowiadywali, ale od firm zachodnich albo z przejść zachodnich, czy też gdzieś zza oceanu, ile poszczególnych towarów wpływa. U nas takiej ewidencji się nie prowadziło, ponieważ te przejścia nie były połączone w sieci komputerowej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Longin Pastusiak:

Dziękuję.

Moja lista się wyczerpała. Chciałem zapytać, czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze nieprzepartą chęć zadania pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego chciałem zapytać pana premiera, w jakiej kolejności rząd będzie odpowiadał na pytania? Pan Premier zacznie, tak?

Bardzo proszę, Panie Premierze.

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Finansów Marek Belka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, chciałbym najpierw zapytać, czy po moich odpowiedziach będzie druga runda pytań?

(Marszałek Longin Pastusiak: Nie.)

Bo chciałem poinformować, że o godzinie 14.00 rozpoczyna się posiedzenie Komitetu Integracji Europejskiej, na którym warto byłoby żebyśmy byli, bo będą tam rozpatrywane sprawy, o które państwo pytacie.

(Marszałek Longin Pastusiak: Wszystko będzie zależało, Panie Premierze, od pańskiej zwięzłości.)

Dobrze.

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

Pan senator Cieślak pyta o zadłużenia firm. Rzeczywiście, w ostatnim roku zadłużenie polskich firm wzrosło mniej więcej o tę kwotę, o której pan mówił, do poziomu ponad 30 miliardów dolarów. W tej chwili jest ono wyższe niż zadłużenie skarbu państwa. Jest to oczywiście wynikiem różnicy stóp procentowych oraz małego ryzyka dewaluacji złotego.

Chciałbym jednocześnie dodać, iż szacuje się, że około połowa tego zadłużenia firm to zadłużenie przedsiębiorstw działających w Polsce, ale będących albo filiami, albo... No, w każdym razie chodzi tu o firmy z udziałem kapitału zagranicznego. Jest to więc jakby zadłużenie spółek matek. Czy ma to znaczenie? Ma, bo ze względu na groźbę niewypłacalności czy też... Po prostu to nie my bierzemy wtedy na siebie ryzyko kursowe tego zadłużenia, ale spółki matki. Oczywiście, jak wiemy dzięki praktyce ostatnich lat, to nie zawsze jest takie oczywiste – możemy mieć na przykład do czynienia z inwestorami, którzy są na skraju bankructwa lub właśnie bankrutują.

To prawda, że Lasy Państwowe sprzedały pakiet bodaj 7% akcji w BOŚ. W tej chwili sprawę bada Najwyższa Izba Kontroli. Nic więcej dodać nie mogę. W tej chwili struktura zarządzania w BOŚ jest dość niejasna, jest tam teraz taki trochę... No, nie chcę powiedzieć „pat decyzyjny”, bo to by było chyba za dużo powiedziane, ale w każdym razie jest tam dwóch znaczących akcjonariuszy, to znaczy bank szwedzki i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, i bez współpracy tych dwóch stron i konsensusu nie ma możliwości efektywnego zarządzania tym bankiem.

Senator Romaszewski zapytał o kwestię, na temat której można byłoby wiele powiedzieć, to znaczy, jaki jest związek inflacji i bezrobocia. Odpowiem najkrócej jak mogę. Oczywiście ten związek istnieje, jest on zarówno krótko-, jak i długoterminowy. W krótkim okresie walka z inflacją prowadzi do kosztów, jakie stanowi wzrost bezrobocia. Innymi słowy, jest ta zależność czy też ta zamienność inflacji w bezrobocie. W długim zaś okresie, jak mówi teoria ekonomii, tego związku nie ma albo jest bardzo luźny. Dominują teorie, które zresztą ja podzielam, że na dłuższą metę tempo inflacji nie wpływa na poziom bezrobocia. Ten poziom zależy od innych czynników. Niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że w analizach dotyczących związku inflacji i bezrobocia pomija się następujący fakt: to, że jeżeli proces walki z inflacją trwa długo, jeżeli prowadzi się, jak to się brzydko mówi, bardzo uporczywą dezinflację, to wtedy bezrobocie wzrasta i ma ono tendencję do trwałego narastania. Nie ma czegoś takiego jak niezmienna, naturalna stopa bezrobocia. Ściśle w teorii mówi się – według na przykład Friedma-

na, że wymienię duże nazwisko – że jest naturalna stopa bezrobocia, która, najogólniej rzecz biorąc, zależy od tego, jak funkcjonuje rynek pracy. Jeśli rynek pracy jest bardziej elastyczny, to jest ona niższa, tak jak na przykład w Stanach Zjednoczonych. Co znaczy „elastyczny rynek pracy”? To znaczy, że płace realne także spadają, że jest napływ emigrantów, którzy w pewnych segmentach gospodarki obniżają poziom płac realnych. Albo jest tak jak w Europie, gdzie rynek jest bardziej uregulowany, a w związku z tym bezrobocie jest naturalnie wyższe. Ale do tego trzeba dodać, że jeżeli dezinflacja, czyli walka z inflacją, prowadzi do wzrostu bezrobocia, to trwałe zwiększenie bezrobocia, powtarzam, nie przejściowe zwiększenie bezrobocia, ale trwałe... No, po prostu chodzi o to, że jeśli człowiek utraci pracę, to po pewnym czasie może stać się, że tak powiem, niezatrudnialny. Tego się u nas, w Polsce, nie zauważa, a jest to jedno z największych niebezpieczeństw przy ustawianiu celów inflacyjnych na zbyt ambitnym poziomie. Bo jeżeli chce się bardzo szybko i za wszelką cenę zwalczyć inflację, to nie doprowadzi to do obniżenia bezrobocia, nawet na dłuższą metę, ale przeciwnie, do podwyższenia bezrobocia na dłuższą metę. A jest tak z prostego powodu. Jest taka ogólna prawda, że jeśli jest niskie tempo inflacji, jeśli są stabilne ceny, to rzeczywiście gospodarka jest zdrowsza i lepiej jest wtedy finansować na przykład inwestycje długoterminowe. To nie podlega dyskusji. Ale już proces dezinflacji, proces obniżania inflacji, prowadzi do wzrostu bezrobocia, który może stać się nieodwracalny. I powtórzę jeszcze raz: jeśli ktoś straci pracę – nawet jeżeli inflacja ustabilizuje się na bardzo niskim poziomie i jeżeli gospodarka będzie zdrowa – to straci on też możliwość podjęcia pracy, przestanie być zatrudnialny. Wszyscy wiemy, na czym to polega: na przykład znikają pewne elementy kultury pracy, człowiek wypada na trwałe – i, nie daj Boże, przechodzi to z pokolenia na pokolenie – z siły roboczej.

Jak dzisiaj kształtuje się popyt? No, ja już o tym mówiłem. Popyt wewnętrzny jest dzisiaj w gospodarce jedynym czynnikiem rosnącym. To, że w Polsce w dalszym ciągu odnotowujemy dodatnie tempo wzrostu PKB, a nie ujemne, jest wynikiem tego, że wydatki konsumpcyjne w kraju rosną. Gdyby gospodarka była przegrzana, to byłoby to zjawisko niebezpieczne, no ale skoro jest zamrożona, to nie jest niebezpieczne, lecz pozytywne.

Pan senator Wielowieyski i pytania o program walki z bezrobociem. W istocie raczej nie tyle odpowiem na te pytania, ile zauważę, że w tych pytaniach była zawarta sugestia, aby w różnych działaniach rządu zwracać uwagę na to, by wiele zjawisk gospodarczych, z którymi się liczymy, i wiele działań gospodarczych, które inicjujemy, odnosić do rynku pracy i próbować oceniać ilo-

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

ściowy wpływ tych czynników na rynek pracy. To jest postulat, za który dziękuję. Uważam, że to jest bardzo dobry postulat, ale oczywiście też bardzo trudny do spełnienia. No chyba że uznamy, iż nie chodzi tu o bardzo precyzyjne dane, bo tych nie sposób zebrać, ale o pewne kierunkowe wielkości, które pokażą nam, jakie działania są w stanie dać nam miejsca pracy liczone w tysiącach, a jakie w dziesiątkach tysięcy lub w setkach tysięcy. Wtedy moglibyśmy ważyć koszty społeczne, gospodarcze i budżetowe danego działania w kontekście, że tak powiem, efektywności walki z bezrobociem. To jest bardzo cenna uwaga i ją przyjmuję. I myślę, że będziemy musieli – bo ten postulat jest skierowany głównie do ministra pracy, ale także do mnie – w ten sposób spojrzeć na poszczególne elementy programu gospodarczego. Ale, szczerze mówiąc, jeszcze nie próbowaliśmy. Wiemy na przykład, ilu ludzi w Polsce może znaleźć zatrudnienie za granicą w latach 2004, 2005, 2006, ale nie posługujemy się publicznie – także, szczerze powiedziawszy, ze względów negocjacyjnych – tymi danymi.

Ulgi podatkowe. Jeżeli przyspieszona amortyzacja kapitału, o której dzisiaj mówiłem, zwiększy skłonność do inwestowania, to na podstawie naszej wiedzy z zeszłych lat możemy powiedzieć, ile mniej więcej miejsc pracy może to dać. Tak, to powinniśmy uczynić. Przyjmuję tę uwagę.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Ale czy będzie można chociażby aproksymatywnie, w przybliżeniu, dostać szacunki dotyczące zwiększenia zatrudnienia z wymienionych poprzednio przyczyn?)

(Marszałek Longin Pastusiak: Panie Senatorze, bardzo proszę o...)

Ja chciałbym powiedzieć coś takiego. Cały pakiet „Pierwsza praca” jest w istocie podporządkowany pewnej filozofii. Bylibyśmy nieuczciwi, gdybyśmy powiedzieli, że jesteśmy w stanie w roku 2002 powstrzymać narastanie bezrobocia. Ale uznajemy – i to jest wybór polityczny – że najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem w tym całym bardzo rozpaczliwym wręcz problemie jest narastanie bezrobocia wśród młodzieży, czyli to, że ludzie zaczynają swoje dorosłe życie od bezrobocia. W związku z tym uznaliśmy, że skoro nie możemy nic zdziałać w kwestii całości problemu bezrobocia, to powinniśmy skoncentrować się na tym segmencie bezrobocia, który związany jest z wchodzeniem nowego rocznika absolwentów na rynek pracy. I prawie wszystkie działania zapisane w pakiecie „Pierwsza praca”, o którym będzie mówił wiceminister pracy, pan minister Zdebski, są na to skierowane. Budzą one kontrowersje, łącznie z ową słynną propozycją podwyższenia składki na Fundusz Pracy od zatrudnienia emerytów bądź też propozycją stworzenia utrudnień

czy też właściwie przestrzegania prawa w tym zakresie. Człowiek, który przechodzi na emeryturę, nie powinien przez najbliższe dwa lata być zatrudniony w tym samym przedsiębiorstwie. Jest takie prawo, tylko ono nie jest przestrzegane, a właściwie wręcz w śmiesznie prosty sposób obchodzone. Tak więc chcemy po prostu doprowadzić do tego, żeby prawo było przestrzegane, żeby dostosować literę prawa do jego ducha.

Senator Spychalski pyta o ożywienie kontaktów z Rosją. Zostawiam to pytanie ministrowi Piechocie, bo tak się umówiliśmy. A jeśli chodzi o prognozę bezrobocia, to zdaje się, że na koniec tego roku wyniesie ono 19,5%, ale proponowałbym, żeby pan minister Zdebski o tym powiedział.

Pan senator Biela pyta o najważniejsze przyczyny bezrobocia, podpowiadając mi, że chodzi o sposób prywatyzacji. Otóż myślę, że jeżeli popatrzymy na lata 1993–1998, a żeby być w niezgodzie, świadomie to mówię, z kalendarzem politycznym, to na lata 1994–1998, to stwierdzimy, że były to cztery lata, kiedy bezrobocie bardzo szybko zaczęło spadać. Największe, bo wynoszące 17,3%, było w 1993 r. i spadło do 9,1%. To jest znakomity przykład tego, że w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego bezrobocie spada. To jest pierwsza moja odpowiedź. Podstawową przyczyną bezrobocia w Polsce jest oczywiście to, że został zahamowany wzrost gospodarczy. I to absolutnie wyjaśnia 70% tego zjawiska. A co z resztą?

Otóż na pewno nie można nie zauważyć sytuacji demograficznej. Jeżeli ktoś z państwa jest demografem, to wkraczam na grząski dla siebie grunt. W Polsce choinka demograficzna jest bardzo nierówna, to jest echo wojen. I w związku z tym ciągle mamy do czynienia z niżami i wyżami demograficznymi. Destabilizuje to wiele spraw, rynek pracy i system edukacji, zwiększa koszty. Nie można zignorować tego czynnika. Nie można także zignorować bardzo niedobrego, niewłaściwego systemu regulacji rynku pracy. I w tym kontekście odpowiem panu senatorowi Smoktunowiczowi na jego pytanie. Chodzi oczywiście o zmiany w kodeksie pracy. W Polsce mamy regulacje, które sprzyjają albo wręcz zmuszają ludzi do rejestrowania się jako bezrobotni, z jednym wielkim wyjątkiem, jakim jest rolnictwo, w którym istnieje bezrobocie ukryte.

Notabene ustawa o wolontariacie jest pewną próbą urealnienia sytuacji. W Polsce jest bowiem kilkaset tysięcy młodych ludzi, którzy pracują jako wolontariusze w różnego rodzaju organizacjach. Oczywiście, to nie jest sposób na życie. Ale na rok, półtora, na dwa lata może to być, w szczególnej sytuacji, sposób na zdobycie doświadczeń zawodowych, na zbudowanie pewnego pomostu między nauką a pracą. Ci wszyscy ludzie są na listach bezrobotnych. Wątpię, czy powinni na nich być.

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

No i wreszcie przejdę do sposobu, w jaki nasz kraj rozwijał się w ostatnich latach, i do tego, jaki był charakter inwestycji zagranicznych. Otóż w Polsce inwestycje zagraniczne, w większym stopniu niż na przykład na Węgrzech czy w Czechach, podejmowane były z myślą o rynku wewnętrznym, dlatego że on jest po prostu większy. Jeżeli na Węgry przychodził kapitał zagraniczny, to z myślą o wykorzystaniu taniej, wykwalifikowanej siły roboczej i z myślą o eksporcie. Jeżeli zaś ten kapitał przychodził do Polski, to po to, żeby w pierwszej kolejności zaspokoić rynek wewnętrzny, a dopiero później wysłać na eksport. I dlatego efekt proeksportowy inwestycji zagranicznych jest mniejszy. Więcej było inwestycji w handel wewnętrzny, w banki.

Jeżeli chodzi o banki, to była świadoma decyzja rządu, świadoma decyzja państwa, choć nie mógłbym nie dodać, że podobną strategię przyjęły Węgry, a obecnie przyjmują Czechy, to tak nawiąsem mówiąc. Jeśli chcemy rzucić kamieniem w rząd, nie tylko ten, ale również poprzedni, to pamiętajmy także o tym.

Teraz te nieszczęsne hipermarkety. Było kilka pytań dotyczących polityki wobec hipermarketów. Otóż to prawda, że na dziesięć dużych zagranicznych sieci hipermarketów tylko dwie mają zyski. Ponieważ w dobrym kontekście je wymienię, to powiem, że między innymi chodzi o Makro Cash and Carry. To jest wysoce rentowna sieć, która płaci podatki. I jest jedna, która ma rentowność bliską zeru, chyba nie muszę wymieniać. Osiem pozostałych przynosi straty. W związku z tym jest pytanie, czy one wynikają ze stosowania cen transferowych, z transferu zysków, czy też ze znacznego programu inwestycyjnego. Te sieci dalej prowadzą ekspansję, a to oznacza po prostu, że się zaniża koszty bieżące. Takie jest zresztą standardowe tłumaczenie tych inwestorów: mamy stratę, bo dalej się rozwijamy, bo dalej inwestujemy. Oczywiście jest pytanie, czy powinny.

Chciałbym powiedzieć wyraźnie, że polityka tego rządu jest polityką traktowania inwestorów zagranicznych w sposób cywilizowany, na równi z inwestorami krajowymi, ale to nie znaczy, że nie widzimy negatywnych zjawisk, o których państwo senatorowie mówiliście. Przypomnę trzy decyzje, które w sposób bezpośredni dotyczą wielkich sieci handlowych, a zostały podjęte przez ten rząd w ostatnich miesiącach i tygodniach.

Po pierwsze, w uchwalonej w listopadzie zeszłego roku ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych zlikwidowaliśmy, nie wiem, czy państwo to zauważyliście, zwolnienie podatkowe od pewnych niepieniężnych elementów w płacach. Chodzi o feerię różnych bonów: premialnych, żywieniowych, podarunkowych, diabli wiedzą, jakich jeszcze. Specjalistami w tym zakre-

sie, w wydawaniu tych bonów, były duże zagraniczne przedsiębiorstwa, przede wszystkim duże handlowe przedsiębiorstwa, które oczywiście natychmiast realizowały te boni w swoich sieciach. Obecnie trzeba to wliczyć do podatku i myślę, że te boni bardzo szybko znikną z naszej praktyki. Co to oznacza? To oznacza koniec łatwego strumienia popytu ze strony zatrudnionych w tych wielkich sieciach.

Po drugie – minister Piechota już o tym wspominał i na pewno to rozwinie – na ostatnim posiedzeniu rządu przyjęliśmy projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zresztą jest to ustawa, która w istocie wynika z naszych dostosowań do prawa europejskiego, te przepisy funkcjonują we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Tak więc wprowadziliśmy je. Ustawa ta niewątpliwie likwiduje pewne metody nieuczciwej konkurencji: nie tylko wprowadzanie rażąco niskich cen, ale także różne formy sprzedaży lawinowej, premiowej. Nie zawsze są one oszukańcze, ale występują liczne przypadki oszustw, nadużyć, w każdym razie pewnego szantażu wobec kupujących. Wielkie sieci towarowe nie będą z tych zmian zadowolone.

Jest wreszcie trzecia decyzja, która wynika z naszego zamiaru reorganizacji służb skarbowych. Zdecydowaliśmy się utworzyć w każdym województwie, oprócz obecnie istniejącej sieci izb skarbowych i urzędów skarbowych, jeden specjalny urząd skarbowy, który będzie obsługiwał duże podmioty gospodarcze, w tym oczywiście sieci handlowe. Jest to w gruncie rzeczy przegrupowanie środków. Chodzi o to, żeby najlepsi specjaliści byli tam, gdzie są duże pieniądze. Także pieniądze wyprowadzane, przynajmniej potencjalnie, za granicę.

Kwestia, czy istnieje związek między wskaźnikami makro- i mikroekonomicznymi, mogłaby być tematem dłuższego wykładu. Jeśli pan pozwoli, to może kiedyś porozmawiamy sobie na ten temat towarzysko. Chcę tylko powiedzieć, że ja nad tym pracowałem zawodowo przynajmniej sześć lat. Moje badania naukowe w latach 1990–1996 koncentrowały się wyłącznie na tym, jak wskaźniki makroekonomiczne wpływają na przedsiębiorstwo.

I wreszcie pyta pan, czy podatki dochodowe, w tym PIT i CIT, nie mogłyby być rozliczane tak samo – kasowo – jak w propozycji dla małych przedsiębiorstw dotyczącej rozliczania VAT. Jesteśmy temu przeciwni, ponieważ nie będzie to przeciwdziałać zatorom płatniczym, ale będzie je wręcz stymulować. Bo to, że dzisiaj trzeba płacić podatki na zasadzie memorialowej, jest w istocie jednym z nielicznych fiskalnych instrumentów, które motywują przedsiębiorstwa do tego, żeby płaciły te podatki. Jeżeli będziemy im pozwalali płacić podatki dochodowe na podstawie kasowej, to już nigdy nie doczekamy się tych pieniędzy. Wtedy wręcz

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

zachęcalibyśmy do tego, by robić tak jak w Rosji w latach 1990–1997: barter, barter za wszelką cenę, żadnych pieniędzy. Wtedy budżet państwa byłby oszukiwany i całkowicie pomijany.

Zresztą dlatego też proponowaliśmy dłuższe terminy rozliczenia VAT. A właśnie parlament nam to skrócił. W końcu zdołaliśmy to wydłużyć, zdaje się, do sześćdziesięciu dni, ale nie do dziewięćdziesięciu, jak próbowaliśmy. A więc litość... Bo oczywiście przedsiębiorcy krzyknęli: „Litości!”, gdyż oczywiście najlepiej w ogóle nie płacić podatku i jak najszybciej dostawać zwroty. Oczywiście, oczywiście.

Trzeba, proszę państwa, mieć świadomość, że zatory płatnicze nie są spowodowane tym, że są podatki, tylko tym, że jest słaba koniunktura gospodarcza i są trudności z pieniądzem, że pieniądź, dostęp do pieniądza jest drogi. Zresztą my już przeżyliśmy jedną taką falę zatorów płatniczych na początku lat dziewięćdziesiątych. I ona, gdy sytuacja gospodarcza się unormowała, opadła, to znaczy zatory zostały po części rozładowane. Myślmy jednak nad różnymi nadzwyczajnymi sposobami zaradzenia pewnym szczególnie dotkliwym konsekwencjom tych narastających zatorów.

Pan senator Smoktunowicz pyta o perspektywę obniżenia PIT do 28%. Otóż chcę powiedzieć, że nie taki jest plan Ministerstwa Finansów i plan rządu. My mówimy o tym, aby dwie ustawy: o PIT i CIT, i te dwa podatki zintegrować. Oczywiście można byłoby sobie to wyobrazić, tylko że pierwsza reakcja środowisk przedsiębiorców na tę propozycję jest bardzo negatywna. Cóż to by bowiem oznaczało? Oznaczałoby to po prostu podniesienie podatków dla większości przedsiębiorców. Trzeba to robić bardzo uważnie. Przecież dzisiaj większość przedsiębiorców nie płaci czterdziestoprocentowego podatku. Tyle płaci tylko większość przedsiębiorców zrzeszonych w BCC, a tych jest tylko kilkuset, podczas gdy przedsiębiorców w Polsce są dwa miliony. Większość przedsiębiorców na ogół albo nie płaci żadnych podatków, albo płaci bardzo niskie podatki ryczałtowe bądź z karty podatkowej. To milion dziewięćset czy dwa miliony podatników. Ci mali przedsiębiorcy płacą o wiele niższe podatki dochodowe niż emeryci, posłowie czy senatorowie. Tak zresztą być powinno i tak jest na całym świecie, tylko często o tym zapominamy. Tych drobnych przedsiębiorców boli przede wszystkim co innego: koszty pracy, kodeks pracy, biurokracja itd. O tym za chwileczkę powiem.

Jeżeli chodzi o obniżanie kosztów pracy: Panie Senatorze, czy którekolwiek z propozycji zmian w kodeksie pracy nie obniżają tych kosztów?

(Senator Robert Smoktunowicz: W istotny sposób.)

Co to znaczy: „istotny sposób”? Koszty pracy można by zmniejszyć w istotny sposób, gdyby państwo stać było na to, żeby obniżyć składki na ubezpieczenia społeczne. A na to oczywiście nas nie stać. Przecież gdybyśmy chcieli to zrobić, musielibyśmy podnieść podatki gdzie indziej. Budżet państwa zamyka się w tym roku deficytem ponad 5%. Oczywiście jest, że nie możemy pozwolić sobie, nawet w okresie bardzo słabej koniunktury, żeby był on jeszcze wyższy.

Jeżeli chodzi o kwestię kosztów pracy, to została ona podniesiona i rozwinięta także przez pana senatora Szafranca. Otóż rzeczywiście koszty pracy w Polsce są bardzo wysokie. Chciałbym jednak na początek zgłosić dwie uwagi.

Po pierwsze, jest nadużyciem, powszechnym, jak sądzę, porównywanie kosztów pracy w Polsce, na Węgrzech i w Czechach i wskazywanie, że u nas te koszty są wyższe niż w tych dwóch krajach. Być może są, ale nie koszty liczone w stosunku do cen krajowych. Polityka pieniężna, kursowa i w ogóle przebieg transformacji w Polsce sprawiły, że ceny tutaj są wyższe niż w Czechach i na Węgrzech. Taki model, chociaż, jak mi się wydaje, błędny, przyjęliśmy. To jest produkt polityki pieniężnej, sposobu, w jaki walczyliśmy z inflacją, ale także tego, że zaczynaliśmy jako kraj o bardzo wysokiej inflacji. Więc coś z tego, że ceny dolarowe są u nas wyższe niż na Węgrzech i w Czechach, jeżeli siła nabywcza naszych płac wcale nie jest większa niż w tych krajach. To był po prostu błąd. Tylko że my wiemy to dzisiaj, po kilku latach.

Druga uwaga. Rzeczywiście koszty pracy są w Polsce bardzo wysokie, tutaj padły pewne dane. W Stanach Zjednoczonych to 20%, w Europie – 50%, a u nas – 90%. Zależy jednak, jak to liczyć. Jeżeli pozamieniamy się mianownik z licznikiem i ujednolici to, to okaże się, zapewniam państwa, że łączna składka na ubezpieczenia społeczne jest u nas dokładnie taka sama jak zachodnioeuropejska lub porównywalna z nią. Ale oczywiście jest bardzo wysoka.

Chcę tylko powiedzieć, że u nas koszty pracy są procentowo najwyższe w przypadku ludzi o najniższych dochodach. Wynika to z tego, że łączny „podatek od płacy”, czyli podatek dochodowy plus składka na ZUS, jest dzisiaj wyższy procentowo w przypadku osoby, która zarabia miesięcznie 1 tysiąc zł, niż osoby, która zarabia 15 tysięcy zł. Z jakiego powodu? Dlatego, że jeśli chodzi o osoby zarabiające ponad dwuipółkrotność średniej płacy krajowej, w 1999 r. nastąpiło radykalne obniżenie podatku socjalnego, tak go nazwijmy. Prawda? Doskonale pan sobie z tego zdaje sprawę. Czy to zwiększyło zatrudnienie? Oczywiście że nie. Była to redukcja podatków znacznie większa niż ta, którą proponował Balcerowicz w 1999 r. Czy spowodowała – dzisiaj, po trzech latach, możemy to już powiedzieć – spadek kosztów pracy i gwałtowny wzrost zatrudnienia albo jakkolwiek

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

wzrost zatrudnienia? Oczywiście że nie. To sprawa, że mój sceptycyzm co do takich łatwych rozwiązań raczej rósł niż malał.

Problemem rzeczywistym, na który zwracają uwagę wszyscy eksperci zagraniczni, jest w Polsce olbrzymi tak zwany klin podatkowy. Klin ten to koszt wyjścia z bezrobocia albo koszt wyjścia z szarej strefy. Jeżeli ktoś pracuje w szarej strefie i zarabia 500 zł, a ma być zatrudniony legalnie, to żeby miał dalej 500 zł na rękę, pracodawca musi do tego dołożyć 400 zł albo prawie 400 zł. Bardzo łatwo zresztą to policzyć. To jest ten klin podatkowy. Stąd szara strefa ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami nie tylko dla budżetu, ale w ogóle dla kultury pracy, dla bezpieczeństwa socjalnego, dla wszystkiego.

Jeżeli chcemy zwiększyć w Polsce zatrudnienie, a zmniejszyć bezrobocie – bo przecież ludzie, którzy pracują w szarej strefie, to są bezrobotni – jeżeli chcemy ucywilizować rynek pracy, to powinniśmy się starać zmniejszyć ów klin podatkowy, czyli sumę najniższych podatków i kosztów ubezpieczenia społecznego. Co proponujemy? Powiedziałem już, że nie stać nas na radykalne, gwałtowne obniżenie, ale przynajmniej planujemy, w ramach pakietu „Pierwsza praca”, zmniejszenie albo zlikwidowanie tego obciążenia socjalnego dla ludzi wchodzących na rynek pracy, dla absolwentów, dla ludzi młodych. Podjęliśmy polityczną decyzję, że jeżeli nie możemy wszystkiego uleczyć czy ze wszystkim się zmóc, to powinniśmy skoncentrować wysiłki na tym segmencie bezrobocia jako najgroźniejszym – można powiedzieć – z punktu widzenia długiego okresu. Jest propozycja, aby subsydiować takie zatrudnienie absolwentów, aby ci ludzie podejmujący samodzielną działalność gospodarczą nie płacili w ciągu dwunastu miesięcy przynajmniej części tych podatków socjalnych.

I wreszcie mamy propozycję, która nie jest częścią pakietu „Przede wszystkim przedsiębiorczość”, ale do której wrócimy. To jest propozycja, aby ludzie o najniższych dochodach nie płacili w ogóle podatku dochodowego, aby wszystkie podatki, które płacą, były im zwracane, czyli praktycznie abyśmy wprowadzili zerową stawkę podatkową. To jest próba zmniejszenia tego klina podatkowego i obniżenia kosztów pracy. Nigdy nie zgodzę się z tym, że jak obniżymy z 40% na 30% górną stawkę podatkową, to obniżymy koszty pracy. Absolutnie się z tym nie zgodzę. Zwiększymy wtedy możliwości konsumpcyjne, a dla kilkuset przedsiębiorców, którzy to wybrali, prowadzą działalność gospodarczą w formie jednoosobowej i tkwią w PIT, i płacą 40% podatku, rzeczywiście obniżenie tej stawki będzie korzystne. Oczywiście myślimy o tym w ramach tej propozycji ujednolicania podatku. Nigdy się jednak nie zgodzę z tym,

że obniżenie najwyższych podatków dla ludzi, którzy są konsultantami, którzy prowadzą jednoosobowe spółki czy jednoosobowe firmy budowlane, projektanckie, zmniejsza koszty pracy. Nie, to zmniejsza ich obciążenia podatkowe i daniny na rzecz państwa. Rozumiem oczywiście, że chcą je obniżyć, ale dalibóg nie widzę żadnego wpływu tego na przykład na rynek pracy i na możliwości zwiększenia zatrudnienia. Sam zresztą płacę 40% i szczególnie pod koniec kwietnia boleję nad tym, że nie ma niższych podatków.

Pan senator Kruszewski pyta, co robimy, aby wykorzystać w większym stopniu fundusze unijne. Otóż jest to, można powiedzieć, robota rzemieślnicza, bo każda sprawa jest trochę inna. Inaczej jest z ISPA, inaczej jest z Phare, inaczej jest w jednym ministerstwie, inaczej w drugim. Proszę państwa, nie mogę odpowiedzieć, co robimy, w jednym zdaniu. Staramy się po prostu udroźnić te instytucje i te pieniądze, że tak powiem, uwalniać. Nie da się o tym powiedzieć tak po prostu w jednym zdaniu. Przepraszam, że nie mogę na to odpowiedzieć w sposób zwięzły tutaj na tej sali.

Czy rozważamy obniżkę stawki podstawowej VAT? Nie, nie rozważamy w tym roku. Czy to znaczy, że nie rozważymy w przyszłym roku? Mogę tylko powiedzieć, że w dyskusjach nad budżetem na rok 2002 były propozycje, żeby zwiększyć stawkę podstawową VAT z 22% do 23%, a może do 24%. Byłem temu przeciwny, bo jak się już raz podwyższy tę stawkę, to oczywiście już się jej nie obniży. Miejmy świadomość tego, że wszelkie stawki obniżone, uprzywilejowane, których społeczny sens widzę, zmuszają nas do utrzymywania tej bardzo wysokiej, wynoszącej 22% stawki VAT. Mogę powiedzieć: tak, chętnie obniżymy, tylko nie przy tym stanie budżetu.

Podatek importowy. Od razu odpowiadam, że nie ma możliwości wprowadzenia podatku importowego na niektóre towary – można tylko wprowadzić podatek importowy. Zawsze byłem i nadal jestem temu przeciwny, bo jest to taki sam podatek jak każdy inny, który płaci każdy producent używający produktów importowanych i który powoduje wzrost inflacji, według najbardziej ostrożnych szacunków zgłaszanych przez kolegów z PSL, którzy byli i są zwolennikami tego podatku. Bardzo biedna rodzina, której miesięczny dochód wynosi 1 tysiąc zł, naprawdę biedna rodzina, zapłaciłaby za wprowadzenie tego podatku 15 zł miesięcznie – to mówili zwolennicy tego podatku – a wprowadzenie akcyzy na energię dla takiej samej rodziny oznacza dodatkowe miesięczne obciążenie w wysokości 2 zł. Jeśli miałem wybrać między 2 zł a 15 zł, to wybrałem 2 zł. Dalej jestem przeciwny podatkowi importowemu, szczególnie że dzisiaj kwestią nie jest dynamika importu – największym problemem jest dzisiaj zamierający eksport czy też zamierająca dynamika eksportu.

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

Dlaczego sztucznie utrzymujemy kurs złotego? To pytanie nie do mnie. Ja chcę wywołać dyskusję o tym, czy wraz z wejściem do Unii Europejskiej, do systemu walutowego Unii Europejskiej, nie należałoby doprowadzić do jednorazowej dewaluacji złotego, co by zresztą już dzisiaj miało wpływ na jego bieżący kurs rynkowy. Ale w tej sprawie poglądy są rozbieżne, nie ma w tej chwili jednolitego stanowiska. W różnych gazetach mogą państwo przeczytać poglądy między innymi członków Rady Polityki Pieniężnej, które idą w innym kierunku – żeby takiej dewaluacji nie było. Uważam, że 4 zł 25 gr – 4 zł 30 gr za dolara to jest kurs, który by dzisiaj nie prowadził do zauważalnych impulsów inflacyjnych. Tak naprawdę o wiele ważniejszy jest dla nas oczywiście kurs euro. Niestety, w żadnym stopniu nie kontrolujemy kursu euro do dolara. Możemy tylko trzymać kciuki, aby europejska waluta wzmacniała się wobec dolara, bo to jest dla nas korzystne. Dlaczego? Dlatego, że sprzedajemy na ogół za euro, a w dużym stopniu kupujemy za dolary.

Panu senatorowi Borkowskiemu częściowo odpowiedziałem ja, a częściowo odpowie pan minister Piechota, przynajmniej w sprawie hipermarketów, i ja już nie będę do tego wracał.

Oczywiście, że trzeba pozyskiwać wpływy, trzeba uszczelniać system podatkowy, trzeba uszczelniać system celny. Chcę powiedzieć, że mimo iż parlament obciął nam kilkadziesiąt milionów złotych na komputeryzację związaną z cłem, postanowiliśmy przeznaczyć odpowiednią ilość pieniędzy na kontynuację tego przedsięwzięcia ze środków, które są w dyspozycji Ministerstwa Finansów, a są to pozostałości z funduszu stabilizacyjnego banków polskich. I na pewno w przyszłym roku, czyli zgodnie z planem, tę komputeryzację dokończymy. W ten sposób szmugiel zostanie w części ograniczony.

Mogę tylko dodać, że będziemy konsekwentnie eliminować różnego rodzaju anomalie w systemie podatkowym, oszustwa, kpiny z państwa. Taką kpina było upowszechnianie się bonów żywnościowych, podarunkowych i nie wiadomo jakich jeszcze. Taką kpina było powszechne używanie oleju opałowego jako oleju napędowego przez korporacje taksówkowe, przez firmy transportowe. Ograniczyliśmy to i nadal będziemy ograniczać, będziemy kontrolować tych, którzy to robią, i wszelkie takie próby będziemy po prostu eliminować.

Nie mogę dokładnie powiedzieć pani senator Kurskiej, ile jest środków na promocję Unii Europejskiej. Mogę tylko powiedzieć, że one są częściowo zarezerwowane w budżecie kancelarii premiera, tam bowiem jest zlokalizowany urząd ministra Wiatra. O ile wiem, jego plany są takie, aby w tym roku promocję Unii Europejskiej finansować czy

też prowadzić przede wszystkim w ramach normalnej działalności mediów, tak żeby te koszty były niewielkie. W przyszłym roku oczywiście muszą one być większe, ale co do tego, ile to będzie kosztować, mogę tylko czekać na program tej promocji, bo od tego zależy jej koszt.

Część pytań była skierowana do pana ministra Piechoty. Pan senator Sztorc pytał o ustawę o NBP, a senator Janowski o to, czy podtrzymujemy wolę partnerskiej współpracy z NBP. Oczywiście, że tak, i o ile mi wiadomo, rząd nie uczynił niczego, jeżeli chodzi o inicjatywy ustawodawcze, które by ograniczały niezależność NBP lub Rady Polityki Pieniężnej. Mogę powiedzieć tylko tak: w najbliższym czasie przesyłamy do parlamentu nowelizację ustawy o NBP związaną z dostosowaniem naszego ustawodawstwa do ustawodawstwa unijnego. To zresztą wynika z któregoś z rozdziałów negocjacyjnych, który zamknęliśmy. Ale chciałbym do tego dodać, i bardzo wyraźnie to powtórzę, że niezależność NBP i niezależność Rady Polityki Pieniężnej nie oznaczają immunitetu na krytykę. Co więcej, niezależność, a więc nieodwoływalność, oznacza w istocie, powiedziałbym nawet, obowiązek pewnej pokory wobec krytyki, a nie arogancję. A często mamy do czynienia raczej z tym drugim. Otóż właśnie niezależność, a tak naprawdę nieodwoływalność, według prawa, nie może oznaczać braku odpowiedzialności. Ja zarzucam Radzie Polityki Pieniężnej na ogół nie to, że w którymś miesiącu postąpiła tak czy inaczej, ale to, że w sposób dla mnie niejasny i niezrozumiały ignoruje pewne fakty ekonomiczne i niejasno tłumaczy swoje decyzje albo w ogóle ich nie tłumaczy.

O hipermarketach już mówiłem.

Jasno powiem: przeciwstawiam się używaniu rezerw dewizowych NBP do celów innych niż te, które są zagwarantowane w ustawie. Choć jest jeden sposób, który wykorzystaliśmy, mianowicie te rezerwy można aktywnie wykorzystać przy tak zwanym zarządzaniu długiem zagranicznym. I przy wykupie brazylijskiego długu mogliśmy, można powiedzieć, ubiec wszystkie największe banki inwestycyjne świata i zarobić na tym kilkaset milionów dolarów. Po prostu obciążenie naszego kraju spłatą długu zagranicznego w kolejnych latach będzie znacząco niższe. Nie wykluczam, że w przyszłości będziemy powtarzać takie operacje. Nie wykluczam, choć nie mogę mówić na temat tego, kiedy i w stosunku do jakich elementów naszego długu. Gdyby świat się dowiedział, że my te nasze skądinąd spore rezerwy chcemy wykorzystać na bieżące cele gospodarcze, to byłoby to receptą na bardzo poważne zakłócenia gospodarcze i będę temu przeciwny, wiedząc, że serce się panu kraje, że tam leży tyle szmalu, a tutaj są olbrzymie potrzeby.

(Senator Sławomir Izdebski: Ale ja mówiłem tylko o 10%.)

(wiceprezes Rady Ministrów M. Belka)

No tak, tylko jak ktoś zacznie od 10%, to wtedy nikt mu nie uwierzy, że nie zacznie myśleć o kolejnych 10%. To jest ten problem.

(Senator Sławomir Izdebski: Trzeba spróbować.)

Wreszcie ostatnie pytanie, pana senatora Romaszewskiego, na temat sekurytyzacji: czy nie lepiej jest po prostu zaciągać kredyty? Ha, Panie Senatorze, są różne powody, dla których kraje uciekają się do sekurytyzacji, czyli do tego, co jest, jak to pan, zdaje się, powiedział, łapaniem za lewe ucho prawą ręką itd. Są dwa powody. Po pierwsze, sekurytyzacja jest oparta na bardziej komercyjnych zasadach i kontrola czynnika czy partnera komercyjnego w takim przedsięwzięciu jest silniejsza, jest lepsza. Bo sekurytyzacja nie ma na celu po prostu zdobycia pieniędzy, ale jest zwykle powiązana z różnymi warunkami biznesowymi. To bardzo ważne. Po drugie, sekurytyzację wymyślili na zachodzie Europy w istocie po to, żeby móc zwiększyć zadłużenie państwa, nie wliczając go jednocześnie w całości do statystyki. Przecież skąd się wzięło to, że w Maastricht wszystkie kraje Unii Europejskiej tak łatwo zeszły do 3% i przyjęły je jako kryterium. To był jeden z trików. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Jolanta Danielak)

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo serdecznie panu premierowi za przedstawienie informacji o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca” i za udzielenie odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów.

Bardzo serdecznie zapraszam pana ministra Jacka Piechotę.

Minister Gospodarki Jacek Piechota:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Dzięki doskonałemu profesorskiemu doświadczeniu premier Belka właściwie już przedstawił większość odpowiedzi i problemów, tak więc teraz mam szczególną treść, gdy mam udzielić odpowiedzi na pytania skierowane bezpośrednio do mnie, ale spróbuję.

Pan senator Spychalski pytał o efekty wizyty prezydenta Putina. Rozpoczęliśmy szereg działań, które w niedługim czasie, jak myślę, powinny zaowocować ożywieniem naszych stosunków gospodarczych i poprawą naszego fatalnego bilansu handlowego, który w ubiegłym roku zamknął się kwotą 3 miliardów 400 milionów dolarów w obrotach z Federacją Rosyjską. W tym obszarze, o któ-

rym mówimy, nie można mieć efektów natychmiastowych, i trzeba to sobie uczciwie powiedzieć. Polityczna decyzja dopiero otwiera możliwości negocjowania określonych rozwiązań, umów, wsparcia określonych przedsięwzięć, niemniej jednak już dzisiaj można powiedzieć o pewnym otwarciu się na nasze negocjacje związane z gazem, bo takie przyspieszenie w rozmowach zdecydowanie nastąpiło – w dniu jutrzejszym składa wizytę w Polsce prezes Gazpromu pan Aleksiej Miller. Myślę, że otwierają się szanse zbudowania czy renegotjowania kontraktów na bazie, można powiedzieć, zagwarantowania interesu ekonomicznego obu stron, jak też i rentowności całej firmy EuRoPol GAZ.

W czasie forum gospodarczego, co jest dla nas niezmiernie istotne, doszło do nawiązania bezpośredniej współpracy między przedstawicielami biznesu, między samymi przedsiębiorcami, bo oczywiście to nie administracja rządowa powinna uczestniczyć w realizowaniu konkretnych gospodarczych przedsięwzięć. Powołanie Polsko-Rosyjskiej Rady Biznesu, sformułowanie w czasie forum gospodarczego kilkudziesięciu wniosków, przez zespoły obradujące w Poznaniu, stało się podstawą dzisiejszych prac Ministerstwa Gospodarki, rządu. W najbliższym czasie, do końca kwietnia, będę Radzie Ministrów przedstawiał program działań rządu pod hasłem „Odzyskujemy rynki wschodnie”, w którym to programie określimy i zadania administracji, i nasze oczekiwania kierowane pod adresem polskiego biznesu. Jest chęć sfinalizowania rozmów i w efekcie doprowadzenia do podpisania praktycznie nowej umowy o wzajemnej ochronie inwestycji, bo niestety w 1992 r. rosyjska Duma nie ratyfikowała umowy i do dzisiaj tego rodzaju umowa nie sprzyja ochronie wzajemnych inwestycji. Przedstawiliśmy cały pakiet projektów inwestycyjnych, szczególnie projektów wykonawstwa przez polskie firmy określonych zamówień rządu Federacji Rosyjskiej w obwodzie kaliningradzkim. W porozumieniu zawartym między ministrem gospodarki a ministrem rozwoju gospodarczego i handlu Rosji utworzyliśmy grupę roboczą takiego szybkiego reagowania w sprawach konfliktowych. A różnego rodzaju konfliktowych spraw we wzajemnej wymianie handlowej na co dzień życie tak naprawdę nam przynosi wiele. Jest chociażby problem kombinowanego cła na polskie meble czy w ogóle na meble importowane przez Federację Rosyjską, konstrukcja tego cła jest taka, iż praktycznie eliminuje z rosyjskiego rynku polskie meble. Jest też problem złomu, jest i wiele innych problemów w naszej wymianie handlowej. W takich roboczych rozmowach będziemy więc konsekwentnie usuwać bariery dzisiaj ograniczające naszą wzajemną wymianę.

Ale trzeba też – i tu jest jedno „ale” – uczciwie sobie powiedzieć, że mamy dzisiaj do czynienia

(minister J. Piechota)

z rynkiem dużo bardziej wymagającym niż przed kryzysem rosyjskim w 1998 r., z rynkiem stawiającym, formułującym określone oczekiwania jakościowe, również i określone oczekiwania związane z finansowaniem przedsięwzięć, czy to przedsięwzięć inwestycyjnych, czy przedsięwzięć gospodarczych. W naszym programie powrotu na rynki wschodnie szczególnie rola przypada więc takim instrumentom jak poręczenia i gwarancje udzielane przez Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych, która ten swój pakiet dla Rosji musi zdecydowanie bardziej zbliżyć do możliwości naszych przedsiębiorców. To wszystko będzie elementem programu, który przedstawimy w niedługim czasie Radzie Ministrów.

Mamy zatem do czynienia z procesem, w którym negocjujemy wspólnie, bo strona rosyjska też ma swoje interesy i trzeba o tym uczciwie powiedzieć. W grudniu minister gospodarki był już adresem oczekiwania ze strony rosyjskiej co do otwartości polskiego rynku na węgiel rosyjski – a można sobie wyobrazić, co oznaczałoby dla naszego restrukturyzowanego górnictwa węgla kamiennego całkowite otwarcie polskiego rynku na węgiel rosyjski. Udało się wynegocjować ze stroną rosyjską kontyngentowe ograniczenie ilości rosyjskiego węgla na poziomie o 400 tysięcy t większym, niż miało to miejsce za mojego poprzednika, ale trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że oczekiwania ze strony rosyjskiej będą w tym zakresie coraz większe, a fakt, że Federacja Rosyjska pretenduje do roli członka Światowej Organizacji Handlu, stawiać nas będzie w coraz trudniejszej sytuacji, w sytuacji konieczności stosowania mechanizmów ochronnych dla polskiego rynku.

To jest też po części odpowiedź dla pana senatora Sztorca, który mówił o kwestiach związanych z działaniami antydumpingowymi w zakresie ochrony polskiego rynku. Mamy odpowiednią ustawę, a więc jest instrument pozwalający reagować. Pan senator skierował swoje wystąpienie do złego adresata, bo to nie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podejmuje działania w tym zakresie, ale właśnie minister gospodarki, z tym że minister gospodarki działania antydumpingowe podejmuje na wniosek przemysłu krajowego, który musi udowodnić, iż taki import po cenach dumpingowych wyrządza szkody przemysłowi krajowemu. Ja zasięgam jedynie opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i występuję do ministra finansów o pełną ewidencję przywozu danych produktów. Dlatego jest gorąca prośba do, zdaje się, już nieobecnego pana senatora o skierowanie tego wystąpienia do ministra gospodarki. Będziemy je analizowali.

Żeby sprawa była jasna, powiem, że ustawa o ochronie przed nadmiernym przywozem towarów subwencjonowanych, skierowana wczoraj

przez rząd do parlamentu, jest ostatnią z pakietu ustaw tworzących pełne instrumentarium dla ministra gospodarki służące ochronie polskiego rynku, ale ochronie przed nieuczciwą konkurencją. I na to słowo „nieuczciwa” kładę w tym miejscu nacisk, bo fakt naszej obecności w Światowej Organizacji Handlu, w porozumieniu krajów CEFTA, fakt obowiązywania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską, wszystkie te nasze międzynarodowe porozumienia ograniczają możliwość stosowania instrumentów ochrony rynków w sytuacji, w których mamy do czynienia z czystą, uczciwą konkurencją. Dlatego też priorytetem w działaniach rządu, priorytetem ministra gospodarki bardzo często jest działanie na rzecz konkurencyjności polskiej gospodarki. A konkurencyjność polskiej gospodarki to również i koszty, w oparciu o które realizowana jest produkcja, w oparciu o które finalizowane są działania gospodarcze. Wśród tych kosztów niezmiernie wysoką pozycję zajmują koszty energii i paliw. I jednym z priorytetów rządu – mówiłem o tym wcześniej w swoim wystąpieniu – jest to, aby w tym obszarze stworzyć naszej gospodarce dogodniejsze warunki, by w efekcie, w produktach finalnych, była ona zdecydowanie bardziej konkurencyjna.

Po części i ta kwestia dotyczy stosunku ministra gospodarki do sprawy podatku importowego – co prawda pytanie było kierowane do ministra finansów, ale chciałem się odnieść także do tej kwestii. Przy naszej strukturze importu, w sytuacji, kiedy zaledwie 20% importu to dobra konsumpcyjne, 20% to dobra inwestycyjne, a 60% to import zaopatrzeniowy – a import to oczywiście może też i gwoździe, na pewno, być może tańsze, ale w zdecydowanej większości jest to import nowych technologii, import wysoko zmodernizowanych urządzeń do produkcji maszyn itd. – w takiej sytuacji obłożenie podatkiem tego importu spowodowałoby dalszy spadek konkurencyjności polskiej gospodarki, konkurencyjności produktów finalnych, tym samym więc spadek eksportu, co na pewno musiałoby się odbić na naszej sytuacji gospodarczej. A jak mówił premier Belka, nie ma możliwości zastosowania podatku importowego w sposób wybiórczy.

Pan senator Biela mówił o konsolidacji. Generalnie zgadzam się co do zasady, niestety te procesy konsolidacji prowadzone były u nas przez lata z dużymi oporami, zwyciężały różnego rodzaju lobby regionalne, wręcz lobby poszczególnych firm, sektorów itd. Szczególnym przykładem, jeśli o to chodzi, jest sytuacja polskiego hutnictwa. Już w 1991 r. eksperci zachodni mówili o tym, iż polskie hutnictwo powinno być skonsolidowane, jeden koncern hutniczy powinien konkurować na rynkach międzynarodowych. Niestety różnego rodzaju lobbingski skutecznie przeciwdziałające tej konsolidacji, w tym również i regionalne, po-

(minister J. Piechota)

wiedźmy sobie uczciwie, spowodowały, iż dzisiaj restrukturyzujemy, czy konsolidujemy, polskie hutnictwo w sytuacji, kiedy jest ono zadłużone na około 10 miliardów zł, a nawet w ostatnim okresie, w ciągu roku od przyjęcia ustawy o restrukturyzacji do dnia dzisiejszego, te podstawowe cztery huty mające utworzyć PHS wygenerowały straty w wysokości 1 miliarda zł, czyli powiększyły swoje zobowiązania. A więc dzisiaj restrukturyzujemy i konsolidujemy polskie hutnictwo w sytuacji ogromnych zaległości, ogromnych obciążeń. Ale trzeba też powiedzieć, że zgoda co do ogólnej zasady powinna być uwarunkowana jednym podstawowym warunkiem. Tam, gdzie konsolidacja służy podniesieniu konkurencyjności naszych polskich, skonsolidowanych podmiotów, konkurencyjności w wymiarze i krajowym, i międzynarodowym, tam podpisuję się obydwoma rękami. W przypadku hutnictwa nie ma problemu zmopolizowania polskiego rynku, który jest otwarty, konkurencja z wyrobami importowymi odbywa się na nim praktycznie w sposób ciągły. Dzisiaj jesteśmy w ogóle w wyjątkowej sytuacji ze względu na decyzje w tym zakresie podjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych, ale ta konkurencja się odbywa. Dzisiaj niezrestrukturyzowane polskie huty przegrywają również na polskim rynku. 45% wyrobów hutniczych sprzedawanych na polskim rynku pochodzi dzisiaj z importu.

Ale konsolidacja tam, gdzie równocześnie mówi się o ochronie, o zamknięciu polskiego rynku, o ochronie polskiego rynku przed importem, niestety może prowadzić również – przy zachwianiu pewnych proporcji, niewykorzystaniu pewnych mechanizmów zabezpieczających – do sytuacji pełnego monopolu na polskim rynku. A taki monopol może być również wykorzystany – przecież mamy tego rodzaju przykłady – do podnoszenia ceny na polskim rynku, dla polskiego konsumenta. Efekt tego rodzaju monopolu jest niestety ujemny, bo obciąża polskiego konsumenta, polską produkcję, w przypadku cukru – polski przemysł spożywczy. O fakcie, że w gospodarce zawsze mamy do czynienia z systemem naczyń połączonych i żadna decyzja nie jest oderwana jakby od sytuacji innych obszarów, innych sektorów, trzeba zdecydowanie pamiętać. Ale jest to w zakresie decyzji parlamentu. Minister skarbu państwa, jak myślę, będzie realizował wszystko zgodnie z programem.

Co do pomysłów konsolidowania, to mówiłem w swoim wystąpieniu o chemii, petrochemii, farmaceutykach, a więc o konsolidacji, która może nastąpić tam, gdzie mamy do czynienia z powiązaniami technologicznymi i powiązaniami produktowymi. Zdecydowanie szybciej musimy stworzyć w przypadku polskich podmiotów, polskich firm zdolność do konkurencji międzynarodowej.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie środków unijnych, to do tego, o czym mówił pan premier Belka, chciałbym dodać, iż mamy do czynienia w tym obszarze z negatywnymi doświadczeniami. My wszyscy nie potrafimy dobrze przygotowywać projektów i nie potrafimy ich realizować. To, co ostatnio, nie tak dawno temu, było przedmiotem obrad Rady Ministrów – chodzi o fakt utraty możliwości wykorzystania środków pochodzących z funduszu Phare 2000 – to niestety bardzo bolesne doświadczenie. Jeżeli okazuje się, iż przez dwa lata zgłoszone przez samorządy projekty nie zostały dobrze przygotowane, nie zostały wdrożone określone działania – jak w przypadku słynnej już drogi dojazdowej do lotniska w Pyrzowicach, kiedy przez dwa lata nie uporządkowano spraw własnościowych i dzisiaj, gdy na realizację projektu i sięgnięcie do środków unijnych mamy kilka miesięcy, okazuje się, iż nie są uregulowane stosunki własnościowe dwustukilkudziesięciu działek – to po prostu dowód na to, iż wszyscy musimy zwrócić znacznie większą uwagę na przygotowanie Polski do absorpcji środków unijnych.

W tym zakresie mamy zresztą ogromne zaległości, pozostawione nam przez poprzedników. Są ogromne zaległości w zakresie opracowywania Narodowego Planu Rozwoju. Narodowy Plan Rozwoju na lata 2004–2006 powinien być przyjęty przez rząd do końca ubiegłego roku. Niestety, okazało się, iż prace nad tego rodzaju programami są tak daleko w tyle, iż w styczniu tego roku, po ogromnym wysiłku w Ministerstwie Gospodarki, Komitet Integracji Europejskiej dopiero przyjął wstępny Narodowy Plan Rozwoju na lata 2002–2003, bo wcześniej nie był on przygotowany. Czyli dzisiaj mamy przyjęty wstępny Narodowy Plan Rozwoju 2002–2003. Liczymy na to, iż do końca tego roku dzięki intensywnej pracy przyjęty zostanie przez rząd Narodowy Plan Rozwoju na lata 2004–2006, który jest w ogóle podstawą do programowania, planowania, przewidywania środków przez Komisję Europejską dla krajów kandydujących do Unii Europejskiej.

Co do polskiej nauki, to nie jest to żadne pominięcie. W resorcie gospodarki stawiamy nacisk właśnie na tworzenie firm innowacyjnych, firm, które połączyłyby – dzisiaj mamy w tym zakresie lukę – sferę badań opracowań, wynalazków, sferę podstawowych opracowań i podstawowych badań ze sferą gospodarczą. Brakuje nam instrumentów do finansowania, do ponoszenia pewnego ryzyka finansowania całego obszaru wdrożeń od wynalazku, od efektów badań do gospodarczego zastosowania określonej technologii. Trzeba jeszcze przeprowadzić cały proces wdrożenia tejże technologii, by była ona przygotowana do gospodarczego wykorzystania.

Minister gospodarki jest w ogóle chyba jednym z większych w Polsce szefów nauki, bo sto dwadzieścia sześć jednostek badawczo-rozwojowych

(minister J. Piechota)

podlega Ministerstwu Gospodarki. I trzeba też sobie uczciwie powiedzieć, iż nie wszystkie z tych jednostek badawczo-rozwojowych zasługują tak naprawdę w pierwszej kolejności na wsparcie. W sytuacji szczupłości środków, którymi dysponuje KBN, niemożliwe jest działanie na zasadzie podmiotowego wspierania wszystkich jednostek badawczo-rozwojowych przy braku możliwości silnego, zdecydowanego wsparcia najlepszych, które często nauczyły się już korzystać samodzielnie z określonych możliwości gospodarki, które dają sobie radę na rynku krajowym, a czasem i międzynarodowym, ale powinny dostać jeszcze dodatkowe wsparcie, by można było wykorzystać zgromadzone tam i dobrze wykorzystywany potencjał... Więc prowadzimy tego rodzaju prace z KBN, aby wesprzeć tych, którzy na to wsparcie zdecydowanie zasługują.

Co do rejestracji firm, to całkowicie zgadzam się z panem senatorem Borkowskim, ale to naprawdę nie nasz rząd wdrażał Krajowy Rejestr Sądowy. Pamiętam posiedzenie sejmowej Komisji Małych i Średnich Przedsiębiorstw jeszcze w listopadzie 2000 r., na miesiąc przed wejściem w życie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, kiedy to wiceminister sprawiedliwości – był taki minister Niedziela – przekonywał nas, komisję parlamentarną, o tym, że wszystko jest doskonale przygotowane, że wszystko doskonale zafunkcjonuje i w ogóle nie będzie żadnego problemu z rejestracją firm. Niestety, mamy w tym zakresie ogromne problemy. Mówiłem o tym już wcześniej, informując o pracach nad pakietem „Przed wszystkim przedsiębiorczość”. Minister sprawiedliwości prowadzi w tym zakresie działania. A chcielibyśmy doprowadzić do końca tego roku do takich uproszczeń w rejestrowaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej, w wyniku których rejestracja w jednym miejscu, w tym przypadku w Krajowym Rejestrze Sądowym, powodowałaby automatyczne informowanie wszystkich instytucji i nadawanie wszystkich określonych numerów statycznych, jak NIP itd., przez wszystkie powołane do tego instytucje. I to zadanie chcielibyśmy zrealizować w tym roku w ramach pakietu „Przed wszystkim przedsiębiorczość”.

W sprawie hiper- i supermarketów odpowiadał już pan premier Belka, ale chciałbym uzupełnić tę informację. Trzeba sobie uczciwie powiedzieć – i to polscy handlowcy doskonale rozumieją, a przynajmniej ich organizacje i przedstawicielstwa – że z tą strukturą handlu, niezmiennie drobnionego, którą mamy, nie mamy czego szukać ani w Europie, ani gdziekolwiek, ani w ogóle na wolnym polskim rynku. Placówka handlowa musi mieć określoną powierzchnię, aby mogła obsłużyć określoną liczbę klientów, aby mogła, przy minimalnej marży się utrzymać, zarobić na

siebie – a w sytuacji ostrej konkurencji na rynku ta marża jest po prostu zbijana, bo w efekcie to ona przyciąga klienta. Tylko proszę mnie dobrze zrozumieć: to nie są argumenty przemawiające za tym, że akurat rozwiązaniem polskiego handlu są hipermarkety, nie o to chodzi. Ale mamy dzisiaj sytuację, kiedy na tysiąc mieszkańców w Polsce mamy 697 m² powierzchni handlowej, a tymczasem w krajach Unii Europejskiej ta wielkość sięga 1 tysiąca – 1 tysiąca 200 m² na tysiąc mieszkańców. To są dane, które przemawiają za tym jednoznacznie. Jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę liczbę klientów przypadającą na 1 m², to okaże się, że ta sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Ta struktura handlu – i handlowcy to rozumieją – nie jest w stanie się utrzymać, chyba że znowu wzrosnie marża, będą wyższe ceny, a więc utrzymanie określonych placówek handlowych w tej strukturze i w tej ilości odbędzie się kosztem klientów, kosztem konsumentów.

Jeżeli tak wygląda sytuacja, to należałoby przede wszystkim szukać instrumentów sprzyjających konsolidacji polskiego handlu i polskich handlowców. W tym zakresie pracujemy z organizacjami skupiającymi polskich kupców, z Naczelną Radą Zrzeszeń Handlu i Usług, ze związkami konsumenckimi, poza tym przy ministrze gospodarki powstał zespół do spraw handlu skupiający zarówno przedstawicieli kupców, jak i przedstawicieli sieci supermarketów. Można tu pewne rzeczy wynegocjować. Prowadzimy więc w tej chwili rozmowy dotyczące między innymi kwestii terminów płatności, bo jest to bolączka dostawców do sieci supermarketów, prowadzimy prace nad strategią rozwoju handlu, w której to ogromną rolę do odegrania mają samorządy lokalne.

Skoro mówimy o ekspansji sieci supermarketów, to trzeba pamiętać, że parlament poprzedniej kadencji znowelizował ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym, a więc samorządy lokalne, zgodnie z decyzją parlamentu poprzedniej kadencji, podejmują decyzje o lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych. W związku z tym kilka miesięcy temu zwróciłem się do wojewodów, przypominając im, by w ramach nadzoru nad działalnością samorządów zwracali uwagę na fakt, iż ta znowelizowana ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym nakazuje samorządom przeprowadzanie całej analizy skutków lokalizacji wielkopowierzchniowych obiektów handlowych dla lokalnego handlu, dla kupców, dla sytuacji na rynku pracy, dla zaopatrzenia itd., itd. Tymczasem, niestety, bardzo często samorządy podejmują decyzje w ten sposób: to jest doraźne zasilenie kasy, doraźne zasilenie budżetu gminy, w związku z tym jesteśmy zdecydowani na daną lokalizację i taką właśnie decyzję podejmujemy.

Tak więc samorządy mają ogromną rolę do odegrania zarówno we wspieraniu lokalnych ku-

(minister J. Piechota)

pców, w procesie ich konsolidacji, umacniania placówek handlowych, jak i w zakresie lokalizowania czy stwarzania warunków do lokalizowania małych placówek handlowych w centrach miast. Bo trzeba tu uwzględnić proces, jaki wystąpił w Unii Europejskiej, mianowicie proces wymierania centrów miast pod względem handlu, jego otwartości dla konsumentów w związku z lokalizacją wielkopowierzchniowych obiektów handlowych w pobliżu centrów miast. Wielkopowierzchniowe obiekty handlowe mają swoje miejsce również w strukturze polskiego handlu, ale powinny być lokalizowane poza obszarami centrów miast, poza śródmieściami, na obrzeżach miast. Tymczasem, jak mówię, pełni kompetencji w tym zakresie mają już dzisiaj, po nowelizacji dokonanej jeszcze w poprzedniej kadencji parlamentu, samorządy lokalne.

Co do kwestii napływu towarów na polski rynek, nie jest to tylko sprawa urzędów celnych i komputeryzacji. Chciałbym tu poinformować Wysoką Izbę, iż mamy do czynienia również z ustawami pozwalającymi ministrowi gospodarki wprowadzać automatyczną rejestrację obrotu i nieautomatyczną rejestrację obrotu, a więc instrumenty, które pozwalają monitorować sprawę „towarów drażliwych”, bo tak je można określić. A więc chodziłoby tu o wprowadzenie określonych mechanizmów monitorowania sytuacji na polskim rynku. Niemniej jednak takie decyzje muszą być zawsze poprzedzone analizami, muszą być również poprzedzone rozmowami z naszymi partnerami gospodarczymi, bo żyjemy przecież w świecie wzajemnych powiązań, wzajemnej wymiany gospodarczej i nasi eksporterzy na pewno nie byłoby szczęśliwi, gdyby dochodziło do wprowadzania przez naszych partnerów różnego rodzaju restrykcji. A są przecież i takie przykłady.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, o polski gaz, to wielokrotnie już się w tej sprawie wypowiadałem. Sejm przyjął informację rządu o stanie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jeśli chodzi o gaz, to wciąż mamy taką sytuację, że za duże zakontraktowane ilości, wraz z obowiązującą w tych kontraktach... Jeszcze nie wszystkie kontrakty zostały ratyfikowane, ale mamy na to czas, tak jak w przypadku kontraktu norweskiego czy duńskiego, bo jest już po rozmowach przeprowadzonych przez obecnego ministra gospodarki i mamy czas na podjęcie ostatecznych decyzji w tym zakresie do końca roku. Ale gdyby wszystkie kontrakty zostały ratyfikowane i gdyby chciało się je wszystkie zrealizować, to mielibyśmy do czynienia z sytuacją, kiedy w miarę upływu lat musielibyśmy odbierać coraz więcej gazu, i w efekcie w roku 2020 doszłoby do tego, że ilość zakontraktowanego gazu przewyższałaby rzeczywiste zapotrzebowanie kraju. Wchodzą tu

w grę różne szacunki, bo z jednej strony mamy do czynienia z kwestią wiarygodności prognoz zapotrzebowania na gaz, a z drugiej strony – z elementem otwierania się rynku gazowego, z zasadą dostępu do sieci trzeciej strony i z możliwością zakupu przez podmioty gospodarcze gazu niekoniecznie od PGNiG. A więc to wszystko mogłoby spowodować, iż w efekcie Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo miałyoby za dużo zakontraktowanego gazu o około 1/3, a polska gospodarka i konsumenci indywidualni nie byłoby zobowiązani, zobligowani do jego odbierania.

Przyjęta korekta założeń polityki paliwo-energetycznej zakłada też działania na rzecz zwiększenia inwestycji przede wszystkim w obszarze przesyłu. Bo obecnie jest tak, że z powodu braku zainteresowania tą sprawą – a to ze względu na określoną politykę taryfową, a to ze względu na łączenie w jednej firmie kosztów dystrybucji, wydobycia i przesyłu itd., itd. – 2/3 polskich gmin wciąż nie zostało objętych siecią przesyłową niskich ciśnień gazu. A więc w efekcie wciąż trudno mówić o warunkach do inwestowania i do prowadzenia działalności gospodarczej na tych obszarach, a także o warunkach do zadowalającego poziomu życia samych mieszkańców.

Prowadzimy zatem negocjacje czy raczej renegecje kontraktu jamalskiego. Chcielibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, w której PGNiG znacznie obniżyłoby poziom zakontraktowanego gazu. Ale przede wszystkim chcielibyśmy stwarzać możliwości przesyłowe, a więc techniczne możliwości do odbierania gazu z różnych stron, od różnych partnerów.

To samo zresztą dotyczy, w sposób chyba jeszcze bardziej ewidentny, sektora elektroenergetycznego. To jest też kwestia stosunku do prywatyzacji źródeł wytwarzania. Muszę powiedzieć, że w naszym interesie leży – i to określają założenia polityki paliwo-energetycznej – kontrola nad siecią, nad przesyłem energii elektrycznej czy gazu, tak aby ta sieć mogła służyć, na tych samych warunkach, przesyłowi energii czy gazu od dostawców oferujących je po jak najniższych cenach. Bo na razie mamy do czynienia z taką sytuacją, że energia elektryczna dostarczana naszej gospodarce jest droga w porównaniu z tą, z której korzystają podmioty gospodarcze w krajach z nami konkurujących. Efektem jest znowu spadek konkurencyjności itd., itd. Tak więc utrzymanie kontroli nad przesyłem, przekształcenia własnościowe w sferze wytwarzania i w sferze obrotu miałyby doprowadzić do zwiększenia konkurencyjności w tym sektorze, a w efekcie do obniżania cen, po których polska gospodarka mogłaby otrzymywać energię elektryczną.

W tym zakresie musimy też trochę zmienić nasze myślenie, bo na razie sprawa bezpieczeństwa energetycznego kojarzy się nam wciąż z wyłączeniami dostaw energii, z brakiem mocy w energe-

(minister J. Piechota)

tyce itd., itd. Gdyby w myśleniu o bezpieczeństwie energetycznym kraju kierować się takimi przesłankami, to można by było uznać, że w Europie najmniej odpowiedzialnym krajem w zakresie zapewniania bezpieczeństwa energetycznego jest Austria, która w ogóle nie ma profesjonalnej energetyki, bo ma jedynie hydroelektrownie, a więc latem, kiedy strumienie górskie i rzeki podsycają, hydroelektrownie nie dają gospodarce austriackiej odpowiedniej ilości energii. Ale wtedy właśnie techniczne możliwości przesyłu i odbioru energii od dostawców, którzy oferują ją po najniższej cenie, pozwalają zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Austrii. Tak więc i my musimy przebudować nasze wyobrażenie, zmienić nasze pojmowanie hasła „bezpieczeństwo energetyczne Polski”. W takim zresztą kierunku idą ustalenia państw Piętnastki ze spotkania w Barcelonie – chodzi o przyspieszenie budowy wolnego rynku, rynku energii, tak aby w efekcie móc odbierać energię po jak najniższej cenie.

Jeśli zaś chodzi o stosunek do kwestii prywatyzacji elektrowni w Połańcu czy też o jej ocenę, to ja znacznie większe zło widzę w prywatyzacji GZE, oczywiście jeżeli można to w ten sposób porównywać. Chociaż prywatyzacja i w tym, i w tamtym wypadku, czyli taka, w wyniku której sprzedaje się mniejszościowy pakiet akcji, a traci się kontrolę nad podmiotem, jest, szczerze mówiąc, dość dziwna – tak bym to najogólniej określił. Ale w tym zakresie minister skarbu państwa byłby na pewno w stanie powiedzieć znacznie więcej.

Co do naszych relacji z Rosją, Ukrainą, to o tym już mówiłem.

Jeśli zaś chodzi o problem certyfikatów, to nie mamy w tym zakresie umów rządowych, prowadzimy w tej sprawie rozmowy. Myślę, że jeśli chodzi o przypadek rosyjski, to niedługo będziemy mogli doprowadzić do porozumień między laboratoriami o wzajemnym uznawaniu certyfikatów i w ten sposób rozwiążemy problem. W przypadku Ukrainy sytuacja wygląda znacznie gorzej, jest znacznie trudniejsza. Mamy nadzieję, że najbliższa, przypadająca na maj wizyta ministra gospodarki w Kijowie, spotkanie z nowym kierownictwem ukraińskiej gospodarki, jak również spotkanie z radcami handlowymi z krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, które tam organizujemy, będzie bodźcem przyspieszającym rozwiązanie problemów występujących we współpracy gospodarczej z Ukrainą.

Jeśli chodzi o pytania, to chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zwracam się do państwa senatorów z prośbą o wyłączenie telefonów komórkowych.

(Senator Krzysztof Borkowski: Można, Pani Marszałek...)

Nie przewidujemy tej formy, Panie Senatorze. Zwracam się teraz do obecnych na sali ministrów.

Czy pan minister Andrzej Zdebski chce zabrać głos? Tak.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Andrzej Zdebski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W kontekście tego, o czym mówili pan premier Belka i pan minister Piechota, czyli różnych elementów związanych z gospodarką i kształtowaniem rynku pracy, chciałbym zatrzymać się na krótko jedynie przy dwóch kwestiach poruszanych w pytaniach, które wymagają odpowiedzi, a na które odpowiedź nie padła.

Pierwsza kwestia to wskaźnik bezrobocia i szacunki na ten rok, a także to, czy ministerstwo w ogóle takie szacunki posiada. Otóż muszę państwu powiedzieć, że to jest jeden z trudniejszych problemów, nie tylko dla polskiego ministerstwa pracy, ale w ogóle dla wszystkich, którzy mierzą poziom bezrobocia, bowiem ze względu na sposób liczenia rzadko udaje się w danym okresie tak precyzyjnie prognozować bezrobocie, ażeby prognoza odpowiadała później bezrobociu rzeczywistości. Przykładem mogą tu być Niemcy: kanclerz Schröder, zaczynając swoje urzędowanie, zakładał, że bezrobocie obejmie trzy miliony dwieście tysięcy osób, ale na początku tego roku objęło ono ponad cztery miliony osób, a więc Niemcom te szacunki się nie udały. Powiem więcej, znacie państwo sprawę fałszerstw, jeżeli chodzi o rejestrację bezrobotnych w niemieckim urzędzie pracy – otóż te fałszerstwa kosztowały posadę prezesa niemieckiego urzędu pracy, pana Jagodę, żelazną postać, w zasadzie twórcę nowoczesnego systemu niemieckich urzędów pracy.

U nas wygląda to tak, że wskaźniki bezrobocia są... To znaczy jest tak zwane bezrobocie rejestrowane, mierzone dzięki meldunkom, które otrzymujemy z urzędów pracy. Ponadto poziom bezrobocia określa GUS na podstawie badań aktywności ekonomicznej ludności, czyli tak zwaną metodą baelowską. Te wskaźniki mają to do siebie, że w różnych okresach różnią się o około 1–1,5%. Jakie są te prognozy? Otóż, jak państwo wiecie, są one różne... Aha, zapomniałem, że mamy jeszcze jedną grupę prognostyków – chodzi tu o prasę, która na podstawie sobie tylko znanych czynników dokonuje prognoz również w przypadku bezrobocia. I zacznę od tej ostatniej grupy prognostyków. Prasa przewiduje na koniec tego roku bezrobocie nawet w granicach 25% – tak gdzieś przeczytałem, takie prognozy znalazłem. Według

(podsekretarz stanu A. Zdebski)

prognozy i szacunków ministerstwa, bezrobocie na koniec tego roku może wynosić 19,5–19,7%. Jak państwo wiecie, w projekcie ustawy budżetowej zapisane jest 18,8%. Mogę również powiedzieć, że na podstawie meldunków – a więc mówię o bezrobociu rejestrowanym – bezrobocie w marcu wynosiło 18%, przy czym ta prognoza w przeciągu paru dni ma się potwierdzić, a to by oznaczało, że w relacji do lutego bezrobocie spadło o 1/10. Gdyby więc z tego wyciągać wnioski, to wydawałoby się, że są one relatywnie pozytywne, bo w tej krótkoterminowej perspektywie możemy mówić o spadku bezrobocia. Ale podkreślam jeszcze raz: dane te będą sprawdzone w przeciągu najbliższych dziesięciu dni i wówczas, mając precyzyjne wskaźniki, będziemy wiedzieli, czy rzeczywiście w relacji luty – marzec bezrobocie nam spadło.

Pozwolę sobie jeszcze na kanwie spraw związanych ze wskaźnikiem bezrobocia powiedzieć, że różnie można kształtować ten wskaźnik w skali państwa. W latach 1997–2001 wskaźnik bezrobocia był kształtowany między innymi wypychaniem ludności pracującej w sferę może niekoniecznie pomocy społecznej, ale mimo wszystko w sferę świadczeń państwa, bo zwalniano z pracy stosunkowo młodych ludzi, tworząc im w zamian możliwość pobierania zasiłków i świadczeń przedemerytalnych. Chcę tu powiedzieć, że w roku 2001, w relacji do roku 2000, wypłaciliśmy o ponad dziewięćdziesiąt tysięcy zasiłków przedemerytalnych więcej. No, to też jest jakaś metoda obniżania statystyk, jeżeli chodzi o bezrobocie.

Druga kwestia, którą króciutecznie chciałbym omówić, dotyczy tego, czy ministerstwo szacuje, jakie mogą być korzyści w postaci tworzenia miejsc pracy i ile osób może zostać objętych tymi korzyściami w przypadku wprowadzania różnych programów. I tu chcę nawiązać do programu „Pierwsza praca”. Praktycznie chodzi tu o to, jak my oceniamy efekty tego programu. Przypomnę, że szacujemy, iż z możliwości zdobycia doświadczenia w formie subsydiowanego stażu, subsydiowanej pracy lub wolontariatu, który wiąże się z pewną opłatą, skorzysta około stu dwudziestu tysięcy młodych ludzi. Około dwudziestu tysięcy młodych ludzi powinno skorzystać z udziału w opłaconych przez urzędy pracy szkoleniach. A jeśli uda się pozyskać dodatkowe środki, głównie na różne formy subsydiowanego zatrudnienia, to następnych siedemdziesiąt dwa tysiące absolwentów zostanie objętych tą formą.

I jest jeszcze trzecia kwestia. Wracamy do liczb. Otóż te wszystkie możliwości – a więc uzyskanie korzyści przez każdą dodatkową osobę – wiążą się z budżetem, bo to głównie środki z Funduszu Pracy są kierowane na różne formy subsydiowanego

zatrudnienia. W przypadku programu „Pierwsza praca” uzupełniamy Fundusz Pracy kwotą z kredytu, o który wystąpiliśmy, i równocześnie pieniędźmi z tak zwanej rezerwy uwłaszczeniowej, która to kwota jest w tej chwili szacowana. A więc dodatkowa liczba absolwentów objęta subsydiowanym zatrudnieniem w różnych formach będzie uzależniona od tego, jaka będzie ta dostępna kwota. Dziękuję, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Jolanta Danielak: Dziękuję, Panie Ministrze. Bardzo...)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jeszcze oszacowanie ewentualnego spadku płacy.)

O tym mówił pan premier Belka. Ja bym tutaj mógł kontynuować to, o czym pan premier mówił, tę wypowiedź o relacjach między kosztami płacy i późniejszym wpływem kosztów pracy na wartość realną płacy. Pan premier Belka przypominał przykład amerykański, mówiąc, że realne płace poprzez uelastycznienie spadają.

(Senator Zbigniew Romaszewski: A o ile?)

No, tego się, Panie Senatorze, nie da dokładnie wyliczyć. Ponieważ zaczęliśmy jeszcze ten fragment dyskusji, ja powiem więcej, mianowicie ile wynoszą te mityczne pozapłacowe koszty pracy. Pan premier Belka tego wyraźnie nie powiedział. W Austrii to jest ponad 100% płacy, a w Niemczech – 96%. Ale są to inaczej liczone pozapłacowe koszty pracy, bo jest tu kwestia metody liczenia. W Polsce wynoszą one 30% płacy. I znowu pytanie: jak się to liczy? Liczy się na przykład to, jaki fragment płacy stanowi tak zwana płaca zapłacona, a jaki fragment płacy stanowi płaca świadczo-
na. Tak więc to jest kwestia pewnego liczenia, tego, w jakich relacjach liczy się pewne wartości. Tak że tutaj trudno dać jednoznaczną odpowiedź.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Jeszcze raz dziękuję, Panie Ministrze.

Zwracam się do obecnego na sali pana ministra Mieczysława Muszyńskiego: czy chce pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński: Nie ma pana senatora Borkowskiego...)

Mimo wszystko bardzo proszę. Rozumiem, że będzie to odpowiedź na jego pytanie. Możemy domniemywać, że inni senatorowie też by to pytanie chcieli zadać, ale zostali wyprzedzeni.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pan senator Borkowski skierował do ministra infrastruktury pytanie, które składało się z dwóch części i dotyczyło międzynarodowego transportu

(podsekretarz stanu M. Muszyński)

drogowego, czyli rzeczywiście ważnych aspektów funkcjonowania tej dziedziny transportu. Pierwsza część związana była z opłatami, jakie ponosi czy wnosi przewoźnik zagraniczny wjeżdżający na teren Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpowiadam. Przewoźnik zagraniczny wnosi tak zwaną opłatę drogową, w zależności od dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu, ładowności, w kwocie od około 400–600 zł. Dlaczego jest taka różnica? Otóż wysokość tych opłat jest uregulowana umowami bilateralnymi z wieloma krajami i jest tutaj zachowana zasada symetrii. Pobieramy tyle pieniędzy, ile pobiera się w innych krajach od polskich przewoźników. Mieliśmy kilka przypadków zachwiania tej symetrii, między innymi w kontaktach z Ukrainą, gdzie wprowadzono dodatkowe opłaty lokalne, co spowodowało niekorzystną sytuację polskich przewoźników. Dzięki natychmiastowej reakcji polegającej na zmianie zapisów porozumień transportowych strona ukraińska wycofała się z dodatkowych opłat. Tak więc w tym zakresie zachowujemy absolutną równowagę.

Jeżeli chodzi o obciążenia polskich przewoźników, to my rzeczywiście ubolewamy nad tym, gdyż relatywnie są to duże obciążenia. Ale nie jest to forma podatków, jak pan senator był uprzejmy powiedzieć. To są opłaty jednorazowe za uzyskanie licencji, niższe zresztą niż kiedyś, kiedy trzeba było uzyskać koncesję na przewóz w transporcie międzynarodowym, znacznie niższe, bo nie przekraczają 1 tysiąca 500 zł, a kiedyś było to 8 tysięcy zł. To są opłaty wynikające z kosztów przygotowania całej procedury wydawania licencji. To samo dotyczy zezwoleń na wykonywanie przewozów w transporcie międzynarodowym i również związane jest z kosztem dystrybucji.

Jedyną rzeczą, którą wprowadziliśmy w tym roku, jest opłata za korzystanie z dróg krajowych i autostrad. Rzeczywiście jest to opłata w kwocie – jeżeli chodzi o roczną opłatę – do 2 tysięcy 500 zł dla przedsiębiorców bez względu na wielkość taboru, jakim przedsiębiorca dysponuje. Ta kwota w całości jest przekazywana na środek specjalny – na inwestycje drogowe. Rocznie zamierzamy uzyskać z tego tytułu środki w kwocie około 350 milionów zł. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa reprezentujących stronę rządową chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu 15 marca 2002 r. Do Senatu została przekazana 18 marca. Marszałek Senatu w tym samym dniu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 82, a sprawozdania komisji w drukach nr 82A i 82B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz mniejszości tej komisji senatora Józefa Dziemdziałę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy oraz wniosków mniejszości.

Senator Józef Dziemdziałę:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego zarekomendować podjęcie uchwały o stanie klęski żywiołowej – druk nr 82 – wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 82A.

Ustawa o stanie klęski żywiołowej przygotowana została w wykonaniu dyspozycji art. 228 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., gdzie przewiduje się możliwość wprowadzenia odpowiedniego stanu nadzwyczajnego w sytuacjach nadzwyczajnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne nie są wystarczające, zgodnie z art. 228 ust. 2, w myśl którego stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko na podstawie ustawy.

W konstytucji przewidziano trzy stany nadzwyczajne: wojenny, wyjątkowy i klęski żywiołowej. Stan klęski żywiołowej, zgodnie z art. 228 ust. 1 w związku z art. 232 konstytucji, może być wprowadzony przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia. Inicjatywa w tej sprawie należy do Rady Ministrów lub właściwego wojewody.

Zgodnie z art. 232 konstytucji stan klęski żywiołowej może być wprowadzony na czas oznaczony nie dłuższy niż trzydzieści dni na części albo całości terytorium państwa w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia. Aby uczynić zadość takim wymogom, w projekcie ustawy o stanie klęski żywiołowej zaproponowano definicję klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej i awarii technicznej. Celem tych definicji jest stworzenie jasnych przesłanek wprowadzenia stanu klęski żywiołowej i uniemożliwienie w przyszłości stosowania jakichkolwiek dowolności w tym zakresie.

(senator J. Dziemdziała)

Zgodnie z art. 3 projektu ustawy jedną z przesłanek katastrofy naturalnej, a także awarii technicznej jest zdarzenie wywołane działaniem terrorystycznym. Takie rozwiązanie zostało przyjęte ze względu na te okoliczności, iż skutkiem działania terrorystycznego mogą być takie zjawiska jak choroby zakaźne, powódzie, skażenia środowiska, a także zniszczenia obiektów budowlanych i urządzeń technicznych. Było to również podyktowane wydarzeniem z 11 września 2001 r., które stało się przesłanką wprowadzenia tego pojęcia również do ustawy o klęsce żywiołowej.

Ze względu na poważne ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela, do jakich zgodnie z art. 233 ust. 1 konstytucji może dojść w czasie stanu klęski żywiołowej po to, aby nie zakłócić normalnego funkcjonowania państwa, stan ten wprowadzony powinien być tylko na obszarze, na którym wystąpiła klęska żywiołowa, oraz na obszarze, na którym wystąpiły lub mogą wystąpić jej skutki.

Stan klęski żywiołowej powinien obowiązywać tylko wówczas, gdy zachodzą uzasadnione przesłanki. W związku z tym może on zostać przedłużony na czas oznaczony w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, po wyrażeniu zgody przez Sejm na takie przedłużenie, oraz skrócony. Zniesienie go w drodze rozporządzenia Rady Ministrów jest możliwe, jeżeli ustaną przyczyny jego wprowadzenia.

W ustawie przyjęto ogólną zasadę, że w czasie stanu klęski żywiołowej organy władzy publicznej powinny działać w dotychczasowych strukturach organizacyjnych oraz w ramach przysługujących im kompetencji. Od zasady tej przewiduje się jednak wyjątki uzasadnione potrzebą skutecznego zwalczania klęski żywiołowej.

W ustawie zawarta została również zasada daleko posuniętej decentralizacji decyzji podejmowanych w trakcie zwalczania klęski żywiołowej oraz zapobiegania jej skutkom. Na obszarze gminy działaniami kieruje wójt, burmistrz, prezydent miasta przy pomocy gminnego zespołu reagowania kryzysowego. Wójtowi podporządkowane zostały jednostki organizacyjne, jednostki ochrony przeciwpożarowej niewłączone do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz wydzielone do jego dyspozycji siły i środki skierowane do wykonania działań na obszarze gminy.

W zakresie zapobiegania skutkom klęski żywiołowej i ich usuwania wójt, burmistrz, prezydent miasta podlega staroście. I to jest novum, bo we wszystkich ustawach samorządowych i innych nigdy takiej podległości nie ma, natomiast tutaj właśnie jest wprowadzona zasada zwierzchnictwa, jeżeli chodzi o stopnie szczebla samorządności. I w zakresie działania podczas klęski żywiołowej wójt podlega bezpośrednio staroście.

W wypadku niewłaściwego kierowania tymi działaniami wojewoda może na wniosek starosty lub z własnej inicjatywy zawiesić uprawnienia wójta, prezydenta miasta oraz wyznaczyć pełnomocnika do kierowania tym działaniem. Nie powoduje to wtedy takich komplikacji jak w 1997 r., kiedy to samorządy nie mogły czy decydenci nie mogli dogadać się na różnych szczeblach i nie było możliwości odwołania prezydenta miasta, który źle kierował akcją ratunkową.

Na obszarze powiatu działaniami prowadzonymi w czasie klęski żywiołowej w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej i ich usunięcia kieruje starosta, któremu są podporządkowane jednostki organizacyjne działające na obszarze powiatu, a także służby, inspekcje, straże oraz jednostki ochrony przeciwpożarowej. W dyspozycji starosty pozostają również przekazane przez właściwe organy jednostki organizacyjne wykonujące zadania na obszarze powiatu.

Na obszarze województwa działaniami prowadzonymi w czasie klęski żywiołowej w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej i ich usunięcia kieruje właściwy wojewoda przy pomocy wojewódzkiego zespołu kryzysowego. Wojewodzie są podporządkowane organy, jednostki organizacyjne administracji rządowej działające na obszarze województwa oraz inne siły i środki wydzielone do jego dyspozycji, skierowane do wykonania działań na obszarze województwa, w tym siły zbrojne. Stanowi to bardzo poważną innowację w stosunku do obecnie obowiązujących zasad podległości sił zbrojnych, a ma na celu usprawnienie i podniesienie skuteczności działania wojska w celu zapobiegania i zwalczania skutków klęski żywiołowej.

W zakresie zapobiegania skutkom klęsk żywiołowych i ich usuwania wojewoda podlega ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, który w przypadku niewłaściwego kierowania tymi działaniami może zawiesić uprawnienia wojewody w tym zakresie oraz wyznaczyć pełnomocnika do spraw kierowania tymi działaniami.

W czasie klęski żywiołowej działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej i ich usunięcia kieruje minister właściwy do spraw wewnętrznych przy pomocy Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej.

W projekcie ustawy nakłada się na województwo obowiązek współdziałania i wzajemnego przekazywania informacji w zakresie zapobiegania skutkom klęski żywiołowej i ich usuwania. Obowiązek ten dotyczy również odpowiednio: wójtów, burmistrzów i starostów.

Istotną kwestią uregulowaną w niniejszej ustawie jest zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela, które mają miejsce w stanie klęski żywiołowej. Katalog takich ograniczeń wolności i praw publicznych został wyszczególniony w art. 233 ust. 3 konstytucji, nato-

(senator J. Dziemdziała)

miast projekt określa zakres podmiotowy i przedmiotowy tych ograniczeń oraz sposób, w jaki są one wprowadzane. W ramach ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela ustawa przewiduje również katalog świadczeń osobistych i rzeczowych nakładany jako obowiązkowe w przypadku, gdy siły i środki, którymi dysponuje wójt, burmistrz, starosta, są niewystarczające.

W celu usprawnienia działań mających na celu zapobieżenie skutkom klęski żywiołowej i ich usunięcia w projekcie ustawy przewidziano ponadto możliwość wprowadzenia niezbędnych ograniczeń w działalności placówek oświatowych, w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym oraz w ruchu jednostek pływających na wodach śródlądowych, morskich, wodach wewnętrznych, terytorialnych, w pracach urządzeń łączności oraz w wykonywaniu usług łączności telekomunikacyjnej i pocztowej.

Dla jak najpełniejszego informowania obywateli o działaniach prowadzonych w celu zapobieżenia skutkom klęski lub ich usunięcia redaktorzy naczelni dzienników i czasopism oraz nadawcy audycji radiowych i telewizyjnych na obszarze objętym stanem klęski żywiołowej na żądanie właściwego ministra, wojewody, starosty lub wójta są zobowiązani do niezwłocznego i nieodpłatnego rozpowszechniania komunikatów lub decyzji wydawanych przez te organy.

W rozdziale 4 projektu przewidziano sankcje karne za czyny naruszające przepisy związane z obowiązywaniem stanu klęski żywiołowej.

Wprowadzenie do systemu prawnego ustawy o stanie klęski żywiołowej oraz usprawnienie funkcjonowania państwa na wypadek wystąpienia tego stanu wymaga wprowadzenia zmian w obowiązujących przepisach: w ustawie o samorządzie gminnym, o administracji rządowej w województwie, o samorządach w województwach, samorządzie powiatowym – z wyjątkiem art. 29 pkt 3 i art. 33 pkt 4, które wiążą się z art. 219 ustawy z 19 lipca 2001 r. – Prawo wodne. Przepis ten utrzymał w mocy niektóre przepisy ustawy dotyczące magazynów przeciwpowodziowych i działań komitetów przeciwpowodziowych oraz przewodniczących zarządu gmin w czasie powodzi do dnia wejścia w życie przepisów dotyczących stanu klęski żywiołowej. Wejście w życie ustawy o stanie klęski żywiołowej automatycznie uchyli więc pozostawione w mocy przepisy starego prawa wodnego odnoszące się do powodzi. Spowodowałoby to powstanie luki prawnej, gdyż opiniowana ustawa nie przewiduje działań w czasie powodzi nieuznanej za klęskę żywiołową.

W związku z tym, że ustawy przewidują powoływanie zespołów reagowania kryzysowego na poszczególnych szczeblach administracji publicznej, zbędne stały się zapisy ustawy o ochro-

nie przeciwożarowej przewidujące przekształcenie zespołu do spraw ochrony przeciwożarowej i ratownictwa w zespoły reagowania kryzysowego.

Ustawa nie wywołuje skutków finansowych wynikających z samego jej wejścia w życie. Ewentualne skutki finansowe realizacji przepisów tego aktu normatywnego oraz aktów wykonawczych odpowiadać będą kosztom prowadzenia działań w celu zapobieżenia skutkom konkretnej klęski żywiołowej i ich usunięcia.

Ustawa o stanie klęski żywiołowej w rozdziale 3, który dotyczy zakresu ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela, nie jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej, w pozostałym zaś zakresie przedmiot jej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Pani Marszałek, Panie Senator i Panowie Senatorowie, zwracam się z prośbą o przyjęcie ustawy wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 82A. Jednocześnie informuję, że został wycofany wniosek mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, w materiałach mam odnotowane, iż wniosek mniejszości będzie przedstawiała nieobecna w tej chwili pani senator Maria Berny. Czy ta uwaga na temat wycofania wniosku mniejszości dotyczy właśnie wniosku, który miała przedstawiać pani senator?

Senator Józef Dziemdziała:

Tak, pani senator Berny prosiła mnie o przekazanie tej informacji. Jest to sprawa uzgodniona.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Zbigniewa Gołąbka o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Gołąbek:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Szanowni Panowie Ministrowie!

Z upoważnienia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie z przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o stanie klęski żywiołowej zawartego w drukach nr 82 i 82B.

Waga, jaką przywiązuje się do treści tej ustawy, bierze się nie tylko stąd, że jest ona oczekiwana zarówno przez organy władzy publicznej, jak i przez nękane klęskami społeczeństwo. Jest to

(senator Z. Gołąbek)

całkowicie nowa forma w naszym ustawodawstwie, stanowiąca ważny krok na drodze do regulacji prawa o stanach nadzwyczajnych. Praca nad tą ustawą rozpoczyna zarazem ważny proces tworzenia prawa porządkującego sferę bezpieczeństwa cywilnego i wprowadzenia nowoczesnego systemu zarządzania, uwzględniającego nasze członkostwo w NATO oraz przyszłe członkostwo w Unii Europejskiej. Tym samym nadrabiamy braki w prawodawstwie polskim i w strukturach państwa. Ustawa, częściowo nawiązując do postanowień konstytucji, uszczegółowia je poprzez zdefiniowanie klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej i awarii technicznej.

Przypomnę, że ten projekt oparty jest na zasadzie jednoosobowego kierownictwa w trakcie prowadzenia akcji ratunkowej, na zasadzie jednoosobowej odpowiedzialności za skuteczność takiej akcji, a jednocześnie na zasadzie wprowadzenia hierarchicznej podległości tych organów. Mówił o tym szczegółowo mój przedmówca, dlatego też ja czuję się zwolniony z powtarzania tego omówienia.

Jednocześnie projekt przewiduje, że w trakcie trwania stanu klęski żywiołowej organy władzy publicznej działają w dotychczasowych strukturach organizacyjnych państwa w ramach przysługujących im kompetencji, a więc nie są tworzone nowe specjalne, szczególne ciała, na które zostałaby nałożona szczególna odpowiedzialność.

Podtrzymana jest zasada, że jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze gminy lub miasta, to działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski lub usunięcia tych skutków kieruje wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Podobnie jest w analogicznych sytuacjach: jeżeli stan klęski żywiołowej został wprowadzony na obszarze więcej niż jednej gminy, działaniami kieruje starosta, jeżeli dotyczy więcej niż jednego powiatu, działaniami kieruje wojewoda. Jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego województwa, działaniami kieruje minister właściwy do spraw wewnętrznych, a w razie wątpliwości co do właściwości ministra lub gdy właściwych jest kilku ministrów, minister wyznaczony przez prezesa Rady Ministrów.

Koncepcję funkcjonowania organów chciałbym także przedstawić na przykładzie wprowadzenia stanu klęski żywiołowej na obszarze gminy lub miasta. Wójt, burmistrz, prezydent miasta mogą wydawać wiążące polecenia organom jednostek pomocniczych, kierownikom jednostek organizacyjnych utworzonych przez gminę, kierownikom jednostek ochrony przeciwpożarowej działających na obszarze gminy – głównie dotyczy to jednostek ochotniczych straży pożarnych należących do kra-

jowego systemu ratownictwa – a także mogą występować do kierowników innych jednostek organizacyjnych z wnioskami o wykonanie czynności niezbędnych w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej.

Pewnym nowym podejściem jest dość precyzyjne opisanie sposobu funkcjonowania pomocniczych zespołów reagowania na szczeblach gminnym, powiatowym lub wojewódzkim oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej. Opisane są zadania tych zespołów jako ciał pomocniczych, gdzie mają zostać skupione technika, ludzie, przeciwdziałanie, w tym wyposażenie i utrzymanie magazynu przeciwpowodziowego.

Ustawa określa także sposób wykorzystania państwowych urzędów, agencji, inspekcji, straży i służb, w szczególności Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Państwowego Ratownictwa Medycznego, Straży Granicznej, Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa. Jest tu także przewidziana możliwość wykorzystania pododdziałów lub oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Z chwilą wejścia w życie ustawy zmienia się prawo wodne, przestają działać komitety przeciwpowodziowe.

Na posiedzeniu komisji zastanawiano się również nad usytuowaniem marszałka województwa i potrzebą powołania menedżerów zarządzania kryzysowego. Jedno jest pewne: rozpoczynamy dobry proces tworzenia nowoczesnego, cywilnego systemu bezpieczeństwa.

W rozdziale 3 ustawy podaje się zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela. Art. 21 zawiera precyzyjny katalog ograniczeń, które mogą zostać wprowadzone w trakcie stanu klęski żywiołowej i wobec kogo nie mogą być stosowane. Głównie dotyczy to młodocianych, kobiet w ciąży i karmiących oraz osób niepełnosprawnych.

Ważne jest, że w tymże rozdziale przewiduje się możliwość wprowadzenia obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych w przypadku, gdyby siły i środki, którymi dysponują wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta lub wojewoda czy pełnomocnik, były niewystarczające. Podobnie precyzyjnie określono, jakie osoby są zwolnione z obowiązku świadczeń.

Jeżeli chodzi o poprawki, to Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zaproponowała ich kilka, a dokładnie pięć. Państwo senatorowie mają je przed sobą. Poprawki mają charakter doprecyzowujący i porządkujący dla przejrzystości i czytelności prawa. Czuję się zwolniony z bardziej dokładnego ich omawiania ze względu na szczegółowe sprawozdanie mojego przedmówcy, senatora Józefa Dziemdzidele.

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zwracam się

(senator Z. Gołąbek)

z prośbą o poparcie ustawy wraz z zaproponowanymi przez komisję poprawkami, przedstawionymi w druku nr 82B. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Pani Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Kazimierz Drożdż: Jeśli można, Pani Marszałek...)

Bardzo proszę, pan senator Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mając na uwadze doświadczenia z dwóch poważnych powodzi na ziemi dolnośląskiej, chciałem zadać pytanie dotyczące takiej sprawy. W projekcie ustawy o stanie klęski żywiołowej za mało jest wyeksponowany jeden z ważnych elementów działania, jakim jest informowanie władzy terenowej, to jest wójtów, burmistrzów i starostów, oraz mieszkańców na zagrożonym terenie. Taka informacja powinna pochodzić z wiarygodnych źródeł. Na przykład we Wrocławiu w czasie powodzi inne informacje przekazywano z urzędu wojewody, pana Zalewskiego, a inne z urzędu prezydenta miasta, pana Zdrojewskiego. Powodowało to, że mieszkańcy niejednokrotnie nie wiedzieli, jak się zachować i jaką podjąć decyzję.

Chciałem zapytać obu sprawozdawców, czy zajmowały się tym Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, pan senator Józef Dziemdziała.

Senator Józef Dziemdziała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracałem uwagę na to, że ta ustawa reguluje pewne sprawy podległości. Nie będzie już tak zwanej dwuwładzy, jak w 1997 r., kiedy prezydent nie chciał się podporządkować wojewodzie, wójt czy burmistrz starości, chociaż w 1997 r. nie było starostów, nie było powiatów. Wtedy mogły być takie sytuacje. Obecnie z tego powodu wprowadziliśmy właśnie to uregulowanie o prawie wojskowej podległości, jeżeli chodzi o dowodzenie akcją. Jeżeli będzie to

starosta, to od niego będą wychodziły wszelkiego rodzaju polecenia i uzgodnienia. W związku z tym udzielenie przez wójta złej informacji czy dezinformacja społeczeństwa może spowodować jego odwołanie. Tak więc on musi informować swojego kierownika, który z kolei nieodpłatnie będzie informował społeczeństwo poprzez prasę i radio. Trzeba powiedzieć, że przy takich akcjach media nigdy nie stronią od informowania. Czasem tylko są dezinformacyjne komentarze, ale nie mamy wpływu na dziennikarzy. Zatem na pewno będzie taka bezpośrednia zależność dowódców kierujących akcją, żeby nie mogły wychodzić mylne informacje. A jeżeli tak się zdarzy, to wojewoda może odwołać starostę, starosta wójta, burmistrza, nawet sam minister może szybko to skoordynować i więcej taka informacja się nie ukaże.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Proszę o pozostanie jeszcze na miejscu, ale głos zabierze jeszcze sprawozdawca Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Gołąbek:

Pani Marszałek! Pani Senator i Panowie Senatorowie! Odpowiadając na pytanie panu senatorowi Drożdżowi, chciałbym zauważyć, że sprawa, którą porusza, jest zawarta w art. 26. Brzmi on tak: redaktorzy naczelni dzienników oraz nadawcy programów radiowych i telewizyjnych są obowiązani, na żądanie ministra, o którym mowa w art. 8 pkt 4, wojewodów, starostów, wójtów albo pełnomocników do nieodpłatnego, niezwłocznego publikowania lub zamieszczania komunikatów tych organów związanych z działaniami w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia. Na posiedzeniu mojej komisji ta sprawa była omawiana i otrzymaliśmy bardzo szczegółowe informacje od pana generała Deli, dyrektora departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, i dlatego pozwoliłem sobie na bardziej szczegółową wypowiedź.

Szanowni Państwo, sprawy, których tutaj nie ma, a mają charakter bardziej szczegółowy, znajdują się w przepisach wykonawczych, i one już są na ukończeniu. Tak więc możemy być spokojni, że na pewno nie dojdzie do takich sytuacji, jakie miały miejsce w 1997 r. lub ubiegłym roku. Szkoda, iż ta ustawa tak późno jest przedmiotem naszego zainteresowania, ponad cztery lata leżała w Sejmie. Ale w ubiegłym roku, w poprzedniej kadencji, zajmowaliśmy się podobną ustawą o gotowości cywilnej w zarządzaniu kryzysowym i całym systemie bezpieczeństwa cywilnego. I w tej ustawie główny nacisk był położony na wykonawstwo ze strony Państwowej Straży Pożarnej, która nie

(senator Z. Gołąbek)

dysponowała siłami wystarczającymi do tego, żeby sobie poradzić, choć jest to profesjonalna służba. Chcę zwrócić uwagę na to, że ta ustawa akcentuje rolę samorządów, i właśnie samorzady są w stanie najlepiej to przeprowadzić, bo mają rozeznanie na miejscu, system komunikowania na pewno też się sprawdzi. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Czy są dalsze pytania do senatorów sprawozdawców?

(Senator Jan Szafraniec: Jeśli można, Pani Marszałek...)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.
Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Przypatruję się art. 22 ust. 2 pkt 3, gdzie mówi się o tym, że z obowiązku świadczeń osobistych zwolnione są osoby sprawujące opiekę nad dziećmi do lat ośmiu. Chcę zapytać, skąd wzięło się to osiem lat, bo w kontekście definicji klęski żywiołowej, klęski naturalnej, awarii technicznej i katastrofy naturalnej uważam, że dziecko w wieku dziewięciu lat może doznać niesamowitego urazu psychicznego. Czy nie należałoby, zdaniem państwa, podwyższyć granicy wieku przynajmniej do dziesięciu lat? Czy ten wiek ośmiu lat był konsultowany z psychologami czy pedagogami? Być może jest to błaża sprawa, niemniej jednak w kontekście takiej dużej awarii czy dużej katastrofy może mieć znaczenie dla psychiki dziecka. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Dziemdziała:

Myślę, że odpowiedzi na pytanie, skąd się wziął wiek dziewięciu lat, będzie mogła udzielić strona rządowa. To jest jak gdyby obligatoryjne zwolnienie wobec osoby sprawującej opiekę. W związku z tym uważam, że samo ustalenie zostało wzięte z innych przepisów czy konstytucji, gdzie matka czy osoba sprawująca opiekę nad dzieckiem w tym granicznym wieku nie może wykonywać innych założonych w ustawie obowiązków. A jeżeli ten wiek ustalono by na dziesięć lat, to wtedy można by zapytać, dlaczego nie na jedenaście lat. Myślę, że to wynika z innych przepisów dotyczących zwolnienia z tego obowiązku osób opiekujących się zarówno dziećmi, jak i osobami niepełnymi itd.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator Gołąbek chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Gołąbek:

W tym punkcie mamy zapisane: osoby sprawujące opiekę nad dziećmi do lat ośmiu. Ponieważ to akurat nie było przedmiotem zainteresowania komisji, poza tym nikt nie poruszał tej kwestii, stąd też nie ma stanowiska komisji w tej sprawie. Ale moim zdaniem, jest tutaj jednak pewna prawidłowość, bo przecież nie dotyczy to dzieci, lecz osoby opiekujące się nimi do tego określonego wieku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania ze strony państwa senatorów? Nie widzę.

Dziękuję serdecznie obu panom senatorom.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej upoważnił do jego reprezentowania sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a ten z kolei – generała brygady, pana Tadeusza Bałachowicza. Prezes Rady Ministrów zaś upoważnił do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana ministra Zbigniewa Sobotkę.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy zaproszeni goście chcą zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sobotka: Wszystko jest jasne. Nie mam nic do dodania.)

Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby się ustosunkować do tego ustalonego kryterium ośmiu lat?

(Dyrektor w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego Tadeusz Bałachowicz: Może do tych ośmiu lat.)

Bardzo proszę, generał brygady, pan Tadeusz Bałachowicz.

**Dyrektor w Biurze
Bezpieczeństwa Narodowego
Tadeusz Bałachowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Problematyka dotycząca osób i wieku została zawarta w trzech punktach. W pkt 1 mamy kry-

(dyrektor T. Bałachowicz)

terium wieku do szesnastu lat. A więc jeśli chodzi o świadczenia w takim zakresie jak udział w czynnym ratowaniu, te świadczenia zostały podzielone merytorycznie. Pkt 3 odnosi się wyłącznie do tych świadczeń, które wiążą się z opieką. Otóż uważaliśmy, że świadczenie specjalistów byłoby bardzo potrzebne. I tak uznaliśmy, że w przypadku udzielania pierwszej pomocy chorym, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom, ta granica wieku nie powinna wynosić lat szesnaście, lecz osiem. W szczególnych przypadkach, Panie Senatorze, ust. 3 tegoż samego artykułu pozwala na odstępianie od nakładania świadczeń lub zwolnienia z nich. Tak więc dajemy dosyć dużą elastyczność i swobodę działania przy podejmowaniu tych decyzji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję serdecznie.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca trwające nie dłużej niż minutę pytanie skierowane do zaproszonych gości. Nie ma pytań.

Dziękuję serdecznie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam też, że połączone komisje będą rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone na piśmie do marszałka Senatu do zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Józefa Dziemdziele.

Senator Józef Dziemdziele:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Chciałbym zabrać głos w dyskusji. Co prawda miałem okazję występować jako sprawozdawca, ale już po posiedzeniu komisji zwróciło się do mnie wiele osób, które były mocno zainteresowane ustawą, chciały się skonsultować. W wyniku tych dyskusji narodziło się jeszcze kilka uwag i poprawek, które chciałbym już indywidualnie zgłosić i uzasadnić je przed Wysoką Izbą.

A zatem w art. 12 ustawy określono zadania zespołów reagowania w gminie, powiecie i w województwie. Myślę, że tutaj zabrakło jednego z podstawowych zadań, czyli planu reagowania kryzy-

sowego, który na każdym szczeblu powinien być opracowany. Plan ten powinien być funkcjonalny, a nie szczegółowy, gdyż rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, założenia wynikające z dalszych prac nad ustawą oraz zgłoszone poprawki komisji nakładają odpowiedni obowiązek, chociażby przed powołaniem, opracowania takiego planu operacyjnego. Planu funkcjonalnego zaś nie ma. On funkcjonuje obecnie w praktyce, w życiu, bo takie plany są przynajmniej w powiatach opracowywane, ale wynikają one w zasadzie tylko z dyspozycji wojewody, nie mają umocowania ściśle ustawowego. I w zasadzie byłoby to w pewnym sensie zalegalizowanie tych działań wojewody, które obecnie istnieją.

Dlatego zwracam się z prośbą o uwzględnienie poprawki do art. 12 ustawy. I wtedy ust. 2 pkt 1 tego artykułu, jako niemal najważniejszy, miałby brzmienie: opracowanie i aktualizowanie planu reagowania kryzysowego.

W tym samym artykule w ust. 2 pkt 4 skreśliłbym końcowe słowa „na obszarach działania zespołów”, gdyż wszystkie zadania tych zespołów ograniczają się do obszaru działania zespołu. Zarówno ta pierwsza zgłoszona przeze mnie poprawka, jak i wszystkie dotyczące pktów 2–5, mówią o tym, że każdy plan, który będzie realizowany, dotyczy obszaru działania zespołu. Myślę, że pozostawienie tego zapisu tylko w jednym punkcie spowoduje, że w jednym przypadku będzie to tego dotyczyć, a w innym nie. Sądzę, że we wszystkich tych zadaniach dotyczy to obszaru działania kolejnego zespołu.

Kolejna poprawka dotyczy art. 19. Ona była zgłoszona przez mniejszość komisji, ale została przeredagowana i dlatego chciałbym zgłosić poprawkę polegającą na wykreśleniu końcowego wiersza: „na wniosek lub za zgodą tych podmiotów”. Art. 19 po zmianach brzmiałby: „Kierujący działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia współpracują ze społecznymi organizacjami ratowniczymi, charytatywnymi, stowarzyszeniami, fundacjami oraz innymi podmiotami działającymi na obszarze ich właściwości oraz koordynują ich działalność”. Ta zmiana wynika z tego, że tutaj w pierwszej linijce mówi się, że współpracują, czyli nie nakłada się wprost kontyngentu na wykonywanie. Jest to przecież ustawa o stanie klęski, czyli szczególna, gdzie ograniczamy prawa czy niemalże pozbawiamy ich obywatela. W związku z tym myślę, że tutaj nie powinno być tak daleko posuniętej demokracji, że koordynujemy na wniosek lub za zgodą organizacji. Kierujący działaniami powinien również je koordynować, bo on przecież koordynuje działania nawet wojska, a do tej pory tego nie było. To znaczy, że takimi jednostkami jak PCK czy ZHP również powinien koordynować.

Następna poprawka odnosi się do art. 30 dotyczącego zmiany ustawy o ochronie przeciw-

(senator J. Dziemdziała)

pożarowej. W art. 14 tej ustawy był zapis – zresztą jest do tej pory – że wojewoda i starosta wykonują swoje zadania przy pomocy odpowiedniego powiatowego czy wojewódzkiego zespołu do spraw pożarowych i ratownictwa. Poprawka polega na wykreśleniu zapisu, że one później przekształcają się w zespoły reagowania kryzysowego. Jeżeli ten przepis by został, to będą działały dwa zespoły: zespół do spraw ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa oraz zespół kryzysowy.

Dlatego też moja propozycja idzie w tym kierunku, aby ten ustęp w tym artykule brzmiał tak: „Wojewoda i starosta wykonują swoje zadania przy pomocy odpowiednio wojewódzkiego i powiatowego zespołu reagowania kryzysowego, działających na podstawie przepisów o stanie klęski żywiołowej”. Wtedy nie mielibyśmy dualizmu, tym bardziej że te zespoły mają identyczny skład osobowy, bo i tu, i tu szefem jest starosta, i tu, i tu jest Policja, straż pożarna itd. Czyli praktycznie wyeliminowałoby to jeden dodatkowy zespół. Zespół miałby zarówno te już określone zadania, jak i inne, poszerzone, bo w ustawie o ochronie przeciwpożarowej mówi się, że zespół koordynuje również działania systemu ratowniczo-gaśniczego. I on by je koordynował. To by wiele ułatwiło i wyczyściło.

Skutkiem tego byłoby wykreślenie ust. 6, 7, 8 i 9. Poprzednio ust. 7 zostawał, ale zarówno skład, jak i zadania, są już określone w ustawie o klęsce żywiołowej. Tym sposobem właściwy minister nie musiałby określać tych zadań, gdyż w zasadzie określałaby je wyższa ranga, bo to Rada Ministrów określa zadania dla tego zespołu. Zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej skład zespołu również określał minister, a w ustawie o klęsce żywiołowej została wprowadzona dowolność w tym zakresie. Myślę, że to jest dobre, ponieważ starosta może zdecydować, kogo będzie miał w tym zespole i jak rozdzieli funkcje. Zostawiamy to do dyspozycji burmistrza, wojewody lub starosty.

Następna propozycja jest taka, żeby dokonać zmian w art. 12, czyli w art. 33 naszej ustawy. Dotyczy to ustawy o samorządzie powiatowym. Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że przyjęta przez Sejm poprawka spowodowała, iż mamy dwa identycznie brzmiące punkty. Chodzi o właściwości rady powiatu. W art. 12, dotyczącym samorządu powiatowego, w pktach 9b i 9d zapisano identycznie brzmiące zadanie: „uchwalanie powiatowego programu zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego”. Myślę, że chyba jest wskazane, żeby treść pktu 9d zamienić na inną, która brzmiałaby tak: „dokonywanie oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zabezpieczenia przeciwpowodziowego powiatu”.

W ustawie przyjętej przez Sejm proponuje się tylko, żeby zostało zapisane: „dokonywanie oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego powiatu”. Mimo że ustawa o samorządzie nakłada obowiązek zajmowania się stanem bezpieczeństwa przeciwpożarowego, nigdzie nie ma mowy o dokonywaniu jego oceny. Może ona występować w domyśle w pkcie 9b, w którym mówi się, że trzeba uchwalić powiatowy program zapobiegania przestępczości i ochrony bezpieczeństwa obywateli, ale jest to bardzo ogólne. Nie ma oceny tej ochrony, a jak gdyby wyżej postawiona jest tylko ocena przeciwpowodziowa.

Myślę, że ta propozycja uregulowałaby sprawę i wyczyściła zapisy, bo zniknąłby pkt 9d i byłby jasny zapis: „dokonywanie oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zabezpieczenia przeciwpowodziowego powiatu”. Nie wyklucza to oczywiście pktu 9b, który mówi również o uchwaleniu programu zapobiegania przestępczości, programu ochrony bezpieczeństwa obywateli. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana i zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu lub Biura Bezpieczeństwa Narodowego chcą ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Pan minister Zbigniew Sobotka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sobotka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Na początku chciałbym powiedzieć, że do wszystkich poprawek, które zostały zgłoszone przez jedną i drugą komisję, referowanych przez pana senatora Dziemdziałę i pana senatora Gołąbkę, rząd nie wnosi uwag. Są one zgodne z całą koncepcją i filozofią wniesionej przez prezydenta ustawy.

Natomiast ubolewam nad faktem, że pan senator Dziemdziała w takim trybie wnosi nowe rozwiązania dotyczące kilku innych ustaw. Do tych rozwiązań trudniej się ustosunkować. A oto co powiem o wnioskach i poprawkach zgłoszonych przez pana senatora Józefa Dziemdziałę.

Pierwsza poprawka: w art. 19 wyrazy „oraz innymi podmiotami działającymi na obszarze ich właściwości, a na wniosek lub za zgodą tych podmiotów” zastępuje się wyrazami „i innymi pod-

(sekretarz stanu Z. Sobotka)

miotami działającymi na obszarze ich właściwości”. To jest wniosek trudny do zaakceptowania z tej prostej przyczyny, że nie możemy regulować tą ustawą, informować o pewnych ograniczeniach wobec podmiotów, które są samodzielnymi, samorządnymi organizacjami mającymi swoje statuty. Myślę, że trzeba byłoby z nimi te decyzje konsultować, uzgadniać. Tu nie dzieje się nic takiego, aby wkraczać w sferę organizacji społecznych działających na rzecz czy dla dobra ludzi i jeszcze wiązać je jakimiś decyzjami z góry. Wydaje mi się, że nie ma takiej potrzeby i uważam, że ta poprawka nie zasługuje na uwzględnienie, jeśli mogę się pokusić o taką ocenę. Zapis przedstawiony w projekcie ustawy uważam za właściwszy.

Poprawka dotycząca art. 12 ust. 4 jest pewnym uszczegółowieniem i zasadniczo rząd nie będzie wnosił tu uwag. Myślę, że ona może zostać zaakceptowana.

Jeśli chodzi o poprawkę do art. 30 pkt 2, a mianowicie zmianę w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, wydaje mi się, że ta poprawka wykracza poza materię tejże ustawy. Tej propozycji, moim zdaniem, nie należy uwzględnić, nie można bowiem nakładać na zespoły reagowania kryzysowego, dla których zadania przewiduje ustawa o stanie klęski żywiołowej, zadań z innej ustawy. Ta ustawa jest nowa, nie możemy jeszcze próbować regulować za jej pomocą tamtych rozwiązań. Ustawa o ochronie przeciwpożarowej będzie niebawem nowelizowana w tym względzie, a zespoły do spraw ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa zostaną zastąpione odpowiednio zespołami zapisanymi w tejże ustawie. W związku z tym uważam, że ta poprawka byłaby niezasadna i burzyłaby całą konstrukcję tych zapisów.

Jeśli chodzi o poprawkę do art. 33, to wydaje mi się, że w ustawie o samorządzie powiatowym rada powiatu posiada postulowane kompetencje. Mają one, moim zdaniem, zakres szerszy niż w proponowanej poprawce, a jeśli zapis jest szerszy, to daje także większe możliwości. Sądzę, że ta poprawka także nie powinna zostać uwzględniona.

W ten sposób ustosunkowałem się do tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy reprezentujący Biuro Bezpieczeństwa Narodowego pan generał Tadeusz Bałachowicz również chce zabrać głos?

(Dyrektor w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego Tadeusz Bałachowicz: Może ustosunkuję się do tych ośmiu lat.)

Bardzo proszę.

Dyrektor w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego Tadeusz Bałachowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W zasadzie pan minister Sobotka podniósł wszystkie problemy, ale chciałbym zwrócić uwagę pań senator i panów senatorów na jedną poprawkę, do której pan minister ustosunkował się pozytywnie. Chodzi o art. 12, o dopisanie do obowiązków zespołów zadań związanych z przygotowaniem planów. Jest to w zasadzie problematyka poprawności legislacyjnej, ponieważ zadania nie nakłada się na zespoły – zadania nakłada się na organy. To organy mają obowiązek przygotowania odpowiednich planów, a powołany zespół może je jedynie aktualizować. Stąd też opowiadałbym się za nieuwzględnieniem tej poprawki. Dziękuję.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Dziękuję zaproszonym państwu.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 20 marca 2002 r. i 21 marca została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu 21 marca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 88, a sprawozdanie komisji w druku nr 88A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Władysława Mańkuta o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Przedłożona Wysokiemu Senatowi do rozpatrzenia w dniu dzisiejszym ustawa o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw realizuje przepisy ustawy z dnia 25 stycznia 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw.

Na mocy przedłożonej ustawy znosi się centralny organ administracji rządowej w sprawach celnych, to jest prezesa Głównego Urzędu Cel, a urząd obsługujący ten organ, czyli Główny Urząd Cel, stawia się w stan likwidacji. Jednocześnie ustawa przewiduje przekształcenie dotychczasowych urzędów celnych w izby celne, urzędy obsługujące dyrektorów celnych, oraz utworzenie na bazie istniejących oddziałów celnych urzędów celnych. W myśl ustawy dyrektorzy izb celnych przejmują dotychczasowe zadania i kompetencje prezesa Głównego Urzędu Cel z wyjątkiem postępowań dotyczących dotychczasowych pozwoleń na karnet TIR i decyzji w sprawach ochrony praw własności intelektualnej oraz postępowań dotyczących wiążącej informacji taryfowej i wiążącej informacji o pochodzeniu towaru, które pozostają na szczeblu centralnym w zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw finansów publicznych.

Pragnę zwrócić uwagę pań senator i panów senatorów na fakt, że ta ustawa nowelizuje dwadzieścia dwie ustawy. Mimo że większość zmian jest techniczną konsekwencją zmian wprowadzonych w administracji celnej, jest to szeroki zakres zmian prawnych. Zasadnicze znaczenie ma nowelizacja ustawy – Kodeks celny oraz ustawy o Służbie Celnej.

Inne zmiany zasługujące na uwagę to nowelizacja ustawy – Prawo bankowe, zgodnie z którą bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiącej tajemnicę bankową na żądanie dyrektora izby celnej. Do tej pory uprawnienia takie posiadał prezes Głównego Urzędu Cel. Ta zmiana skorelowana jest z nowym brzmieniem art. 7 § 2 kodeksu celnego i właśnie ona, obok wniosku związku zawodowego pracowników Głównego Urzędu Cel dotyczącego możliwości wykonywania dodatkowej pracy przez pracowników służb celnych bez zgody przełożonych i kilku innych spraw, stanowiła główny przedmiot dyskusji na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Przedstawione sugestie nie uzyskały jednak akceptacji komisji.

Należy zwrócić uwagę, że likwidacja struktur centralnych administracji celnej wzmocni struktury terenowe, faktycznie wykonujące większość zadań celnych. Wprowadzenie proponowanych

rozwiązań pozwoli również na zmniejszenie kosztów działania struktur administracji celnej, co zapewni racjonalizację wydatków budżetu państwa.

W świetle powyższego, biorąc pod uwagę uchwałę komisji, wnoszę do Wysokiej Izby o przyjęcie ustawy bez poprawek, zgodnie z drukiem senackim nr 88. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o pozostanie przy mównicy, bo zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję serdecznie.

(*Senator Władysław Mańkut: Dziękuję.*)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę zapytać obecnego na posiedzeniu przedstawiciela ministerstwa, pana ministra Wiesława Ciesielskiego, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Ciesielski: Nie ma takiej potrzeby.*)

Dziękuję, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chce zgłosić z miejsca zapytanie do obecnego na sali pana ministra? Nie.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka. Wnioski te muszą być złożone na piśmie do zamknięcia dyskusji nad daną ustawą.

Przypominam, że komisja będzie rozpatrywać tylko te wnioski, które zostały złożone do zamknięcia dyskusji na piśmie do marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu senatora Januarego Bienia.

Senator January Bień:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Moje wystąpienie nie dotyczy poprawek legislacyjnych, a więc, Panie Ministrze, proszę się nie obawiać. Chciałbym tylko powiedzieć jedną bardzo ważną rzecz dotyczącą zarzutów co do zmian odnoszących się do kodeksu celnego. Zarzuty

(senator J. Bieri)

były takie, że nie są dostatecznie sprecyzowane tryb pracy, zadania oraz liczba członków Rady Celnej, która jest organem opiniodawczo-doradczym w sprawach celnych. Być może w projekcie należałoby dopracować dotyczące jej przepisy. Mam nadzieję, że uwagi, o których mówiłem, po prostu zostaną rozstrzygnięte w rozporządzeniach pana ministra, że wtedy te sprawy zostaną uwzględnione. To tyle. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Teresę Liszcz.

Senator Teresa Liszcz:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja mam poważne wątpliwości co do celowości likwidacji Głównego Urzędu Cei, powoływania w to miejsce izb celnych, na bazie oddziałów urzędów celnych, niemniej jednak uważam tę sprawę za przesądzoną i nie będę podnosiła kwestii, których, wydaje się, nie ma szans odwrócić. Nawiasem dodam, że niecelowe wydaje mi się przeprowadzanie tej reorganizacji teraz, kiedy ważą się losy sądownictwa administracyjnego – nie wiadomo, czy dwu-, czy jednoinstancyjnego – i to na pewno będzie miało wpływ na ukształtowanie zwłaszcza trybu odwoławczego od decyzji urzędów celnych. Jednak, powtarzam, uważam tę sprawę za przesądzoną, zważywszy na większość, jaką dysponuje koalicja.

Wobec tego chciałabym powiedzieć o dwóch sprawach bardziej szczegółowych. Wydaje mi się rzeczą niewłaściwą, że nie przewiduje się odwołania od decyzji dyrektorów izb celnych, a tylko zamiast odwołania będzie możliwe ponowne rozpatrzenie sprawy przez tę samą instancję. Ja wiem, że była na ten temat dyskusja w Sejmie, że rząd, uprzedzając nawet zarzuty, już próbował tłumaczyć, dlaczego takie rozwiązanie przyjmuje. Ale ja nie przyjmuję tych argumentów. Kodeks postępowania administracyjnego wprawdzie zna przypadki, kiedy odwołanie nie oznacza przeniesienia sprawy na inny szczebel, na wyższy szczebel, tylko sprowadza się do ponownego rozpoznania sprawy na tym samym szczeblu, ale to są przypadki wyjątkowe i one dotyczą sytuacji, gdy decyzja zostaje w pierwszej instancji wydawana przez organ centralny, od którego nie ma się do kogo odwoływać. Tutaj zaś chodzi o sytuację, gdy jest organ, który mógłby rozpatrywać odwołania od decyzji dyrektorów izb celnych, to jest minister finansów, który w końcu ma wielu wiceministrów, bardzo rozbudowany aparat i który, sądząc, poradziłby sobie z odwołaniami. Nie widzę więc

powodów, by rezygnować z klasycznego modelu odwołania do drugiej instancji i doprowadzać do tego, że rozpoznaje ponownie sprawę ten sam organ, który wydał decyzję. To nie jest odwołanie w sensie właściwym. Jest obawa, że te odwołania będą dużo rzadziej uwzględniane, chociażby dlatego, że trudno przyznać się samemu do błędu, że w związku z wyłączeniem tych osób, które przygotowywały pierwotną decyzję, sprawę będzie rozpoznawał kolega. A podmiot zainteresowany, podmiot odwołujący się liczy na to, że rozpatrzy sprawę ktoś niewiązany w żaden sposób w kontekst lokalny, miejscowy, że sprawa zostanie przeniesiona do innej miejscowości i że osoby zatrudnione w organie wyższego szczebla z reguły mają większe doświadczenie, często lepsze przygotowanie, więc to odwołanie ma głęboki sens. A rozpatrywanie ponownie na tym samym szczeblu powoduje utratę tego istotnego sensu. Tu chodzi tylko o to, żeby formalności stało się zadość, że są jak gdyby dwie instancje, a ta druga w istocie nie jest przecież instancją drugą. Naprawdę nie widzę powodu, dla którego nie mogłaby być utrzymana zasada pełnego, prawdziwego odwołania do wyższego szczebla, w tym przypadku do ministra właściwego do spraw finansów. Pozostawienie ostatecznego charakteru orzekania przez dyrektorów izb grozi poza tym nieprzewidywalnością orzecznictwa. Funkcjonowanie dotychczas Głównego Urzędu Cei i prezesa głównego urzędu jako organu gwarantowało jednolitość orzecznictwa. To była ważna wartość. A dzisiaj zamiast jednej instancji, ostatecznie kształtującej treść orzeczeń, interpretację przepisów, będziemy mieli ich kilkanaście. I nie widzę racji, które zrównoważyłyby te istotne argumenty.

Dlatego proponuję w poprawce, którą przedłożyę, skreślenie w art. 14 pkt 5 ustawy przewidywanego nowego art. 261¹ i w związku z tym zmianę oznaczenia drugiego z nowo wprowadzanych artykułów, czyli art. 262², jako art. 262¹. I to jest pierwsza kwestia.

Druga poprawka dotyczy art. 32, chodzi o losy pracowników likwidowanego Głównego Urzędu Cei. Art. 32 przewiduje, że ci pracownicy mogą otrzymać w wyznaczonym terminie, w ciągu miesiąca, propozycję zatrudnienia w aparacie celnym lub w innych jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi finansów. Mogą, to znaczy nie muszą. Rozumiem niepokój, poczucie niepewności tych ludzi, znakomicie przygotowanych, specjalnie szkolonych, także za pieniądze Unii Europejskiej. Jednocześnie słyszałam wypowiedzi, że właściwie wszystkich się, że tak powiem, zagospodaruje, jeżeli nie w aparacie celnym, to w urzędach skarbowych, bo do tej pracy mają przygotowanie. Jeśli tak, to dlaczego stwarzać ten stan niepokoju i niepewności, stan zagrożenia, dlaczego nie zapisać jako reguły, że otrzymają propozy-

(senator T. Liszcz)

cję zatrudnienia? A jeżeli w konkretnych przypadkach będą takie sytuacje, że nie będzie takiej możliwości, to wtedy pracownik będzie musiał odejść, ale jako regułę należałoby przyjąć, że otrzymują te propozycje. Ja podejrzewam, że wielu z nich nie będzie chciało, nie skorzysta z tej propozycji ze względu na swoje wykształcenie i przygotowanie, które było spożytkowane w urzędzie centralnym i odpowiednio honorowane. Teraz prawdopodobnie te osoby nie dostaną takiej propozycji, która by je w pełni satysfakcjonowała. Wielu z nich prawdopodobnie odejdzie. W Warszawie jeszcze można znaleźć przyzwoitą pracę dla człowieka z dobrym wykształceniem, doświadczeniem zawodowym, a nie ma gwarancji, i nikt o tym nie mówi, zaoferowania takiej pracy jak poprzednia czy chociażby porównywalnej. Proponuję wobec tego, żeby zastąpić w art. 32 sformułowanie, że mogą otrzymać propozycję zatrudnienia w innych jednostkach sformulowaniem, że otrzymają propozycję.

I to są wszystkie poprawki, które składałam na ręce marszałka. Dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Andrzeja Wielowieyskiego.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Spóźniłem się trochę, przepraszam, i pani senator Liszcz nie tylko mnie wyprzedziła, ale również w dużej mierze zabrała mi temat wypowiedzi. Chciałbym dorzucić tylko, że podtrzymuję w pełni tę jej poprawkę dotyczącą dwóch słów, mam ją tak samo tutaj przed sobą, chodzi o zastąpienie słów „mogą otrzymać” słowami „otrzymują”. Chciałbym się tutaj powołać przede wszystkim na pana ministra Janika, który prezentując nam już kilka tygodni temu ustawę na temat reorganizacji urzędów centralnych, przedstawiał nam całą sytuację bilansu kadrowego na odcinku służb finansowych i celnych – jest rzeczą ewidentną, że sektor ten potrzebuje ludzi. Przed chwilą pani senator Liszcz mówiła, że są to ludzie wykwalifikowani, wyszkoleni. Rzeczywiście, zwłaszcza jeżeli pracowali tam już pewien czas, to posiadają pewien kapitał doświadczenia. Oczywiście, jest rzeczą jasną, zawsze są pracownicy lepsi i gorsi, mogą być też tacy, którzy się nie podobają kierownictwu, ale sądzę, że przy takich reorganizacjach, jeżeli jest możliwość organizacyjna, merytoryczna, w każdym razie jest możliwość utrzymania,

generalnie biorąc, całej tej kadry, to bezwzględnie powinna być ona legitylacyjnie podkreślona. Ostatecznie, jeżeli pracownik jest zupełnie zły czy w jakimś sensie nawala lub szkodzi, to się go w odpowiednim trybie zwolni, to się go pozbędziemy. Ale jeżeli mamy do czynienia, na przykład, w Głównym Urzędzie Celnym z problemem zwolnienia kilkuset pracowników, to powstaje sytuacja, w której po prostu urzędnicy mogą sobie przebierać jak w ulęgałkach i jeżeli im coś nie będzie pasowało, to stu, dwustu czy trzystu ludzi zostanie zwolnionych, zwłaszcza jeżeli ktoś będzie miał słabszą pozycję, po prostu dlatego że innym urzędnikom od spraw kadrowych nie będzie się chciało szukać odpowiedniego miejsca, a równocześnie przy tej okazji mogą też być załatwiane rozrachunki polityczne.

I dlatego też, bezwzględnie, z punktu widzenia, że tak powiem, klimatu socjalnego... No tak, bo przecież musimy się starać dawać gwarancję ludziom, oczywiście ja niezmiernie szanuję pracę górniczą i zrobiliśmy słusznie, dając możliwie mocne osłony tym ludziom, ale wiemy, że wiele innych grup zawodowych ma nawet o to żal, także do nas, i pyta, dlaczego tamci mają pełne osłony, a my nie mamy nic. Staramy się dawać i osłony, i wsparcie pracownikom służby zdrowia, są różne formy wsparcia dla nauczycieli w sytuacjach trudnych i nie widzę powodów, dla których chociażby kilkuset albo nawet kilkudziesięciu ludzi ze służby celnej – w sytuacji, jak podkreślam, kiedy cały sektor potrzebuje tego typu pracowników – mielibyśmy po prostu z góry wyłączać; z góry wyłączać poprzestając na tym, że stwarzamy wygodną sytuację urzędnikom, którzy sobie organizują kadry. Przyjmijmy zalecenie, że wszyscy oni powinni w zasadzie otrzymać pracę. Ta praca może nie być najlepsza, wynagrodzenia mogą być niższe, to jest zrozumiałe, tak bywa przy reorganizacjach tego typu. Nie twórzmy jednak wrażenia opuszczenia w stosunku do pewnej grupy pracowników, które nie jest konieczne, bo mamy pewne możliwości. Składam też poprawkę tej treści.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie ma zgłoszeń.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana i zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Ciesielski: Tak.)

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Wiesław Ciesielski:**

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Chciałbym odnieść się do uwag i opinii pani senator Teresy Liszcz. Otóż toczy się spór, co jest lepsze: centralizacja czy decentralizacja; co jest lepsze: rozwiązywanie problemów życia publicznego przy pomocy tworzenia biurokratycznych machin, przy pomocy centralnych urzędów, czy też inaczej – decentralizacja uprawnień, zadań, funkcji. Są argumenty i za jednym, i za drugim rozwiązaniem. Rząd opowiedział się zdecydowanie za decentralizacją uprawnień. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że aparat celny jest częścią aparatu skarbowego państwa. I przez minionych dwanaście lat cały czas, co roku wracały spory o to, jaki ma być kształt tego aparatu, jak ma być on zorganizowany, jak ma funkcjonować: w centrali, w terenie...

Proszę zwrócić uwagę, że stało się coś dziwnego. Oto mówimy o jednym aparacie skarbowym państwa, a tymczasem jego poszczególne elementy tak bardzo się od siebie różnią. Ale mimo że wykonują różne funkcje, podstawowe funkcje mają te same.

Postulat przebudowy tego aparatu jest żywy od początku okresu transformacji. To nie jest wymysł tej ekipy, która zajmuje się tym teraz i ponosi za to odpowiedzialność. Przygotowując się do tej operacji zasięgaliśmy opinii ekspertów wszystkich dotychczasowych ekip rządowych. Pragnę na to zwrócić szczególną uwagę.

Teraz jeśli chodzi o kwestię trybu odwoławczego... Pani senator ma zdanie takie, jak przedstawiła, ale chcę powiedzieć, że Rada Legislacyjna akurat te rozwiązania, które w tej ustawie proponujemy, bardzo, ale to bardzo pochwaliła. Powiedziała: to jest właściwa droga. Chcę zwrócić uwagę na następujące okoliczności, na to dlaczego się będziemy upierać przy tych rozwiązaniach.

Po pierwsze, pani senator słusznie zwraca uwagę, mówiąc, że regulacje odnoszące się do innych sfer, które zawierają tryb ponownego rozpatrzenia, to są regulacje, które dotyczą szczególnych przypadków. Pani Senator, tu jest dokładnie tak samo. My mówimy właśnie, że w szczególnych przypadkach będzie ponowne rozpatrzenie. Proszę zwrócić uwagę na katalog spraw, które będą rozpatrywane dla przykładu w izbach celnych jako organie pierwszej instancji. To są właśnie szczególne przypadki, zarówno co do liczby – jest ich naprawdę niewiele – jak i co do wagi.

Po drugie, w dalszym ciągu, mimo naszego zapisu istnieje prawo zwrócenia się do NSA. W dalszym ciągu utrzymany jest przepis, który pozwala ministrowi finansów w trybie nadzoru zajmować stanowisko. I wreszcie są sądy.

Chcę powiedzieć o dwóch bardzo ważnych kwestiach, które przemawiają za koniecznością utrzymania tego zapisu.

Pierwsza z nich to postulat symetrii. Tworzymy strukturę administracji celnej, która jest symetryczna, jest podobna do struktury administracji podatkowej. Tak jak dzisiaj mamy urzędy skarbowe na szczeblu lokalnym, tak samo chcemy, żeby były urzędy celne na szczeblu lokalnym. Tak jak dzisiaj mamy izby skarbowe na szczeblu regionalnym, tak samo chcemy, żeby na szczeblu regionalnym były izby celne. A więc zasada symetrii jest tutaj zachowana. Chcemy, żeby tak było.

Chcę zwrócić uwagę, że dzisiaj prezes Głównego Urzędu Celnego musi rozpatrywać trzydzieści trzy tysiące indywidualnych spraw rocznie. Oczywiście nie zrobi tego bez rozbudowanego aparatu na szczeblu centralnym. Jest celowym, świadomym działaniem rządu, aby wyprowadzić rozpatrywanie spraw indywidualnych z Ministerstwa Finansów, zarówno spraw celnych, jak i spraw skarbowych. Stąd też tego typu zapisy.

I druga kwestia. W Głównym Urzędzie Celnym pracuje teraz sześćuset siedemdziesięciu jeden pracowników. To jest ogromna armia ludzi. Na pytanie, czy wszyscy oni są tam potrzebni, odpowiadam zdecydowanie: nie. Jest to mechanizm stanowczo przerośnięty. Jest tam stanowczo za dużo ludzi w stosunku do funkcji i roli jaką mają pełnić.

Pracownicy GUC tworzą jakby dwie grupy. Pierwszą grupę stanowią pracownicy merytoryczni, drugą – pracownicy obsługi. Nie ma potrzeby brać do Ministerstwa Finansów takich samych ludzi zajmujących się taką samą obsługą, którzy w Ministerstwie Finansów już są. Nie jest jednak naszą intencją pozbywanie się pracowników merytorycznych. Stąd też nie chciałbym, żeby powstało wrażenie, że o wszystkich sześćuset siedemdziesięciu jeden albo jakiejś znacznej ich części my będziemy się starali zapomnieć, podziękować im za współpracę. Wcale nie. Będziemy się starali zagospodarować każdego. Musimy jednak mieć możliwość elastycznego reagowania na różne sytuacje, bo różni ludzie pracują w tym aparacie. My tworzymy nową strukturę. Będą tacy, którzy będą przydatni w nowej strukturze, ale będą też tacy, którzy – wiemy już – że w tej nowej strukturze nie będą mogli się znaleźć. I nie jest tak, jak powiedział pan senator Wielowieyski, że takich rozwiązań nie ma. Pan senator powołał się na ministra Janika. Ja też się powołam na ministra Janika i zacytuję nazywaną janikową ustawę. W art. 71 ust. 3 ustawy z 1 marca 2002 r. o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw czytamy: stosunki pracy z pracownikami, o których mowa w ust. 1, wygasają po upływie trzech miesięcy od dnia przejścia do nowego urzędu lub agencji, po upływie tego terminu nie zo-

(sekretarz stanu W. Ciesielski)

staną im zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy na dalszy okres albo w razie nieprzyjęcia nowych warunków pracy lub płacy. A więc mamy tutaj warunkowość. I my proponujemy tak samo postąpić w przypadku pracowników zatrudnionych obecnie w Głównym Urzędzie Cel.

Mogę podawać inne przykłady, jak chociażby ustawę z 8 sierpnia 1996 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące funkcjonowanie gospodarki i administracji publicznej, gdzie został wprowadzony ten sam warunkowy tryb zatrudnienia w nowych strukturach. Nie jest to więc coś nowego, coś nieznanego, coś, co mogłoby zaskakiwać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję, Panie Ministrze.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Dziękuję bardzo towarzyszącym nam przedstawicielom Ministerstwa Finansów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 15 marca 2002 r., a do Senatu została przekazana 18 marca. Marszałek Senatu w dniu 18 marca 2002 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 81, a sprawozdanie komisji w druku nr 81A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senatora Włodzimierza Łęckiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Pani Marszałek! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Pragnę przedstawić komentarz do sprawozdania Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Biegnie piąta godzina naszego maratonu. Pozwolę sobie na trochę żartobliwe stwierdzenie, że to, co będę mówił, dotyczy dwóch zer, jako że w ustawie, która została uchwalona przez Sejm – jest to ustawa zmieniająca przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r., uchwalona 6 września 2001 r. – zawiera dwa istotne błędy, drobne, ale bardzo istotne błędy.

Mianowicie w tabeli załącznika określającego wysokości kar pieniężnych za przekroczenia wymogów ustawy, obejmującej łącznie sześćdziesiąt pozycji, znalazły się błędy, przekłamania. Jeśli chodzi o karę przekroczenia masy nacisku na jedną oś w przypadku – tak fachowo to określe – pojazdów dla osi składowej wielokrotnej przy rozstawie osi powyżej 1,1–1,2 m i to samo dla osi powyżej 1,2–1,3 m po prostu pomyłono się: zamiast 120 zł wpisano 1 tysiąc 200 zł. Jest to nielogiczne w kontekście progresji wyższych kar. W przypadku tych nacisków od 65 do 68 kN w zapisie dotychczasowym ustawy jest 1 tysiąc 200 zł, a powinno być 120 zł, bo przy nacisku większym, od 68 do 75 kN, jest 600 zł, czyli przy większym nacisku jest mniejsza kara.

Te błędy wynikają z rachunkowej pomyłki przy obliczaniu wysokości kar. O tym, że są to błędy wyraźnie rachunkowe, świadczyć może to, co przed chwilą przedstawiłem, że za większe obciążenia czy za większe przekroczenia nacisków na oś są postulowane kary mniejsze.

Po bardzo krótkiej dyskusji komisja jednomyślnie wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jolanta Danielak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o pozostanie jeszcze przy mównicy, bowiem zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma zgłoszeń.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu pragnę powitać pana ministra Mieczysława Muszyńskiego i spytać, czy chce zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(wicemarszałek J. Danielak)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu pytam państwa senatorów, czy ktoś z państwa chce zadać z miejsca krótkie pytanie, skierowane do przedstawiciela ministerstwa i związane z omawianą ustawą. Również nie ma takich zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Z uwagi na fakt, że nie ma zgłoszeń do dyskusji, informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Zamykam dyskusję – właściwie jej nie było, dlatego myślałam, że nie muszę zamykać, ale jeżeli tak, to wobec tego otwieram i zamykam jednocześnie.

Przystąpimy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad...

Jednak w związku z uwagą wygłoszoną przez pana senatora na temat maratonu, który trwa na tej sali w dniu dzisiejszym, chcę zaproponować jeszcze ten kolejny punkt i ogłosić przerwę.

(Głosy z sali: Nie ma pana ministra.)

Proszę państwa, z uwagi na to, że nie ma pana ministra, który się opiekuje tą ustawą, przerwa będzie wcześniej. Tak że bardzo serdecznie zapraszam...

Ogłaszam przerwę do godziny 16.15.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 48
do godziny 16 minut 15)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Wznawiam obrady.

Jak widzę, naturalne przyczyny ogłoszenia przerwy znikły.

Witam pana ministra Krzysztofa Hellera.

Przystępujemy rozpatrzenia do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm na szesnastym posiedzeniu w dniu 14 marca. Cztery dni potem została przekazana do Senatu i marszałek Senatu skierował ją do Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Komisja ta po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 78, a sprawozdanie w druku nr 78A.

Bardzo proszę pana senatora Kazimierza Drożdża o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania tej komisji. Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W dniu 21 marca bieżącego roku na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury została rozpatrzona ustawa o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie, druk senacki nr 78.

Uchwalona przez Sejm w dniu 14 marca bieżącego roku ustawa uchyła ustawę z dnia 14 grudnia 1994 r. o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie. Uchylana ustawa określa zasady przywrócenia funkcjonowania i działalności RON, stwarzając podstawy prawne do odbudowania masztu antenowego. Zawiera regulacje dotyczące robót budowlanych, sposobu pozyskiwania nieruchomości oraz ochrony przed promieniowaniem.

Zgodnie z art. 2 ustawodawca powierzył realizację odbudowy masztu i modernizacji urządzeń nadawczych Radiofonicznego Ośrodka Nadawczego, jako realizację celu publicznego, właścicielowi tego ośrodka, Telekomunikacji Polskiej SA. Realizacja przepisów ustawy została wstrzymana na mocy wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 11 października 1996 r. Tym samym bezprzedmiotowy stał się obowiązek, jaki ustawa nakładała na właściciela, dotyczący odbudowy ośrodka nadawczego. W związku z tym projektodawcy uznali za konieczne uchylenie ustawy.

Ustawa zezwalała na zastosowanie trybu szczególnego przy pozyskiwaniu własności nieruchomości i wyłączenie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym przy dokonywaniu zmian miejscowych planów zagospodarowania. Ponieważ, jak wynika z uzasadnienia projektu, nie zachodziła potrzeba wprowadzenia zmian w planach zagospodarowania przestrzennego, ustawa uchylająca nie zawiera przepisów o charakterze przejściowym. Omawiana ustawa uchyła ustawę o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie w całości, poczynając od usunięcia z systemu prawnego aktu, który w aktualnym stanie faktycznym i prawnym pozostaje prawem nieznanym do zastosowania. Ustawa stanowi przedłożenie rządowe.

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury po zapoznaniu się z projektem ustawy oraz po wysłuchaniu opinii przedstawiciela rządu, obecnego dzisiaj pana ministra, jednogłośnie przyjęła ten projekt.

Wobec tego, Panie Senator i Panowie Senatorowie, w imieniu Komisji Skarbu Państwa i Infra-

(senator K. Drożdż)

struktury wnoszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – to druk senacki nr 70A. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo za sprawozdanie.

Czy ktoś z państwa chciałby skierować przed przystąpieniem do dyskusji pytania do senatora sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Kazimierz Drożdż: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Ustawa, którą rozpatrujemy, jest rządowym projektem ustawy – raczej była wtedy, w fazie projektowej – a do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury, w którego imieniu może wystąpić pan minister Krzysztof Heller.

Czy pan minister chce wystąpić?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, myślę, że pan senator sprawozdawca przedstawił całą sprawę. Ja chętnie odpowiem na pytania, jeżeli będą, ale nie chciałbym tutaj dodatkowo powtarzać tego, co zostało powiedziane.)

Dziękuję bardzo. Ale być może państwo senatorowie zechcą przymusić pana ministra do zabrania głosu, zadając mu pytania.

Nie ma takich chęci. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Zamykam dyskusję.

Nie powiem, że lista mówców została wyczerpana, bo skoro nikt się nie zapisał, to nie została nawet napoczęta.

Głosowanie w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstanczynie zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia, czyli już niebawem.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych.

Ustawa została uchwalona na siedemnastym posiedzeniu Sejmu 20 marca i tego samego dnia przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 85, a sprawozdania komisji w drukach nr 85A i 85B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej pana senatora Henryka Dzido o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Henryk Dzido:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy z 1991 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych.

Celem nowelizacji jest wprowadzenie do ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych zasad prawa wspólnotowego w zakresie swobody emigracji w poszukiwaniu pracy, automatycznego uznawania przez państwa Unii Europejskiej kwalifikacji zawodowych pielęgniarek i położnych na obszarze całej Unii.

Projekt nakłada na samorządy pielęgniarek i położnych obowiązki udzielania pielęgniarkom i położnym państw członkowskich Unii Europejskiej, zamierzającym wykonywać swój zawód pielęgniarki bądź położnej na terenie Unii Europejskiej, informacji na temat uregulowań prawnych i zasad wykonywania zawodu w Polsce. Do realizacji zadań w zakresie udzielania informacji niezbędnych do wykonywania przez obywateli Unii zawodu pielęgniarki i położnej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być w Polsce tworzone ośrodki informacyjno-edukacyjne. Ośrodki te mogą być tworzone przez Naczelną Radę Izby Pielęgniarek i Położnych oraz przez okręgowe izby pielęgniarek i położnych.

Ustawa o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych reguluje sprawę finansowania ośrodków informacyjno-edukacyjnych dla osób zainteresowanych wykonywaniem zawodu pielęgniarki i położnej na terenie Polski w ten sposób, że izby pielęgniarek i położnych mogą otrzymywać z budżetu państwa środki finansowe na dofinansowanie czynności związanych z działalnością informacyjną objętą zakresem omawianej ustawy.

Ustawa o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych wejdzie w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej. Z tego powodu nie będzie mieć do czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej konsekwencji finansowych. Mogę tylko dodać, że według informacji udzielonych przez Ministerstwo Zdrowia nie ma obecnie zainteresowania pielęgniarek z Unii Europejskiej pracą na stanowisku pielęgniarki i położnej w Polsce.

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszę o przyjęcie ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję panu senatorowi Henrykowi Dzido.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia panią senator Krystynę Sienkiewicz.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jest to, ku naszej satysfakcji, kolejna już rozpatrywana przez Senat ustawa dostosowująca nasze rodzime ustawodawstwo do ustawodawstwa krajów zjednoczonej europejskiej Piętnastki. Ten projekt był przygotowany przez rząd pana premiera Leszka Millera. Mnie zaś przypadł zaszczyt, z upoważnienia senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, rekomendowania Wysokiemu Senatowi przyjęcia zmiany w ustawie z dnia 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarek i położnych. Z satysfakcją muszę dodać, iż jest to moja korporacja zawodowa.

Zmiany obszernie przedstawił pan senator D지도, co zwalnia mnie ze szczegółowego omawiania. Dodam tylko, że wynikają one z dwóch dyrektyw Unii Europejskiej. Te dyrektywy są szczegółowo opisane w uzasadnieniu do pierwszego projektu ustawy. Najogólniej rzecz biorąc, każda pielęgniarka, pielęgniarz, położna posiadająca formalne kwalifikacje może swobodnie migrować i wykonywać zawód w wybranym, przyjmującym ją czy jego, państwie na tych samych zasadach co obywatele tegoż państwa.

Z informacji, które posiada Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, wynika, że są pojedyncze, sporadyczne przypadki zapytań. Nie było jeszcze zainteresowania podjęciem pracy w naszym kraju, bo chyba w niewielu krajach Piętnastki, a może i w żadnym, system ochrony zdrowia nie jest tak niedoskonały jak u nas.

Korporacja zawodowa pielęgniarek i położnych sprawuje nadzór nad wykonywaniem tych zawodów. Toteż zupełnie naturalną konsekwencją jest włączenie do jej obowiązków obowiązku informowania i ewentualnie przygotowania osób, które chcą funkcjonować na naszym rynku usług medycznych i mają po temu kwalifikacje.

O ośrodkach edukacyjno-informacyjnych pan senator również informował. Ja od siebie dodam, że na szczególne nasze poparcie zasługuje fakultatywność tworzenia tych ośrodków. One nie muszą być zorganizowane i nie przy każdej izbie pielęgniarek i położnych powstanie konieczność tworzenia takich ośrodków i ponoszenia związanych z tym, zupełnie nieuzasadnionych, kosztów ich funkcjonowania. Tworzenie tych ośrodków będzie uzasadnione potrzebami, a pierwsze koszty powstaną z dniem uzyskania przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą członkostwa w Unii Europejskiej.

I teraz już przechodzę do druku nr 85.

Ponieważ proponowany art. 58a mówi jedynie, iż izby pielęgniarek i położnych otrzymają z budżetu państwa środki finansowe na pokrycie kosztów związanych z działalnością informacyjną, o której mowa w art. 4 ust. 1 pkt 8a, pojawiła się potrzeba określenia sposobu otrzymywania tych środków. Bo cóż to znaczy otrzymują z budżetu?

Stąd też komisja rekomenduje Wysokiej Izbie poprawkę.

Panie Marszałku, byłam autorką tej poprawki przyjętej przez komisję. Czy mogę ją przedstawić?

(*Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:* Proszę bardzo.)

Otóż Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia proponuje, aby w art. 1 pkt 1 lit. b w ust. 3 sformułowanie: „Przy Naczelnej Izbie Pielęgniarek i Położnych oraz okręgowych izbach pielęgniarek i położnych mogą być tworzone” zastąpić – jest to inna redakcja – sformulowaniem: „Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych oraz okręgowe izby pielęgniarek i położnych mogą tworzyć w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia” – i dalej tak jak w tekście – „ośrodki informacyjno-edukacyjne”.

Wprowadziliśmy to w obecności i za zgodą pana ministra zdrowia, który ma udział w tej transmisji środków i również w podejmowaniu decyzji o tworzeniu takich ośrodków. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo pani senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać sprawozdawcom Henrykowi Dzidzie i Krystynie Sienkiewicz regulaminowe pytanie?

(*Senator Irena Kurzępa:* Panie Marszałku, jeśli można...)

Bardzo proszę, pani senator Irena Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Pani Senator, mam takie pytanie. Śmiem twierdzić, że zawód pielęgniarzski może wykonywać mężczyzna, wtedy jest to zawód pielęgniarza. Czy w związku z tym już w tytule ustawy nie jest zawarte dyskryminowanie ludzi ze względu na płeć, skoro jest tu mowa o samorządzie pielęgniarek? A dlaczego nie pielęgniarek i pielęgniarzy bądź, no czy ja wiem, może średniego personelu? W każdym razie mam tu wątpliwości, czy w Unii Europejskiej nie zwraca się czasem uwagi na te sprawy? Czy państwo o tym nie myśleli?

(*Senator Krystyna Sienkiewicz:* Panie Marszałku, czy mogę odpowiedzieć?)

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Ja jestem gorącą zwolenniczką ustawy o równym statusie mężczyzn i kobiet, tym bardziej że mężczyźni pielęgniarze są niezwykle przydatni. Ale w ustawie z 19 marca o samorządzie pielęgniarek i położnych w art. 3 jest słowniczek, w którym jest napisane, że ilekroć w ustawie jest mowa o pielęgniarkach, należy przez to rozumieć:

(senator K. Sienkiewicz)

pielęgniarka, pielęgniarz. Nie powtarzaliśmy tego, nie przenosiliśmy do tej ustawy.

(Senator Irena Kurzępa: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Czyli status jest tutaj zachowany. Dziękujemy za troskę, Pani Senator.

Proszę bardzo, czy są jeszcze inne pytania do naszych sprawozdawców? Jeżeli nie, bardzo państwu dziękuję.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia. Dzisiaj obecny jest wśród nas podsekretarz stanu pan minister Jan Kopczyk, któremu towarzyszy pani dyrektor departamentu Anna Blak-Kaleta. Witamy państwa.

Czy państwo chcielibyście wysłuchać pytań, jeśli takie będą?

Czy są pytania do państwa, do pana ministra? Nie ma.

Czy państwo chcielibyście zabrać głos z własnej inicjatywy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jan Kopczyk: Nie, dziękuję, Panie Marszałku. Wszystko jest jasne.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Senator sekretarz rozkłada ręce – nikt nie zapiął się do dyskusji. Czy ktoś z państwa może jednak chce zabrać głos? Nie ma zgłoszeń.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam zatem dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położonych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przepraszam bardzo, komisje muszą uzgodnić tę poprawkę, którą przedstawiła pani senator Krystyna Sienkiewicz, zatem obydwie komisje, czyli Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, ustosunkują się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowują wspólne sprawozdanie, a głosowanie w tej sprawie będzie przeprowadzone wraz z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Ustawa ta została uchwalona na szesnastym posiedzeniu Sejmu 14 marca bieżącego roku, a 18 marca została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Obrony Na-

rodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Komisje te po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 79, a sprawozdania komisji w drukach nr 79A oraz 79B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senatora Janusza Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Janusz Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji z uchwalonej przez Sejm w dniu 14 marca tego roku ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Niniejsza umowa została podpisana 3 października 2001 r. W związku ze wzrostem ryzyka w zakresie działania zorganizowanych grup przestępczych i w celu zapobiegania ujemnym wynikającym stąd skutkom w roku 1995 państwa Unii Europejskiej powołały policję unijną, zwaną Europol, inaczej Europejskim Biurem Policji. Organizacja ta posiada prawo do zawierania umów międzynarodowych i zajmuje się walką z przestępstwami takimi jak kradzieże samochodów, handel narkotykami, handel substancjami radioaktywnymi, fałszowanie pieniędzy, handel ludźmi, pranie brudnych pieniędzy, akty terrorystyczne, a od stycznia tego roku zajmuje się ponadto zabójstwami, uprowadzeniami, handlem organami ludzkimi, korupcją, walką z rasizmem i z ksenofobią, podrabianiem znaków towarowych oraz zanieczyszczaniem środowiska.

Polska, z uwagi na centralne położenie w Europie, jest szczególnie narażona na działalność międzynarodowych grup przestępczych. Dlatego też nieodzowna jest szeroka współpraca naszych organów ścigania z Europol. Z chwilą ratyfikacji umowy nasza Policja będzie miała ułatwiony dostęp do bazy danych Europolu, a Europol będzie informowany przez naszą Policję.

Umowa jest zgodna z prawodawstwem Unii Europejskiej, a w świetle przyszłego członkostwa Polski w Unii współpraca ta będzie ważnym etapem przygotowującym Policję polską do pracy w nowych warunkach. Jeżeli chodzi o koszty związane z realizacją umowy, to zostaną one określone w momencie ustanowienia oficerów łącznikowych i będą pokryte z budżetu MSWiA. Wynoszą one około 1 miliona zł. W chwili obecnej Polska jest państwem trzecim, a nie pełnoprawnym

(senator J. Konieczny)

członkiem Europolu, z czego wynika nierówna pozycja oficerów łącznikowych polskich i Europolu.

Podstawowym celem umowy jest zacieśnienie współpracy w zwalczaniu przestępczości między Rzeczpospolitą Polską a Europolem po to, by zmniejszyła się liczba popełnianych przestępstw i zwiększyła się ich wykrywalność.

Omawiana ustawa jest Polsce nieodzownie potrzebna, dlatego też w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego proszę Wysoką Izbę o jej przyjęcie bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej będzie pan senator Zygmunt Cybulski.

Bardzo proszę.

Senator Zygmunt Cybulski:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawić zdanie tejże komisji w odniesieniu do ustawy przyjętej przez Sejm w sprawie ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Przedłożona umowa opiera się: na traktacie o Unii Europejskiej, na przyjętym przez Radę Unii Europejskiej planie działania dotyczącym przestępczości zorganizowanej, na pakcie przedakcesyjnym zawartym przez Polskę z krajami Unii Europejskiej, dokładnie z krajami Wspólnot Europejskich, na przyjętej w 1998 r. uchwale Rady Unii Europejskiej dotyczącej przestępczości zorganizowanej, na Deklaracji Berlińskiej w sprawie współpracy w zakresie zwalczania przestępczości związanej z narkotykami oraz przestępczością zorganizowaną, na deklaracji Rady Unii z marca 1996 r. o przestępczości zorganizowanej, wreszcie na układzie z Schengen.

Głównym celem przedłożonej umowy jest umożliwienie nawiązania stronie polskiej współpracy operacyjnej z Europolem w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej. Plan działania dotyczący przestępczości zorganizowanej zakłada między innymi konieczność ustanowienia bliskiej współpracy z państwami i organizacjami międzynarodowymi w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Państwa potwierdzają swoją wolę pełnej współpracy w zwalczaniu wszelkich form przestępczości zorganizowanej. Podkreślają jed-

nocześnie swoją determinację w zakresie rozwijania organów odpowiedzialnych za zwalczanie tejże przestępczości.

Nie będę już tutaj powtarzał, o jaką przestępczość chodzi, bo mój przedmówca dokładnie to wyliczył. W celu zwalczania tej przestępczości dokonuje się wymiany oficerów łącznikowych oraz wymiany doświadczeń i wyników badań dotyczących przestępstw już tutaj wymienionych.

Jeśli idzie o nierównoprawność oficerów łącznikowych, o której tutaj mówiono, to chcę podkreślić, że polscy oficerowie łącznikowi będą akredytowani przy polskich placówkach dyplomatycznych i w związku z tym będą działać na zasadach statusu dyplomatów, wykorzystując ich uprawnienia. W ten sposób ta nierówność zostanie zniwelowana.

Ratyfikowanie umowy międzynarodowej między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości będzie służyć zwalczaniu przestępczości zorganizowanej. Dlatego Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej po przeanalizowaniu tych wszystkich uwarunkowań proponuje, by Wysoki Senat raczył przyjąć tę ustawę bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Rząd reprezentują minister spraw zagranicznych oraz minister spraw wewnętrznych i administracji, którzy są na sali. Na sali mamy – serdecznie witam panów – podsekretarzy stanu Sławomira Dąbrowę i Zenona Kosiniaka-Kamysza.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać krótkie pytanie obecnym tu przedstawicielom rządu? Proszę bardzo.

A, przepraszam bardzo. Może najpierw spytam, czy chcieliby panowie zabrać głos? Nie. Ale później będziecie pewnie musieli, bo pan senator Jan Szafraniec ma pytanie. Proszę bardzo.

Senator Jan Szafraniec:

Ratyfikacja umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości wychodzi oczywiście naprzeciw społecznym potrzebom i to nie ulega wątpliwości. Moje pytanie dotyczy źródła finansowania tej współpracy. Wiem, że będzie nim najprawdopodobniej budżet Policji. Czy w związku z tym Policja otrzymała jakieś dodatkowe pieniądze z budżetu państwa na ten cel, czy też

(senator J. Szafraniec)

koszty ratyfikacji dodatkowo obciążają i tak już biedny budżet Policji? Czy po prostu podolacie finansowo? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister Zenon Kosiniak. Pan minister może odpowiedzieć z miejsca.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zenon Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Takie środki są przewidziane. Chciałbym poinformować, że już w tej chwili mamy oficera łącznikowego w Brukseli i że 1 milion zł rocznie jest nie tylko zaplanowany, ale już teraz są uruchomione te środki.

Chciałbym jeszcze dodać, korzystając z udzielenia mi głosu, że nasz oficer łącznikowy już teraz posiada status dyplomaty. Ta nierówność wynika stąd, że biuro Europolu, jako organizacji międzynarodowej, nie może przyznawać automatycznie statusu dyplomatycznego. Może to zrobić tylko państwo przyjmujące oficerów łącznikowych. A więc będą oni działali w ramach naszej ambasad, jednocześnie oficerowie łącznikowi Europolu akredytowani w Polsce oczywiście otrzymają od nas, od rządu, status dyplomatyczny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Dziękuję.

Skoro nie ma pytań, otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie.

A zatem zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków

transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.

Ustawa była rozpatrywana przez Sejm na siedemnastym posiedzeniu w dniu 20 marca. Do Senatu została przesłana dzień później. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisje te po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy jest zawarty w druku nr 89, a sprawozdania komisji w drukach nr 89A i 89B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego pana senatora Janusza Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie owoców pracy komisji.

Senator Janusz Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym. Umowa ta została podpisana w Wilnie 14 września 1997 r.

Umowa niniejsza została już ratyfikowana na Litwie, w roku 1998, a obecnie trwają prace mające na celu jej ratyfikowanie w Polsce. Aktualnie w tej sprawie obowiązuje porozumienie między komendantem głównym Straży Granicznej i prezesem Głównego Urzędu Cel i ministrem ochrony kraju Republiki Litewskiej i głównym celnikiem Republiki Litewskiej, które zostało podpisane 28 września 1992 r.

W okresie tym obie strony zdobyły doświadczenie we wspólnej kontroli i dlatego też postanowiono w sposób trwały uregulować zasady współpracy w tej dziedzinie przedstawione w umowie.

Od kilku lat systematycznie zacieśniają się kontakty gospodarcze i handlowe między Polską a Litwą, czego efektem jest wzmożony ruch osobowy na przejściach granicznych. Stąd też bierze się konieczność zawarcia tej umowy. Jej celem jest usprawnienie funkcjonowania przejść granicznych poprzez zwiększenie ich przepustowości oraz skrócenie czasu oczekiwania na odprawę graniczną.

Dobrym przykładem, a jednocześnie inspiracją do podpisania niniejszej umowy był udany eksperyment na przejściu granicznym Ogrodniki-Lazdijaj, przeprowadzony w roku 1992.

(senator J. Konieczny)

Omawiana umowa reguluje zasady współpracy służb kontrolnych przy wykonywaniu kontroli granicznej, celnej, weterynaryjnej, sanitarnej i fitosanitarnej osób, towarów i środków transportu. Odpowiada standardom przyjętym w praktyce międzynarodowej.

Po wejściu w życie ustawy budżet państwa będzie musiał ponieść koszty w wysokości 22 milionów zł. Wydatki te będą przeznaczone na rozbudowę i przeniesienie łączności komputerowej na stronę litewską oraz na przygotowanie stanowisk pracy i służby dla litewskich organów granicznych, celnych oraz instytucji obsługujących międzynarodowy ruch graniczny na przejściach granicznych po stronie polskiej.

Umowa ta wymaga ratyfikacji zgodnie z trybem określonym w art. 89 ust. 1 pkt 5 konstytucji.

Wysoki Senacie! W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego wnoszę o przyjęcie omawianej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogusław Litwiniec jest sprawozdawcą Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej niewiele mogę dodać, jeśli chodzi o uzasadnienie, które przed chwilą usłyszała Wysoka Izba. Przeto chciałbym tylko zwrócić uwagę na jeden fakt pragmatyczny. Otóż przyjęcie tej ustawy pozwoli dokonywać kontroli tylko po jednej stronie granicy, czyli po prostu oszczędzić czas tracony w długich kolejkach, które znamy z każdego przejścia granicznego – znają je zwłaszcza kierowcy.

Przeto w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnoszę o łaskawe przyjęcie ustawy bez poprawek.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, czy chcecie państwo zadać pytania senatorom sprawozdawcom? Nie ma pytań, dziękuję bardzo.

Senator Bogusław Litwiniec:

Pragnę tylko dodać, że ustawa w obydwu komisjach została przyjęta jednogłośnie.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Był to rządowy projekt ustawy. Rząd w toku prac parlamentarnych reprezentuje minister spraw zagranicznych.

Na sali jest obecny podsekretarz stanu, pan minister Sławomir Dąbrowa. Czy pan minister chciałby zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sławomir Dąbrowa: Nie, dziękuję.)

Czy państwo, panie i panowie, senatorowie, chcieliby zadać regulaminowe pytanie przedstawicielowi rządu? Stwierdzam, że nie.

Zatem otwieram dyskusję, która na razie nie zapowiada się burzliwie, ponieważ nikt się nie zapisał.

Może ktoś chciałby się teraz zgłosić? Nie.

To pozostaje mi tylko dopełnienie formalności: zgodnie z art. 52 ust. 2 zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie tej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia, łącznie ze wszystkimi innymi.

Informuję, że zakończyliśmy debatę nad wszystkimi punktami porządku obrad.

Proponuję, żebyśmy przystąpili teraz do oświadczeń poza porządkiem obrad.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że możemy ten drobny wyłom...

(Głos z sali: Może wcześniej komunikaty?)

Wcześniej komunikaty? Proszę bardzo.

Proszę panią sekretarz o wygłoszenie komunikatów.

**Senator Sekretarz
Alicja Stradomska:**

Pierwszy komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej w sprawie wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położonych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Drugi komunikat. Posiedzenie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o stanie kłeski żywiołowej odbędzie się w przerwie w obradach w sali plenarnej, początek bezpośrednio... inaczej: w sali plenarnej bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

Trzeci komunikat. Posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych odbędzie się bezpo-

(senator sekretarz A. Stradomska)

średnio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Porządek obrad: po pierwsze, rozpatrzenie poprawek do ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw, po drugie, rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Meksykańskich Stanów Zjednoczonych w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisanej w Mexico City dnia 30 listopada 1998 r.

Następny komunikat. Uprzejmie informuję, iż marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów dzisiaj o godzinie 19.30.

I ostatni komunikat. Posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu odbędzie się jutro, w czwartek, o godzinie 8.00 w sali nr 217. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję pani senator sekretarz.

Czy ktoś z państwa chciałby wygłosić oświadczenie poza porządkiem obrad?

Bardzo proszę, pani senator Irena Kurzępa.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem oświadczenie nie może trwać dłużej niż pięć minut.

(Senator Irena Kurzępa: A dwa oświadczenia to dziesięć minut?)

(Głosy z sali: Nie.)

Nie, jest pięć minut do dyspozycji senatora w czasie składania oświadczeń.

Bardzo proszę.

Senator Irena Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moje oświadczenie kieruję do ministra zdrowia, pana Mariusza Łapińskiego.

Dotyczy ono sytuacji diagnostów laboratoryjnych zatrudnionych w laboratoriach przy samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

Z informacji, jakie otrzymuję z samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej mojego okręgu wyborczego, wynika, że pracownicy działu diagnostyki laboratoryjnej czują się dyskryminowani w swoich zakładach pracy.

Pracownicy diagnostyki laboratoryjnej dotkliwie odczuwają brak organizacji związkowej, która reprezentowałaby interesy tej grupy zawodowej. Nadzieje na poprawę sytuacji wyżej wymieniona grupa pracownicza wiązała z ustawą o diagnostyce laboratoryjnej.

Uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawa o diagnostyce laboratoryjnej z dnia

18 września 2001 r. reguluje zadania samorządu diagnostyków laboratoryjnych. Art. 78 i 79 wyżej wymienionej ustawy zobowiązują ministra właściwego do spraw zdrowia do powołania komitetu organizacyjnego pierwszego krajowego zjazdu diagnostów laboratoryjnych.

Z napływających do mojego biura informacji wynika, że minister właściwy do spraw zdrowia nie wywiązał się dotychczas z ustawowego obowiązku zawartego w art. 78 i 79 ustawy z dnia 18 września 2001 r., „Dziennik Ustaw” nr 100 z 2001 r.

Proszę zatem pana ministra o zainteresowanie się sprawą samorządu diagnostów laboratoryjnych.

Drugie oświadczenie także jest skierowane do ministra zdrowia, pana Mariusza Łapińskiego.

Dotyczy ono nieodpłatnego zaopatrzenia w leki w wypadku stosowania tych leków poza zakładem opieki zdrowotnej.

Do mojego biura wpłynęła prośba rodziców trzynastoletniego dziecka zakwalifikowanego do przeszczepu wątroby. Dziecko od dziesięciu lat jest leczone z powodu białaczki i niewydolności wątroby. Po hospitalizacji w Klinice Hematologii i Onkologii Dziecięcej w Lublinie oraz Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie dziecko przebywa w domu pod stałą opieką lekarską. W leczeniu niezbędny jest preparat o nazwie Zeffix, na zakup którego rodzina będąca w bardzo trudnej sytuacji materialnej nie ma środków finansowych. Zaznaczam, że pięcioosobowa rodzina korzysta z pomocy społecznej. Prośba o refundację kosztów zakupu leku skierowana do Lubelskiej Regionalnej Kasy Chorych okazała się bezskuteczna.

Proszę więc pana ministra o spowodowanie, aby w sytuacji wyjątkowej, kiedy chodzi o długotrwałe leczenie, a sytuacja materialna rodziny nie pozwala na sfinansowanie kosztów zakupu leków, zainteresowani mogli w trybie indywidualnym ubiegać się o nieodpłatne zaopatrzenie w leki ratujące życie. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią senator Marię Szyszkowską. Następnym mówcą będzie pan senator Grzegorz Matuszak.

Senator Maria Szyszkowska:

Pierwsze oświadczenie kieruję do ministra Celińskiego.

Związane jest ono z tym, że Teatr Wielki Opera Narodowa w Warszawie od dwóch lat właściwie upada, rosną koszty przedstawień. Jego działania pozostają właściwie poza wszelką kontrolą, dlatego że raport NIK z 1999 r. i wnioski z tego raportu

(senator M. Szyszkowska)

w ogóle nie zostały uwzględnione. Planuje się likwidację etatów, a grupa najwybitniejszych warszawskich śpiewaków od czterech lat jest pozbawiona możliwości występów na scenie, ponieważ angażuje się śpiewaków z innych państw, co powoduje bardzo wysoki wzrost kosztów przedstawień. Przedstawienia te często nie dochodzą do skutku, bo śpiewacy na przykład nie przyjeżdżają na czas do warszawskiej opery.

Drugie oświadczenie również kieruję do pana ministra Celińskiego.

Związane jest ono z masowymi zwolnieniami w telewizji publicznej. Powstaje tu bardzo poważny problem, ponieważ niejasne są kryteria ocen stosowanych przy zwolnieniach dziennikarzy. W gruncie rzeczy – tak jak w tej chwili przebiega ten proces – obserwuje się, przynajmniej w warszawskim ośrodku, pozbywanie się najlepszych dziennikarzy telewizyjnych.

To w skrócie. Całość tych oświadczeń składam do protokołu.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Matuszaka. Następnym mówcą będzie pan senator Marek Balicki.

Senator Grzegorz Matuszak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Z przykrością muszę ponowić swoje oświadczenie, które kieruję do profesora Jerzego Hausnera, ministra pracy i polityki społecznej, bowiem odpowiedź, jaką otrzymałem, jest, jak sędzę, nie na temat i niesatysfakcjonująca.

A oto treść mojego oświadczenia.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie dziękuję za pismo, jakie w imieniu pana ministra na ręce marszałka Senatu Rzeczypospolitej w odpowiedzi na moje oświadczenie senatorskie wygłoszone podczas dziewiątego posiedzenia Senatu w dniu 13 lutego 2002 r. zechciała złożyć sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pani Jolanta Banach. Jednocześnie pozwalam sobie na wyrażenie ubolewania, że odpowiedź – tu cytuję numer pisma – ma charakter pozorny i nie odnosi się w żaden sposób do poruszonych przeze mnie zagadnień. Za ogólne wyjaśnienie odnoszące się do zasad działania zakładów pracy chronionej jestem wdzięczny, a także za zdawkowe słowa uznania skierowane pod moim adresem, cytuję: „uprzejmie dziękuję za wyrażone w oświadczeniu pana senatora uwagi”, choć wolałbym uzyskać merytoryczne przed-

stawienie stanowiska w sprawie będącej przedmiotem mojego oświadczenia.

Dlatego pozwalam sobie na ponowienie prośby o odniesienie się do następujących spraw:

Po pierwsze, racjonalności zatrudniania przez agencje ochrony osób i mienia osób niepełnosprawnych, a zatem rencistów i inwalidów, za których nie są opłacane składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, podatek VAT oraz podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowniczych, a przydatność niepełnosprawnych w ochronie osób i mienia wydaje się ograniczona.

Po drugie, wyrażam przekonanie, że koncesjonowaną ochroną osób i mienia powinny zajmować się tylko firmy nieposiadające statusu zakładów pracy chronionej, bowiem obecny stan sprzyja powstawaniu zjawisk patologicznych. Zatrudnianie osób niepełnosprawnych służy za parawan dla prowadzenia na szeroką skalę preferowanej działalności gospodarczej zwolnionej z opłat i podatków.

Po trzecie, w zakresie usług ochrony osób i mienia firmy mające status zakładów pracy chronionej nieuczciwie konkurują z firmami zatrudniającymi osoby pełnosprawne i wypierają je z rynku, a jednocześnie przynoszą straty dla budżetu państwa, szacowane w skali roku na około 2 miliardy zł.

I po czwarte, racjonalne wydaje się zlikwidowanie preferencji dla zakładów pracy chronionej i wprowadzenie w ich miejsce dopłat dla osób niepełnosprawnych, które nie posiadają żadnych świadczeń socjalnych lub rentowych.

Prosząc o łaskawą odpowiedź, łączę wyrazy należnego szacunku. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Jarzembowski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Marka Balickiego. Następnym mówcą będzie pani senator Anna Kurska.

Senator Marek Balicki:

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Ja, w odróżnieniu od moich przedmówców, swoje oświadczenie kieruję do pana marszałka.

W dniu 8 kwietnia odbyła się w Senacie konferencja „Zawody zaufania publicznego a interes publiczny”, zorganizowana wspólnie przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. W opinii uczestników, konferencja ta uzyskała wysoką ocenę i to zarówno z uwagi na merytoryczną zawartość, jak i sprawną organizację.

Tak udany jej przebieg mógł być możliwy dzięki zaangażowaniu i wysiłkowi wielu pracowników Kancelarii Senatu, za co chciałbym złożyć na ręce pana marszałka podziękowanie w imieniu całej komisji.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Już to słyszałem, bodaj na zakończenie konferencji, ale myślę, że uprzejmości nigdy za wiele.

Pani senator Anna Kurska...

(Senator Anna Kurska: Jeden moment.)

To może teraz pan senator Adam Biela, zanim się pani senator Anna Kurska nie rozmówi.

(Senator Anna Kurska: Już mogę. Musiałam coś wyjaśnić, u lekarza.) (Wesołość na sali)

Proszę.

Senator Anna Kurska:

Swoją prośbę kieruję do ministra Łapińskiego, oczywiście ministra zdrowia.

Jest ona związana z otrzymaniem z Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku stanowiska, z którego wynika, że izba jest bardzo zaniepokojona zamiarem wycofania się ministra zdrowia z obowiązku finansowania profilaktycznych szczepień przeciwko wirusowi zapalenia wątroby. Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku jest zdania, że decyzja ta spowoduje zagrożenie dla zdrowia społeczeństwa, a szczególnie uderzy w ludzi najbiedniejszych i, wbrew oczekiwaniom, przysporzy skarbowi państwa więcej kosztów niż te, które w chwili obecnej budżet ponosi na te szczepionki.

Chciałabym jeszcze od siebie dodać, że bardzo często w swojej praktyce sądowej stykałam się z przypadkami powikłań związanych właśnie z tą chorobą, żółtaczką typu B, typu C. Były to niekiedy sprawy, w których naprawdę dochodziło do zupełnego inwalidztwa u tych ludzi. I żadne odszkodowanie, żadna rekompensata nie były w stanie tego naprawić.

Dlatego bardzo proszę, ażeby pan minister, zanim podejmie taką decyzję, rozważył to, iż będzie ona oznaczać szkody na zdrowiu, że nie wspomnę już o kosztach, które są zawsze sprawą drugorzędną w stosunku do zdrowia. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Adam Biela.

Senator Adam Biela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pytanie kieruję do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

W dniu 21 czerwca 2001 r. ukazała się ustawa – był to „Dziennik Ustaw” nr 72, poz. 749 – zmieniająca ustawę z 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności, która przywróciła wielu osobom nadzieję na odzyskanie nieruchomości, rozszerzyła bowiem krąg

uprawnionych do nieodpłatnego przekształcenia użytkowania wieczystego w prawo własności.

Pkt 6 w art. 6 stanowi, że dotyczy to tych osób, którym przyznano, jako dotychczasowym właścicielom lub ich następcom prawnym, prawo wieczystej dzierżawy lub prawo zabudowy na podstawie art. 7 dekretu z 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy bez względu na termin przyznania tego prawa lub termin wniesienia czynszu lub opłaty.

Termin składania wniosków przedłużono do 31 grudnia 2002 r., o czym stanowi art. 2 ustawy nowelizującej. Na podstawie tego przepisu wiele osób złożyło wnioski. Niestety, interpretacja omawianej ustawy przez urzędników warszawskiej gminy Centrum jest inna. W świetle art. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. przytoczony przepis jest interpretowany w ten sposób, iż ustawa obejmuje tylko tych, którzy uzyskali prawo użytkowania wieczystego do dnia 31 października 1998 r. W tym kontekście urzędnicy nie wydają żadnych decyzji – ani pozytywnych, ani negatywnych – w sprawie przedstawianych wniosków, pomimo iż osoby zainteresowane stanowczo się tego domagają.

Moje pytanie jest następujące: skoro ustawa nowelizująca rozszerza zakres, to czy nie jest ona nadrzędna w stosunku do poprzednich przepisów o charakterze zawężającym?

Takie pytanie chciałbym skierować do prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Na inne ewentualne oświadczenia, na ich przygotowanie, macie państwo czas do godziny 21.00. Do tej godziny chciałbym ogłosić przerwę, ale jeszcze jej nie ogłoszę, ponieważ pan senator nam się tutaj zgłasza, więc damy mu szansę. Niemniej jednak za chwilę zostanie ogłoszona przerwa do godziny 21.00.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie chciałbym skierować do ministra finansów.

Nigdzie u nas, na moim terenie, nie udało mi się uzyskać na tę kwestię odpowiedzi, stąd moje oświadczenie. Jest bardzo krótkie, ale chciałbym je precyzyjnie przytoczyć.

Zwracam się z prośbą o możliwie pilną interpretację tego, czy art. 190 kodeksu celnego umożliwia zwolnienie od cła darowizny motopompy strażackiej dla gminy samorządowej, której zadaniem własnym, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym – „Dziennik Ustaw” nr 142, poz. 1591 –

(senator M. Mietła)

i statutem – „Dziennik Urzędowy Województwa Tarnowskiego” nr 15, z późniejszymi zmianami, „Dziennik Urzędowy Województwa Małopolskiego” nr 141 – jest ochrona przeciwpożarowa i przeciwpowodziowa, i która to gmina finansuje zakup wyposażenia dla ochotniczych straży pożarnych z własnych środków na podstawie ustawy o finansach publicznych z dnia 26 listopada 1998 r. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Ryszard Jarzembowski:**

Dziękuję bardzo.

Następne oświadczenia będą ewentualnie po godzinie 21.00, bo do godziny 21.00 ogłaszam przerwę.

*(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 09
do godziny 21 minut 03)*

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Panie Senator i Panowie Senatorowie, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

(Rozmowy na sali)

Czy mogę prosić o ciszę? Panowie Marszałkowie? Bo nie będę procedował. Czy prawą stronę także mogę o to prosić?

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senatora Józefa Dziemdziałę o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Józef Dziemdziałę:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu zarówno Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, jak i Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego

chciałbym przedstawić sprawozdanie z tej dzisiejszej pracy – odpowiedni druk został wszystkim, panom i panom, senatorom dostarczony – i prosić o poparcie poprawek zgłoszonych przez połączone komisje. Jeżeli będą pytania, to postaram się na nie odpowiedzieć.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Przypominam jednocześnie, że senator Józef Dziemdziałę jest również sprawozdawcą wniosku mniejszości Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Ponadto sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej był senator Zbigniew Gołąbek.

Czy któryś z panów senatorów chciałby zabrać głos?

(Senator Zbigniew Gołąbek: Nie, dziękuję.)

Nie widzę zgłoszeń.

Przypominam, że senator Józef Dziemdziałę wycofał swój wniosek, poprawkę ósmą w druku nr 82Z.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać ten wycofany wniosek?

Nie widzę chętnych.

Wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, mniejszość Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

(Rozmowy na sali)

Czy ja mogę jednak prosić o uczestniczenie w obradach?

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza: w art. 8 pkt 1 skreśla się wyrazy „lub miasta”. Jest to poprawka KSTAP poparta przez połączone komisje. Znosi ona zbędne rozróżnienie gminy i miasta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

(wicemarszałek K. Kutz)

(Głosowanie nr 2)*

Stwierdzam, że przy jednym głosie sprzeciwu poprawka została przyjęta.

Poprawka druga: w art. 8 pkt 4 wyrazy „i ich usuwanie” zastępuje się wyrazami „lub ich usuwanie” oraz wyraz „ogłoszono” zastępuje się wyrazem „wprowadzono”. Poprawka druga zmierza do ujednolicenia terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Jednogłośnie ta poprawka została przyjęta.

Uwaga, poprawki trzecią i czwartą należy przegłosować łącznie. Poprawka trzecia: w art. 9...

(Głosy z sali: Panie Marszałku, wyniki!)

Nie podałem wyników? Przepraszam, 84:84, czyli jednogłośnie. Poprawka została przyjęta jednogłośnie. Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzecia. W art. 9 w ust. 4 wyrazy „wchodzącego w skład powiatu” zastępuje się wyrazami „nie będącego miastem na prawach powiatu”. Jest to poprawka obydwu komisji poparta przez połączone komisje.

Poprawka czwarta. W art. 10 ust. 2 wyraz: „wchodzący w skład powiatu” zastępuje się wyrazami „nie będących miastami na prawach powiatu”. Także ta poprawka została przez komisje poparta. Poprawki trzecia i czwarta mają na celu doprecyzowanie zapisu poprzez zastosowanie terminologii ustawy o samorządzie powiatowym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie odpowiedniego klawisza i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Uwaga: przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą.

Poprawka piąta. W art. 12 w ust. 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu: „2a) Opracowywanie i aktualizowanie planów reagowania kryzysowego”. Jest to poprawka senatora Dziemdzieli poparta przez połączone komisje. Poprawka piąta dodaje do zadań zespołów reagowania kryzysowego opracowywanie i aktualizowanie planów reagowania kryzysowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 84 obecnych 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka szósta. W art. 12 w ust. 2 w pkt 4 skreśla się wyrazy „na obszarach działania zespołów”. Poprawka szósta usuwa wyrażenie sugerujące, iż tylko w przypadku koordynacji pomocy humanitarnej zespoły reagowania kryzysowego wykonują zadania na obszarze ich działania. Jest to poprawka senatora Dziemdzieli poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników.

Na 82 obecnych senatorów 80 głosowało za, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 6)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dziewiątej.

W art. 19 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu: „W czasie trwania klęski żywiołowej podmioty te obowiązane są do wykonywania zadań wyznaczonych przez kierującego działaniami”. Jest to poprawka mniejszości Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego poparta przez połączone komisje.

Poprawka dziewiąta zmierza do rozróżnienia sytuacji zagrożenia klęską żywiołową i czasu trwania faktycznej klęski żywiołowej, nakładając w tym czasie na organizacje społeczne, charytatywne i inne obowiązek wykonywania zadań wyznaczonych przez kierującego działaniami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 20 głosowało za, 58 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta. W art. 22 w ust. 3 po wyrazach „danej osoby” dodaje się wyrazy „lub podmiotu”. Poprawka została poparta przez połączone komisje. Poprawka dziesiąta ma na celu umożliwienie w stosunku do podmiotów innych niż osoby fizyczne i prawne odstąpienia od nałożenia obowiązków lub zwolnienia z nich również ze względu na wyjątkowo ważny interes tych podmiotów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za poprawką?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 8)**

* Na 84 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw.

(wicemarszałek K. Kutz)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Uwaga: nad poprawkami jedenastą i piętnastą należy głosować łącznie.

Poprawka jedenasta. W art. 29 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „2) po art. 31 dodaje się art. 31a w brzmieniu: «Art. 31a. Wójt lub burmistrz opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią oraz ogłasza i odwołuje pogotowie i alarm przeciwpowodziowy». Poprawka została poparta przez połączone komisje.

Poprawka piętnasta. W art. 33: a) skreśla się pkt 3, b) w pkt 4: w zdaniu wstępnym po wyrazach „ust. 1a” dodaje się wyrazy „i 1b”, dotychczasowy ust. 1a oznacza się jako ust. 1b i dodaje się ust. 1a w brzmieniu: „1a. Starosta opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią lub ogłasza i odwołuje pogotowie i alarm przeciwpowodziowy”. Poprawki jedenasta i piętnasta przekazują wójtowi lub staroście kompetencje zarządu odpowiednio gminy lub powiatu w zakresie opracowywania planu operacyjnego ochrony przed powodzią oraz ogłaszania i odwoływania pogotowia i alarmu przeciwpowodziowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tych dwóch poprawek?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 9)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta. W art. 29: a) pkt 3 otrzymuje brzmienie: „3) po art. 31a dodaje się art. 31b w brzmieniu: «Art. 31b pkt 1. Jeżeli w inny sposób nie można usunąć bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia ludzi lub dla mienia, wójt lub burmistrz może zarządzić ewakuację z obszarów bezpośrednio zagrożonych. 2) W przypadku wprowadzenia stanu klęski żywiołowej wójt lub burmistrz działa na zasadach określonych w odrębnych przepisach.» b) Skreśla się pkt 4”. Poprawka została poparta przez połączone komisje. Poprawka ta przekazuje do kompetencji przewodniczącego zarządu gminy uprawnienie do zarządzenia ewakuacji, umożliwiając jednocześnie zarządzenie jej nie tylko w stosunku do ludzi i nie tylko w przypadku powodzi, ale też w innych sytuacjach bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Czy ja mógłbym prosić panów senatorów... Widać, że dawno się państwo nie widzieli.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 10)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka trzynasta, przyjęta przez połączone komisje. W art. 30 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „2) w art. 14: a) ust. 4 otrzymuje brzmienie: «4. Wojewoda i starosta wykonują swoje zadania przy pomocy odpowiednio wojewódzkiego i powiatowego zespołu reagowania kryzysowego, działających na podstawie przepisów o stanie klęski żywiołowej» b) skreśla się ust. 6–9”. Poprawka trzynasta zmierza do tego, by zespoły reagowania kryzysowego, działające na podstawie ustawy o stanie klęski żywiołowej, pełniły również zadania dotychczasowych zespołów do spraw ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa, wspomagających wojewodę i starostę w wykonywaniu przez nich zadań wynikających z ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyniku.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 11)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka czternasta. W art. 33 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „2) w art. 12 pkt 9d otrzymuje brzmienie: «9d) dokonywanie oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego i zabezpieczenia przeciwpowodziowego powiatu». Jest to poprawka senatora Dziemdzieli poparta przez połączone komisje. Poprawka czternasta dodaje do kompetencji rady powiatu dokonywanie oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego powiatu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta została już przegłosowana łącznie z poprawką jedenastą.

Przystępujemy do głosowania za podjęciem uchwały w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, nikt nie był przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej.

(wicemarszałek K. Kutz)

Powracamy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych senatora Władysława Mańkuta o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie! Wysoki Senacie!

Otrzymaliście państwo druk nr 88Z, który zawiera sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie dzisiejszej debaty nad ustawą o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianach niektórych ustaw.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, iż wniesione poprawki nie uzyskały poparcia przez komisję. W związku z tym komisja prosi Wysoki Senat o przyjęcie wniosku oznaczonego w druku rzymską jedyneką. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Tak jest.)

Proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Wysoka Izbo! Podtrzymujemy naszą propozycję, ażeby zmienić jedno słowo. Chodzi o to, ażeby w sprawie zatrudnienia pracowników likwidowanego Głównego Urzędu Cel zamiast tego, że ci pracownicy mogą być zatrudnieni, było wyraźnie powiedziane, że oni mają być zatrudnieni, że będą zatrudnieni – chodzi o zamianę tych dwóch słów. Sprawa jest bardzo istotna dla tego, co się w tej chwili w Polsce dzieje.

Przy naszej ciężkiej sytuacji w zakresie bezrobocia powinniśmy starać się tworzyć dobry klimat, przede wszystkim przez wysiłek zabezpieczania losu pracowników również i wtedy, kiedy

sytuacja jest szczególnie trudna. W tym sektorze – co na tej sali było stwierdzone również przez ministra spraw wewnętrznych – są duże rezerwy kadrowe i istnieje możliwość zapewnienia tym ludziom zatrudnienia, chociaż może nie w tym miejscu. Sprawa jest niełatwa i skomplikowana.

Powinnością naszą jest wspieranie rządu, zwłaszcza w trudnych sytuacjach, ale powinnością naszą nie jest ułatwianie pracy urzędnikom – naszym zadaniem jest spowodowanie, żeby urzędnicy pracowali wydajniej i skuteczniej. Ludzie z Ministerstwa Finansów powinni zapewnić tym kilkuset pracownikom pracę w aparacie skarbowym, który potrzebuje, moim zdaniem, w tej chwili dużo ludzi.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senator wnioskodawca chciałby jeszcze zabrać głos? Nie? Dziękuję.

Wnioski w trakcie dyskusji zgłosili pani senator Teresa Liszcz i pan senator Andrzej Wielowieyski, który swój wniosek potem jeszcze powtórzył.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: komisja wnosiła o przyjęcie ustawy bez poprawek – wniosek oznaczony rzymską jedyneką w druku nr 88Z, a senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy – wniosek oznaczony rzymską dwójką w druku nr 88Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, czyli nad wnioskiem oznaczonym rzymską jedyneką w druku nr 88Z, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami zawartymi we wniosku oznaczonym rzymską dwójką w druku nr 88Z, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych popartym przez komisję o przyjęcie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw bez poprawek. Jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką, druk nr 88Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 68 głosowało za, 12 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

(wicemarszałek K. Kutz)

Stwierdzam, że ustawa została przyjęta większością głosów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 81A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 15)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 78A. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Skarbu Państwa i Infrastruktury projektem uchwały w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 81 głosowało za, nikt nie był przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 16)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku...

(Rozmowy na sali)

Ach, ta lewica.

Powracamy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej panią senator Krystynę Sienkiewicz o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone Komisje Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej swój dorobek zawarły w druku nr 85Z. Rekomendują one Wysokiej Izbie przyjęcie wniosku oznaczonego rzymską dwójką, o co w imieniu tych komisji bardzo proszę Wysoką Izbę. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Czy senator sprawozdawca Henryk Dzido chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

(Senator Henryk Dzido: Dziękuję.)

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej wnosiła o przyjęcie ustawy bez poprawek, jest to wniosek oznaczony rzymską jedyneką, druk nr 85Z, zaś Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do ustawy, jest to wniosek oznaczony rzymską dwójką, druk nr 85Z.

(wicemarszałek K. Kutz)

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, oznaczonym rzymską jedynką, druk nr 85Z, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawioną poprawką, zawartą w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, druk nr 85Z.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych bez poprawek. Jest to wniosek oznaczony rzymską jedynką, druk nr 85Z.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 7 głosowało za, 74 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia popartym przez komisję o wprowadzenie do ustawy poprawki zawartej w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, druk nr 85Z.

Przypominam, że komisja wносиła o wprowadzenie następujących zmian w ustawie: w art. 1 pkt 1 lit. b w ust. 3 wyrazy „przy Naczelnej Izbie Pielęgniarek i Położnych oraz okręgowych izbach pielęgniarek i położnych mogą być tworzone” zastępuje się wyrazami „Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych oraz okręgowe izby pielęgniarek i położnych mogą tworzyć w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia”. Poprawka ta ma na celu dokonanie redakcyjnego uściślenia w części dotyczącej podmiotów uprawnionych do tworzenia ośrodków edukacyjno-informacyjnych oraz wprowadzenie obowiązkowego współdziałania tych podmiotów z ministrem właściwym do spraw zdrowia przy tworzeniu ośrodków.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymuje od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 74 głosowało za, 7 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za”.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku.

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 73 głosowało za, 3 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Są to druki senackie nr 79A i 79B. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

(wicemarszałek K. Kutz)

Przypominam, że Komisja Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Są to druki senackie nr 89A i 89B. Projekt ten zostanie poddany pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 21)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.

Informuję, że porządek obrad trzynastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Czy ktoś z państwa pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie poza porządkiem obrad?

(Rozmowy na sali)

Proszę senator sekretarz o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Alicja Stradomska:

Proszę posłuchać, jest jeden komunikat. Wspólne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności odbędzie się jutro, 11 kwietnia, o godzinie 10.30 w sali nr 217. Porządek obrad: pierwsze czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie polityki państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą. Dziękuję.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

To wszystko? Dziękuję.

Stwierdzam, że jest jedno oświadczenie złożone do protokołu...

(Głos z sali: Nie do protokołu, wygłoszone.)

Nie do protokołu? Bardzo proszę.

Panie Senatorze Drożdż, niech pan chwilę zaczeka.

(Głos z sali: Proszę zrobić chwilę przerwy, minutę, niech osoby wyjdą z sali.)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, kto chce opuścić salę, niech ją opuści, ale proszę tu nie robić drugiego Senatu. Przeszkadzają państwo w wygłoszeniu oświadczenia. Proszę o ciszę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje oświadczenie kieruję do wicepremiera, pana Marka Pola.

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do pana z prośbą o utworzenie w mieście Kłodzku wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego bądź ośrodka terenowego któregoś z istniejących wordów, czyli wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego.

Jest to dla powiatu kłodzkiego niezwykle ważna sprawa, zarówno z powodów społecznych, jak i ekonomicznych. Utworzenie wordu w Kłodzku pozwoliłoby na załatwienie sprawy egzaminowania kandydatów na kierowców z terenu zamieszkałego przez około dwieście czterdzieści tysięcy osób, z terenu powiatów kłodzkiego, ząbkowickiego oraz części powiatu strzeńskiego. Ograniczyłoby to poważne koszty szkolenia oraz dojazdów na egzamin: obecnie jest to około 100 km do Wałbrzycha i około 130 km do Wrocławia, a także umożliwiłoby łatwiejszy dostęp do uprawnień, od których niejednokrotnie uzależnione jest zdobycie pracy, co przy obecnym bezrobociu występującym w powiecie kłodzkim, 29,7%, jest istotnym czynnikiem.

Pragnę nadmienić, że Rada Powiatu Kłodzkiego niejednokrotnie zajmowała stanowisko w tej sprawie, również zarząd powiatu wielokrotnie kierował wystąpienia do zarządu województwa. Mam nadzieję, iż podejmie pan czynności, które będą stanowiły wsparcie dla kontynuowanej przez zarząd naszego powiatu inicjatywy utworzenia w Kłodzku wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Kazimierz Kutz:

Dziękuję.

Odczytuję nazwiska senatorów, którzy złożyli oświadczenia do protokołu: Jerzy Cieślak, Januariusz Bień, Tadeusz Wnuk, Tadeusz Bartos - dwa oświadczenia, pani Wiesława Pietrzak...

(Senator Sekretarz Alicja Stradomska: Wiesław Pietrzak.)

(wicemarszałek K. Kutz)

Oczywiście, Wiesław Pietrzak. Przepraszam. Dalej: Robert Smoktunowicz, Janusz Bielawski, Marian Żenkiewicz, Tadeusz Rzemykowski, Marian Lewicki i Józef Sztorc.

Informuję, że protokół trzynastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zo-

stanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 253.

Zamykam trzynaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej piątej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Do widzenia. *(Oklaski)*

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 52)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 J. Adamski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
2 A. Anulewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	?	?	?	?	+
4 M. Balicki	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
5 J. Bargieł	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 T. Bartos	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 M. Berny	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
8 A. Biela	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	-	-	+
9 J. Bielawski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
10 J. Bień	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 F. Bobrowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
12 K. Borkowski	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+
13 W. Bułka	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
14 C. Christowa	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+
15 A. Chronowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
16 J. Cieślak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
17 Z. Cybulski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
18 G. Czaja	-	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
19 J. Danielak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
20 K. Doktorowicz	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
21 K. Drożdż	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
22 B. Drzęzła	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
23 H. Dzido	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
24 J. Dziemdziała	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
25 G. Ferenc	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
26 A. Gierek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
27 W. Gładkowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
28 Z. Gołabek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
29 H. Gołębiewski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
30 G. Grabowska	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
31 A. Graczyński	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
32 S. Izdebski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
33 A. Jaeschke	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
34 A. Jamróz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
35 Z. Janowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
36 M. Janowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
37 Z. Jarmużek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
38 R. Jarzembowski	-	.	.	.	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
39 D. Kempka	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
40 A. Klepacz	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
41 J. Konieczny	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
42 A. Koszada	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
43 M. Kozłowski	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
44 Z. Kruszewski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 O. Krzyżanowska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
46 Z. Kulak	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 A. Kurska	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	-	?	+
48 I. Kurzępa	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
49 K. Kutz	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	#
50 G. Lato	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
51 M. Lewicki	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
52 G. Lipowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
53 T. Liszcz	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	#	-	?	?	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 B. Litwiniec	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
55 J. Lorenz	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
56 W. Łęcki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
57 W. Mańkut	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
58 J. Markowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
59 G. Matuszak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
60 B. Mąsior	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 M. Mietła	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
62 S. Nicieja	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
63 G. Niski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
64 M. Noga	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
65 L. Pastusiak	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
66 K. Pawełek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
67 W. Pawłowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
68 J. Pieniążek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
69 K. Piesiewicz	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
70 W. Pietrzak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
71 Z. Piwoński	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
72 S. Plewa	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
73 B. Podgórski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
74 L. Podkański	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
75 J. Popiołek	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
76 Z. Religa	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
77 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	?	+
78 T. Rzemyskowski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+
79 W. Sadowska	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
80 J. Sagatowska	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	?	+
81 E. Serocka	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
82 K. Sienkiewicz	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
83 D. Simonides	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 R. Sławiński	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
85 R. Smoktunowicz	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86 J. Smorawiński	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	?	+
87 A. Spychalski	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
88 G. Staniszevska	.	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	-	?	+
89 H. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
90 A. Stradomska	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
91 J. Suchański	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
92 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	-	+
93 J. Sztorc	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	-	+
94 K. Szydłowski	-	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
95 M. Szyszkowska	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+	+
96 A. Wielowieyski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	?	?	+
97 E. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+
98 T. Wnuk	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
99 Z. Zychowicz	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
100 M. Żenkiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecných	75	84	84	84	84	82	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85	85
Za	11	83	84	84	84	80	20	85	85	85	85	84	83	68	83	81	7	74	73	84
Przeciw	61	1	0	0	0	0	58	0	0	0	0	0	0	12	1	0	74	7	3	0
Wstrzymało się	3	0	0	0	0	0	7	0	0	0	0	1	1	5	1	3	4	4	9	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0	1

	21		21
1 J. Adamski	+	54 B. Litwiniec	+
2 A. Anulewicz	+	55 J. Lorenz	+
3 F. Bachleda-Księżdzularz	+	56 W. Łęcki	+
4 M. Balicki	+	57 W. Mańkut	+
5 J. Bargieł	.	58 J. Markowski	+
6 T. Bartos	+	59 G. Matuszak	+
7 M. Berny	+	60 B. Maśior	.
8 A. Biela	+	61 M. Mietła	+
9 J. Bielawski	+	62 S. Nicieja	+
10 J. Bień	+	63 G. Niski	+
11 F. Bobrowski	.	64 M. Noga	+
12 K. Borkowski	+	65 L. Pastusiak	+
13 W. Bułka	+	66 K. Pawełek	+
14 C. Christowa	+	67 W. Pawłowski	+
15 A. Chronowski	.	68 J. Pieniążek	+
16 J. Cieślak	+	69 K. Piesiewicz	+
17 Z. Cybulski	+	70 W. Pietrzak	+
18 G. Czaja	+	71 Z. Piwoński	+
19 J. Danielak	+	72 S. Plewa	.
20 K. Doktorowicz	+	73 B. Podgórski	.
21 K. Drożdż	+	74 L. Podkański	+
22 B. Drzęzła	+	75 J. Popiołek	+
23 H. Dzido	+	76 Z. Religa	+
24 J. Dziemdziała	+	77 Z. Romaszewski	+
25 G. Ferenc	+	78 T. Rzemyskowski	+
26 A. Gierek	.	79 W. Sadowska	+
27 W. Gładkowski	+	80 J. Sagatowska	+
28 Z. Gołabek	+	81 E. Serocka	+
29 H. Gołębiewski	+	82 K. Sienkiewicz	+
30 G. Grabowska	+	83 D. Simonides	.
31 A. Graczyński	+	84 R. Sławiński	.
32 S. Izdebski	+	85 R. Smoktunowicz	.
33 A. Jaeschke	+	86 J. Smorawiński	+
34 A. Jamróz	+	87 A. Spychalski	+
35 Z. Janowska	.	88 G. Staniszevska	+
36 M. Janowski	+	89 H. Stokłosa	.
37 Z. Jarmużek	+	90 A. Stradomska	+
38 R. Jarzembowski	+	91 J. Suchański	+
39 D. Kempka	+	92 J. Szafraniec	+
40 A. Klepacz	+	93 J. Sztorc	+
41 J. Konieczny	+	94 K. Szydłowski	+
42 A. Koszada	.	95 M. Szyszkowska	+
43 M. Kozłowski	+	96 A. Wielowieyski	+
44 Z. Kruszewski	+	97 E. Wittbrodt	+
45 O. Krzyżanowska	.	98 T. Wnuk	+
46 Z. Kulak	.	99 Z. Zychowicz	+
47 A. Kurska	+	100 M. Żenkiewicz	+
48 I. Kurzępa	+		
49 K. Kutz	+	Obecnych	85
50 G. Lato	+	Za	85
51 M. Lewicki	+	Przeciw	0
52 G. Lipowski	+	Wstrzymało się	0
53 T. Liszcz	+	Nie głosowało	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 13. posiedzenia Senatu

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

W ostatnim okresie duża liczba podmiotów gospodarczych, głównie małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących wymianę gospodarczą z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw, podnosi problem coraz większych trudności i barier pojawiających się w tym zakresie.

Do głównych barier, z jakimi spotykają się te jednostki, należą: brak zabezpieczeń bankowych na sprzedane towary, praktycznie znikome możliwości ubezpieczenia towarów wysyłanych za granicę, brak zabezpieczeń i uregulowań prawnych ułatwiających współpracę handlową – w związku z tym punktem w ostatnim okresie szczególnie mocno interweniują jednostki gospodarcze prowadzące sprzedaż artykułów spożywczych na Ukrainę.

Brak polsko-ukraińskiej umowy międzyrządowej o wzajemnym uznaniu certyfikatów jakościowych na produkty rolne i spożywcze jest przyczyną wyhamowania handlu z Ukrainą. Negatywne skutki tego stanu rzeczy zgłaszają jednostki handlowe i grupy produkcyjne rolników z województwa świętokrzyskiego, a szczególnie z rejonu sandomierskiego, zajmujące się produkcją ogrodniczo-sadowniczą, której głównym odbiorcą jest rynek ukraiński.

Pilne rozwiązanie tych problemów jest bardzo ważne dla polskich interesów gospodarczych i w istotny sposób oddziałuje na nastroje społeczne wśród zainteresowanych wymianą handlową ze Wschodem rolników, producentów i jednostek gospodarczych.

Z poważaniem
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Bartosa

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego.

Załączając wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 kwietnia 2001 r. – sygnatura akt II SA 2924/00 – dotyczący pana Justyna Kozłowskiego, obecnie pułkownika rezerwy, zamieszkałego przy ulicy Grzegórzeckiej 81/9, 31-559 w Krakowie, oraz podanie skarżącego do Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 sierpnia 2001 r., proszę o rozpatrzenie sprawy w terminie i, jeśli jest to zasadne, o uchylenie decyzji Ministra Obrony Narodowej nr PF 26 z dnia 29 stycznia 2000 r.

Proszę Pana Ministra o rozpatrzenie okoliczności i stanu prawnego, na których podstawie wydano tę decyzję, rozpatrzenie uchylonych przez NSA postanowień Ministra Obrony Narodowej nr 411/kadr z dnia 6 czerwca 2000 r. i postanowienia nr 740/kadr z 5 października 2000 r. oraz o udzielenie mi, a także zainteresowanemu panu Justynowi Kozłowskiemu, odpowiedzi na jego podanie z dnia 6 sierpnia 2001 r. – załącznik nr 2.

W procedurze wypowiedzenia stosunku służbowego panu Justynowi Kozłowskiemu złamano prawo, ponieważ:

- brak jest wniosku uprawnionego dowódcy do organu zwalniającego żołnierza z zawodowej służby wojskowej,

- brak jest dwóch rozmów służbowych o zamiarze zwolnienia go z zawodowej służby wojskowej,

- nie doręczono mu wypowiedzenia stosunku służbowego,

- nie przywrócono mu terminu do wniesienia odwołania od decyzji wypowiedzenia stosunku służbowego, mimo iż uprawdopodobnił, że uchybienie to nastąpiło bez jego winy,

- jego skargi i zażalenia były oddalane jako bezzasadne, poniżano go, zarzucając mu między innymi kłamstwa itp., szczegóły w uzasadnieniach postanowień oraz w odpowiedzi Departamentu Kadr MON nr PF 41 z dnia 5 stycznia 2001 r. do Naczelnego Sądu Administracyjnego,

- nie wykonano wyroku NSA z dnia 9 kwietnia 2001 r.; sygnatura akt II SA 2924/00, załącznik nr 1,

- nie rozpatrzono podania zainteresowanego z dnia 6 sierpnia 2001 r., załącznik nr 2 i 3.

Wyżej wymienione naruszenia prawa dowodzą, że zwolnienie z zawodowej służby wojskowej pana pułkownika Justyna Kozłowskiego było spowodowane względami politycznymi. Prawdopodobnie „podpadł” podczas wykonywania obowiązków szefa oddziału OT KOW, które obejmowały współdziałanie z układem pozamilitarnym. W akcjach ratowniczych na terenie KOW – obszar południowy kraju – pułkownik Justyn Kozłowski często wyrażał opinie, że działanie układu pozamilitarnego jest niedostateczne i brakuje dotyczących go uregulowań prawnych. Prawdopodobnie to stało się przyczyną zwolnienia go z zawodowej służby wojskowej. Tak bardzo się starano, że nawet nie brano pod uwagę obowiązującego prawa. Ani wyrok NSA, ani podanie zainteresowanego z dnia 6 sierpnia 2001 r. dla byłego ministra, pana Bronisława Komorowskiego, nie były dostateczną przesłanką do wznowienia postępowania, ba, nawet do udzielenia jakiegokolwiek odpowiedzi.

Zainteresowany czekał cierpliwie, choć przypuszczał, że do czasu wyborów parlamentarnych i tak nikt z poprzedniej ekipy nie zajmie się jego sprawą. I tak się też stało. Obecnie jednak nie istnieje już chyba żadna przeszkoda, by sprawa pana Justyna Kozłowskiego była rozpatrywana zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego i obowiązującym prawem.

Panie Ministrze! Pan pułkownik rezerwy ma obecnie pięćdziesiąt jeden lat. Zarówno jego stan zdrowia, jak i kwalifikacje pozwalają mu dalej pełnić służbę wojskową. Pan pułkownik Justyn Kozłowski zajmował eksponowane stanowiska: szefa sztabu pułku, dowódcy pułku, komendanta bazy materiałowej oraz szefa oddziału obrony terytorialnej dowództwa KOW. Był szkolony z problematyki współpracy z układem pozamilitarnym w USA w 1998 r. Z załączonych dokumentów wynika, że z powierzonych mu obowiązków służbowych wywiązywał się bardzo dobrze, załącznik nr 4.

Po uchyleniu decyzji MON nr PF 26 z dnia 28 stycznia 2000 r. nie powinna istnieć żadna przeszkoda, która uniemożliwiłaby przywrócenie pułkownika Justyna Kozłowskiego do pracy i nie pozwoliłaby mu służyć swoim doświadczeniem, wiedzą i fachowością dobru Rzeczypospolitej.

Pozwalam sobie liczyć na szybkie, zgodnie z kpa, i pozytywne rozpatrzenie wnoszonej przeze mnie sprawy.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Bartos

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Bielawskiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Wiesława Kaczmarka.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Z informacji, jakie docierają do mnie z kręgów związanych ze Stowarzyszeniem Tymoterapii, dowiedziałem się, że Jelfa, w której skarb państwa ma 30% udziałów, zamierza zaprzestać produkcji preparatu TFX – wyciągu z grasicy – a technologię odsprzedać kontrahentowi niemieckiemu. Motywacją do takiego kroku ma być brak środków na przeprowadzenie badań związanych z rejestracją tego leku.

Preparat TFX jest szeroko stosowany w zespołach chorobowych przebiegających z pierwotnym lub wtórnym niedoborem immunologicznym, między innymi w zespole Downa. Istnieje też bogate piśmiennictwo dowodzące skutecznego wspomagania nim podstawowego leczenia wielu chorób i rozległych oparzeń.

Być może zamiary Jelfy mają jakieś uzasadnienie ekonomiczne, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że rezygnacja z produkcji TFX jest sprząaniem przedpola, aby na polski rynek farmaceutyczny mógł wejść Tynex L – preparat produkcji niemieckiej, praktycznie identyczny z TFX, tylko kilkakrotnie droższy. W tej sytuacji nastąpi sięgnięcie do budżetu Ministerstwa Zdrowia lub kieszeni pacjentów. Wobec tego komu ta kombinacja się opłaci?

Sądzę, że w radach nadzorczych przedsiębiorstw produkujących leki, narzędzia chirurgiczne, implanty i wyposażenie szpitali, w których skarb państwa ma udziały, powinien zasiadać przedstawiciel ministra zdrowia. Pozwoli to uniknąć decyzji mających na celu wyłącznie doraźne korzyści ekonomiczne, a w konsekwencji kupowania za granicą drogich leków czy implantów, które produkowane w Polsce były względnie tanie.

W tej sytuacji niepokojący jest zamiar sprzedaży BHH Mikromed Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej, której współwłaścicielem jest huta „Baildon”. Może nie sam fakt zamiaru sprzedaży jest najbardziej niepokojący, ale to, kto tę firmę zakupi. BHH Mikromed jest wiodącym na polskim rynku wytwórcą implantów mających zastosowanie w leczeniu obrażeń narządu ruchu i w ortopedii. Jeżeli kontrahent będzie krajowy, będzie związany z firmami produkującymi zaopatrzenie medyczne i nie będzie zainteresowany zaprzestaniem produkcji implantów, aby zrobić na polskim rynku miejsce dla droższych implantów zagranicznych, to sam fakt zmiany właściciela nie jest bulwersujący. Jest pożądane, aby potencjalny nabywca był związany z polskim przemysłem, niekoniecznie z branżą hutniczą.

Będę zobowiązany, jeśli zwróci Pan uwagę na te dwie sprawy.

Łączę wyrazy szacunku
prof. dr hab. med. Janusz Bielawski

Oświadczenie złożone przez senatora Januarego Bienia

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera.

Szanowny Panie Premierze!

Z dniem 1 stycznia 1997 r. na podstawie art. 87 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną – DzU z 1998 r. nr 133, poz. 872, z późniejszymi zmianami – czterdzieści sześć gmin polskich o statusie miasta oraz gminy warszawskie przejęły zadania i kompetencje urzędów skarbowych w zakresie egzekucji administracyjnej. Gminy przejęły określone kompetencje urzędów skarbowych. W wyniku pełnienia funkcji organu egzekucyjnego uprawnione gminy uzyskały możliwość samodzielnego dochodzenia zaległości oraz dodatkowe źródło dochodów w postaci kosztów egzekucyjnych. Dzięki delegowaniu uprawnień zwiększyła się skuteczność dochodzenia wierzytelności gminnych.

Gmina Częstochowa, w której powstała pierwsza w kraju komórka egzekucyjna na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – DzU z 1991 r. nr 36, poz. 161, z późniejszymi zmianami – zwróciła się do mnie z prośbą o przedstawienie *ratio legis* zmian materii ustawowej powodujących wiele utrudnień w realizowaniu przez gminy zadań z zakresu postępowania egzekucyjnego.

Po pierwsze, chodzi o ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – DzU z 1967 r. nr 24, poz. 110, z późniejszymi zmianami. Ostatnia zmiana wyżej wymienionej ustawy z dnia 11 maja 2001 r. – DzU z 2001 r. nr 63, poz. 635 – nałożyła na gminy obowiązek uiszczania opłat sądowych w postępowaniu wieczystoksięgowym. Dotychczas gminy zwolnione były z opłat sądowych w sprawach cywilnych, z wyjątkiem spraw dotyczących prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Wszystkie inne instytucje publiczne, w tym urzędy skarbowe, są zwolnione z tego obowiązku. Przedmiotowe zmiany powodują nałożenie na gminy dodatkowych obciążeń w wysokości średnio 1% od kwoty zabezpieczonej.

Po wtóre, chodzi o ustawę o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – DzU z 1991 r. nr 36, poz. 161, z późniejszymi zmianami. Ostatnia zmiana tej ustawy z dnia 25 sierpnia 2001 r. – DzU z 2001 r. nr 76, poz. 809 – rozszerzyła kompetencje urzędów skarbowych do prowadzenia egzekucji administracyjnej z nieruchomości. Dotychczas urzędy skarbowe posiadały kompetencje do prowadzenia egzekucji administracyjnej z ruchomości i, w szerokim zakresie, wierzytelności dłużnika. Pomimo iż podstawowym podatkiem gminy jest podatek od nieruchomości oraz pomimo iż gminy uzyskały kompetencje urzędów skarbowych, zgodnie z art. 19 §2 cytowanej ustawy zostały one pozbawione prawa prowadzenia egzekucji z nieruchomości dłużnika. Uprawnionym organem egzekucyjnym do egzekucji z nieruchomości w imieniu gmin jest wyłącznie urząd skarbowy.

Inne zmiany przedmiotowej ustawy nie przewidują konieczności ani możliwości nadawania przez sądy powszechne sądowych klauzul wykonalności administracyjnym tytułom wykonawczym. Aktualnie administracyjne tytuły wykonawcze nie są tytułami egzekucyjnymi w rozumieniu art. 777 §1 pkt 3 kodeksu postępowania cywilnego. Gminy nie mają więc możliwości bezpośredniego kierowania tytułów wykonawczych celem przyłączenia ich do egzekucji z nieruchomości dłużnika, realizowanej przez komornika sądowego. Można to uczynić jedynie za pośrednictwem urzędu skarbowego.

W myśl nowo poczynionych zmian w tej ustawie, bez względu na stopień zaawansowania realizacji spraw przez organy egzekucyjne gmin, w razie zbiegu egzekucji administracyjnych prowadzonych przez organy egzekucyjne łączne prowadzenie egzekucji przejmuje zawsze urząd skarbowy.

Z powyższych przykładów wynika zatem nierówność uprawnień i kompetencji organów egzekucyjnych gmin i urzędów skarbowych w zakresie prowadzenia postępowania egzekucyjnego w administracji.

Proszę uprzejmie o wyjaśnienie owego *ratio legis* dla poczynionych w omówionej materii zmian.

Łączę wyrazy szacunku
January Bień

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Cieślaka

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Uważam za swój obowiązek poinformować Pana Profesora Jerzego Hausnera, ministra pracy i polityki społecznej, że realizacja zadań nałożonych na powiaty w wyniku ostatniej nowelizacji ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych jest utrudniona, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwa. Moja opinia w tej sprawie oparta jest na informacjach, jakie napłynęły do mojego biura senatorskiego w czwartym miesiącu roku budżetowego.

Przede wszystkim rady powiatów nie mogą podjąć uchwał określających zadania finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ponieważ nie znają wysokości tych środków przeznaczonych na 2002 r. Ponadto zgodnie z art. 34a ust. 4 znowelizowanej ustawy minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego miał określić w drodze rozporządzenia rodzaje zadań, o których mowa w ust. 1, finansowanych przez PFRON, uwzględniając w szczególności wymagania, jakie powinny spełniać podmioty ubiegające się o ich dofinansowanie, a także tryb postępowania i zasady tego dofinansowania. Do tej pory nie ukazały się wyżej wymienione przepisy.

Do końca 2001 r. zadania z zakresu rehabilitacji społecznej nie były określone rozporządzeniami, lecz uchwałami Zarządu PFRON lub decyzjami pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych. Wyjątek stanowiły warsztaty terapii zajęciowej. A więc z prawnego punktu widzenia dotychczasowe przepisy w randze niższej od rozporządzenia nie powinny być stosowane, tym bardziej że zostały wprowadzone nowe zadania, takie jak budowa, rozbudowa i modernizacja obiektów służących rehabilitacji, dofinansowanie sportu, kultury, rekreacji i turystyki osób niepełnosprawnych. Równocześnie zniesiono ograniczenie dotyczące tylko osób fizycznych w zakresie likwidacji barier architektonicznych, urbanistycznych, transportowych i w komunikowaniu się, co może oznaczać rozszerzenie zadań na osoby prawne.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o szczególne zainteresowanie przedstawionymi problemami i podjęcie niezbędnych decyzji zapewniających szybkie ich rozwiązanie.

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Lewickiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana z prośbą o przeprowadzenie analizy kierunku, w jakim zdąża reforma celna w Polsce, a w szczególności tak zwana mała reforma celna dotycząca miasta Warszawy.

Aktualnie na podstawie projektów i domniemań próbuje się bez wysłuchania argumentów przedsiębiorców zajmujących się logistyką celną zmieniać właściwość miejscową położenia uznanych miejsc oraz składów celnych. Innymi słowy, próbuje się burzyć istniejący porządek, który wytworzył rynek, mając za podstawę argumenty ekonomiczne.

Otrzymuję niepokojące sygnały, iż w chwili obecnej dyrekcja urzędu celnego w Warszawie usiłuje dopasować firmy pod kątem ich położenia geograficznego do odpowiednich oddziałów celnych. Niestety, podstawą tych działań jest przypuszczenie, że minister finansów, korzystając z delegacji ustawowej, wyda rozporządzenie, które już w sposób prawnie dopuszczalny zmieni podległość wyżej wymienionych firm. A więc mamy tu do czynienia z antycypacją domniemań, że zaistnieją podstawy prawne i cała ta rzeczywistość będzie niejako wykorzystywana jako podstawa argumentacji służącej do uzasadnienia zmian.

Myślę, że zasadne jest przyjrzenie się skutkom, jakie niosą tak odważne zmiany, dokonywane bez konsultowania się ze środowiskiem przedsiębiorców. Pozwolę sobie wymienić pięć podstawowych, które ukazują fakt, że nawet gdyby minister finansów zastosował jedno z nich, to niewątpliwie byłoby to rozwiązanie błędne i blokujące swobodę działalności gospodarczej, co jest konstytucyjnym prawem obywateli Rzeczypospolitej, oraz wpływające negatywnie na obrót gospodarczy z zagranicą.

1. Wiele agencji celnych ma podpisane umowy o współpracy ze składami celnymi położonymi na terenie całej właściwości miejscowej miasta Warszawa. Przyporządkowanie teraz obsługi tych składów celnych różnym oddziałom, a nie oddziałowi lub jednostce administracji celnej, przy których funkcjonuje agencja celna, czyni niemożliwą kontynuację umów zawartych pomiędzy przedmiotową agencją celną a składami celnymi, co przecież jest żywotnym i podstawowym interesem ekonomicznym. Skutków takiej decyzji nie trzeba przy dzisiejszych realiach rynku opisywać. Wiele z istniejących agencji celnych może zbankrutować, a ich klientelę przejmą inne, z wykorzystaniem własnych mocy przerobowych, nie tworząc tym samym substytucyjnych miejsc pracy dla utraconych w wyniku wymienionych działań.

2. Ponad siedemdziesiąt dużych agencji celnych posiada własne jednostki administracji celnej w formie miejsc uznanych, które obsługują klientów agencji celnych, w tym też składy celne. Obecnie spotkałem się z próbami przeniesienia obsługi składów celnych, obsługiwanych przez agencję celną posiadającą miejsce uznane, do innych oddziałów. Kuriozum całej sytuacji polega na tym, że skład celny oraz agencja celna z miejscem uznanym znajdują się pod tym samym adresem, a proponowany oddział, który miałby obsługiwać skład celny o 20 km dalej. Pozwolę sobie pozostawić przedmiotową kwestię bez komentarza.

3. Działania mające na celu prawne usankcjonowanie przyporządkowania firm konkretnym urzędom celnym, niestety, przypominają strategię centralistyczne stosowane w czasach PRL. Ponieważ zapewne, wchodząc w życie, spełnią swoje zadanie, zniszczą kilkadziesiąt podmiotów oraz spowodują zamęt i utratę zaufania przedsiębiorców do organów Rzeczypospolitej Polskiej, co w rzeczy samej jest sprzeczne z prawami zawartymi w ustawie zasadniczej.

4. Składy celne z Mokotowa są przyporządkowywane oddziałom z Pragi, co w konsekwencji powoduje przejazd ciężkich zestawów tirów przez Warszawę. Dotychczas te same składy były obsługiwane na Mokotowie. Takie rozwiązanie, mające chyba za cel przeciążenie miasta w aspekcie ruchu drogowego i ekologii, dobitnie świadczy o niedostrzeganiu bardzo uciążliwych w swej istocie konsekwencji.

5. Zmiany miejsc obsługi składów i miejsc uznanych mogą objawić się poważnymi perturbacjami w obrocie towarowym z zagranicą. Funkcjonariusze celni, którzy otrzymają tak gwałtowne zmiany towarowe, będą musieli fundamentalnie zapoznawać się ze specyfiką podmiotów oraz ich obrotem, co skutecznie na okres dwóch miesięcy zatrzyma prawidłowy ruch towarowy. W przypadku firm obsługujących linie drobnicowe oznacza to utratę klientów.

Szanowny Panie Ministrze, jako człowiek zatroskany losami gospodarczymi zwracam się do Pana z prośbą o odniesienie się do następujących kwestii.

Po pierwsze, czy przeprowadzono dogłębną konsultację ze środowiskiem biznesu?

Po drugie, czy przeanalizowano funkcjonowanie logistyki i ruchu drogowego w Warszawie?

Po trzecie, czy jest wystarczająca znajomość funkcjonowania składow celnych, magazynów celnych zajmujących się przesyłkami drobnicowymi wśród osób, które są autorami tekstów trafiających jako propozycje legislacyjne?

Po czwarte, czy dokonano analizy szans i zagrożeń takich zmian, których wprowadzenie zawsze powinny poprzedzać profesjonalne działania w dziedzinach, w jakich biznes i administracja mają zbieżne interesy? Należy pamiętać, że tam, gdzie traci przedsiębiorca, zaczynają się straty skarbu państwa.

Po piąte, czy komuś na tym zależy, aby stworzyć permanentny bałagan, i dlaczego?

Nawiasem mówiąc, przypuszczam, że żaden z tych pryncypialnych warunków nie został spełniony. Środowisko mocno zaniepokojone sposobem działania administracji twierdzi, iż jest to system zaproponowany przez zespół ludzi nieposiadających wystarczających kompetencji, i ocenia całą reformę jako źle przygotowaną, a w konsekwencji narażającą Polskę na poważne straty w dziedzinie finansów publicznych.

Będąc pewnym, że jednoczy nas wspólny cel, jakim jest dobro Polski, pozostawiam tę kwestię Pańskiej trosce.

Z wyrazami szacunku

Marian Lewicki

Oświadczenie złożone przez senatora Wiesława Pietrzaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra infrastruktury Marka Pola.

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócił się do mnie, na prośbę członków spółdzielni, prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowo-Lokatorskiej „Pionier” w Kętrzynie, jednakże sprawa, którą poruszę, dotyczy nie tylko tej jednej spółdzielni, ale ma zasięg ogólnokrajowy.

Problem ten jest zapewne znany Panu Premierowi, a dotyczy zasad pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych zaciągniętych na początku lat dziewięćdziesiątych głównie przez spółdzielnie mieszkaniowe, ale również przez osoby fizyczne. Jak pamiętamy, spłaty tych kredytów w okresie przemian społeczno-gospodarczych stały się dla wielu osób bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe, a wysokość odsetek niejednokrotnie przewyższała wartość rynkową mieszkania.

Ustawa o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych i zmianie niektórych ustaw miała tym niedogodnościom wyjść na przeciw. Przyznać trzeba, że z jej dobrodziejstw skorzystała i nadal korzysta duża grupa spółdzielców. Co roku w budżecie państwa wyasygnowana jest kwota na wykup odsetek lub też umorzenia kredytów. Budżet na rok 2002 zmniejsza tę kwotę o 27%.

Nie będę zgłębiać szczegółów regulacji ustawy. Nadmienię jedynie, że często okazuje się, iż przewidziane w niej mechanizmy zmierzające do ułatwienia i pomocy w spłacie kredytów są niewystarczające, zwłaszcza w gminach o tak wysokim bezrobociu jak gmina Kętrzyn.

Poruszony przeze mnie problem jest niezwykle istotny dla rzeszy spółdzielców w całej Polsce. Dotychczas podejmowane próby jego rozwiązania, choć niezwykle ważne, nie spowodowały jego rozwiązania, to jest de facto nie zmniejszyły dolegliwości związanych ze spłatą kredytu. Próby spłaty kredytu to przypadki jednostkowe, dla większości termin spłaty zadłużenia wciąż się oddala.

Postulat, z jakim zwróciła się do mnie spółdzielnia „Pionier”, dotyczy zmiany liczby empirycznej współczynnika przeliczeniowego z 300 na 500, co skutkowałoby zmniejszeniem normatywu z kwoty 2 zł 53 gr za 1 m² do kwoty 1 zł 52 gr za 1 m². Zwrócono także uwagę na celowość szybkich umorzeń kredytów.

Zdaję sobie sprawę, że zmiana ta wymaga znowelizowania ustawy. Po uzyskaniu stanowiska rządu możliwe będzie ewentualne rozważenie podjęcia inicjatywy legislacyjnej.

Łączę wyrazy szacunku
Wiesław Pietrzak

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Rzemyskowskiego

Oświadczenie skierowane do szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marka Wagnera.

Zgłosiła się do mnie Delila Aleksewicz, sześćdziesięciodziewięcioletnia obywatelka polska zamieszkała w Złotowie. Poinformowała mnie, że przebywała w obozie pracy w Potulicach w okresie od 13 czerwca 1947 r. do 18 stycznia 1949 r. na zasadach internowania w związku z działaniami podjętymi wobec jej rodziców dotyczącymi pozbawienia obywatelstwa polskiego i wysiedlenia z obszaru państwa polskiego. Przez kolejne trzy lata wykonywała przymusowe prace rolne. Okres ten został wliczony do stażu pracy przy ustalaniu emerytury.

Pani Delila Aleksewicz pyta teraz, czy rząd polski zamierza wypłacić jej i innym osobom, które były podobnie represjonowane, odszkodowanie za niesłuszne pozbawienie wolności i wymuszenie nieodpłatnego, przymusowego świadczenia pracy. Należy zauważyć, że nie została ona nigdy pozbawiona obywatelstwa polskiego i przez całe życie mieszka w Polsce.

Wiem, że w podobnej sytuacji znajduje się sporo mieszkańców ziemi złotowskiej, słynnej z przedwojennego silnego oporu wobec okupanta niemieckiego. Rodzina Delily Aleksewicz z domu Huba ma bogate tradycje patriotyczne i niesłusznie była represjonowana przez kilka lat powojennych za rzekomą niemieckość.

Mam pytanie, czy problem ten jest rozpatrywany przez rząd polski i czy planuje się w tym zakresie określoną inicjatywę ustawodawczą? Posiadam informacje, że władze niemieckie wywierają nacisk na stronę polską, by ten problem został zauważony i rozwiązany w stosownej proporcji do świadczeń wypłacanych przez Niemcy za pośrednictwem Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie.

Z poważaniem
Tadeusz Rzemyskowski

Oświadczenie złożone przez senatora Roberta Smoktunowicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Leszka Millera.

Pragnę zwrócić uwagę na sytuację Zabuzan, to jest obywateli polskich uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia materialnego za mienie pozostawione na obszarach Kresów Wschodnich RP, wchodzących obecnie w skład terytorium państwowego Białorusi, Litwy oraz Ukrainy. Mimo że Zabuzanie nigdy, nawet w okresie PRL, nie byli pozbawieni prawa do odszkodowania, to do dnia dzisiejszego wielu z nich nie otrzymało rekompensaty.

Poprzedni rząd próbował rozwiązać problem Zabuzan poprzez ustawę reptrywatyzyjną. Łączenie dzisiejszych roszczeń zabuzzańskich z kwestią reptrywatyzyjacji jest jednak nieuzasadnione i dowodzi braku zrozumienia problemu. Należy bowiem zwrócić uwagę na zdecydowanie odmienną sytuację prawną Zabuzan i osób wysuwających roszczenia reptrywatyzyjne. O ile w przypadku ustawy reptrywatyzyjnej chodzi o zmianę istniejącego porządku prawnego poprzez przywrócenie majątku osobom pozbawionym go na mocy ówczesnych i wciąż obowiązujących aktów prawnych, to w przypadku Zabuzan chodzi wyłącznie o umożliwienie korzystania z przysługujących im praw poprzez usunięcie niczym nieuzasadnionych ograniczeń. Prawa majątkowe osób, które zostały pozbawione mienia – tak zwanego mienia zabuzńskiego – bo pozostawiły je na terenach niewchodzących obecnie w skład państwa polskiego, wynikają z układów „republikańskich” zawartych przez PKWN w 1944 r. z Ukrainą, Białorusią i Litwą, a także umów międzynarodowych z ZSRR. Prawa te były wielokrotnie potwierdzone zarówno przez regulacje ustawowe, jak i orzeczenia sądowe, w tym Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, na przykład przez uchwały SN z 1990 r. – III AZP 12/90, z 1991 r. – III CZP 84/90, z 1992 r. – III CZP 33/92, orzeczenie TK z 1987 r. – P1/87, a także przez wiele innych.

Obecnie podstawę prawną dla realizacji praw Zabuzan stanowi przede wszystkim art. 212 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2000 r. nr 46, poz. 543), a szczegółowe zasady i tryb realizacji tych roszczeń określa rozporządzenie RM z dnia 13 stycznia 1998 r. (DzU z 1998 r. nr 9, poz. 32, z późniejszymi zmianami). Jednakże na podstawie przepisów tej ustawy oraz trzech innych ustaw Zabuzanie są faktycznie pozbawieni możliwości korzystania ze swoich praw.

Niestety, również ostatnie zmiany legislacyjne wprowadzają kolejne ograniczenia w realizacji praw Zabuzan. Ustawa z dnia 21 grudnia 2001 r. o zmianie ustawy o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów, ustawy o działach administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (DzU z 29 grudnia 2001 r. nr 154, poz. 1800) w art. 21 pkt 17 lit. b dokonuje bardzo niekorzystnej dla Zabuzan zmiany ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego. Przepis ten stanowi, że art. 212 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – podstawowy dla dochodzenia roszczeń przez Zabuzan – nie będzie miał zastosowania do mienia skarbu państwa będącego pod zarządem lub w użytkowaniu jednostek organizacyjnych podporządkowanych lub nadzorowanych przez ministra obrony narodowej, niewykorzystywanego przez te jednostki do realizacji ich zadań. W praktyce zmiana ta wyklucza zaspokojenie roszczeń Zabuzan z zasobów Agencji Mienia Wojskowego.

Moim zdaniem, konieczna jest szybka zmiana i naprawa aktualnie obowiązującego ustawodawstwa, tak aby umożliwić osobom wywłaszczonym i wysiedlonym z kresów II Rzeczypospolitej Polskiej i ich spadkobiercom realizację nabytych przez nich praw. W tym celu należy rozszerzyć i przywrócić możliwość realizacji uprawnień Zabuzan na takie podmioty, jak Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencja Mienia Wojskowego.

Najbardziej pilne i niezbędne zmiany to uchylenie art. 17 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (DzU z 1994 r. nr 1, poz. 3), uchylenie art. 213 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2000 r. nr 46, poz. 543) oraz nowelizacja art. 212 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2000 r. nr 46, poz. 543) poprzez dodanie w tym artykule po wyrazach „lub lokali” wyrazów „oraz nieruchomości rolnych”. Tym samym zostanie przywrócone pierwotne prawo zapisane w art. 81 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Dzięki tym zmianom Zabuzanie będą mogli realizować swoje prawa w odniesieniu do nieruchomości rolnych skarbu państwa znajdujących się obecnie we władaniu Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Inną niezbędną zmianą jest uchylenie art. 31 ust. 4 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego (DzU z 1996 r. nr 90, poz. 405, ze zmianami). Zmiana ta umożliwi Zabuzanom realizację ich praw w odniesieniu do nieruchomości znajdujących się we władaniu Agencji Mienia Wojskowego.

Należy podkreślić, że mimo obecnych problemów budżetu państwa należałoby jak najszybciej podjąć kroki zmierzające do zrealizowania praw przysługujących osobom, które zostały wysiedlone z byłych województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Pragnę zwrócić uwagę, że ułatwiając cudzoziemcom zakup polskiej ziemi, wprost nie wypada pozbawiać obywateli polskich otrzymania tejże ziemi w ramach rekompensaty. Proszę pamiętać, że Zabuzan wysiedlono z rodzinnych stron dlatego, że byli Polakami, a nie dlatego, że byli „posiadaczami”.

Biorąc to pod uwagę, chciałbym zadać pytanie Panu Premierowi, jakie kroki zamierza podjąć rząd, by umożliwić Zabuzanom pełne zaspokojenie ich roszczeń, słusznych nie tylko z moralnego punktu widzenia, lecz przede wszystkim wynikających z obowiązujących aktów prawa międzynarodowego.

Z poważaniem
Robert Smoktunowicz

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Sztorca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Marka Belki.

Oświadczenie w sprawie zwrotu podmiotom gospodarczym podatku VAT za miesiąc grudzień 2000 r.

Szanowny Panie Premierze!

Jako senator otrzymuję wiele wniosków o podjęcie interwencji w związku z różną praktyką urzędów skarbowych w sprawie zwrotu podmiotom gospodarczym podatku VAT za grudzień 2000 r.

Wyborcy wskazują, że zachodzą zasadnicze rozbieżności, jeśli chodzi o stosowanie i interpretację przepisu art. 21 ust. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym – DzU nr 11, poz. 50., z późniejszymi zmianami – przez poszczególne urzędy skarbowe na terenie całego kraju. Dotyczy to zmiany, którą wprowadzono w treści tego przepisu z dniem 1 stycznia 2001 r. i jej następstw dla podatników w przypadku zwrotu nadwyżki podatku naliczonego nad należnym za grudzień 2000 r.

Na przykład urzędy skarbowe w województwie podkarpackim dokonywały zwrotu nadwyżki podatku w pełnym zakresie, uznając, iż obowiązek podatkowy powstał za rządów poprzedniej ustawy, obowiązującej przed 1 stycznia 2001 r., natomiast urzędy skarbowe w województwie małopolskim ograniczały zwrot, powołując się na to, iż deklaracje podatkowe za grudzień 2000 r. podatnicy składali w styczniu 2001 r., czyli w momencie, gdy art. 21 ust. 4 obowiązywał już w nowym brzmieniu.

Do końca grudnia 2000 r. przepis art. 21 ust. 4 tej ustawy stanowił, iż w przypadku, gdy kwota zwrotu różnicy podatku podatnikom dokonującym sprzedaży towarów opodatkowanych stawkami niższymi niż stawka określona w art. 18 ust. 1 przekracza kwotę wynoszącą 22% całości obrotu opodatkowanego stawkami niższymi, urząd skarbowy może na czas nie dłuższy niż trzy miesiące ograniczyć jej wysokość do wysokości tej kwoty. Od dnia 1 stycznia 2001 r. przepis ten otrzymał nowe brzmienie: „W przypadku, gdy kwota nadwyżki podatku naliczonego u podatnika dokonującego sprzedaży towarów opodatkowanych stawkami niższymi niż stawka określona w art. 18 ust. 1 przekracza kwotę wynoszącą 22% całości obrotu opodatkowanego stawkami niższymi, zwrotowi na rachunek bankowy podlega nadwyżka do wysokości tej kwoty. Pozostała część nadwyżki podlega rozliczeniu w trybie określonym w ust. 1”, a więc podatnik, zgodnie z przepisem art. 21 ust. 4 powołanej ustawy, ma obecnie prawo jedynie do obniżenia o tę różnicę podatku należnego za następne okresy.

Wobec braku przepisów międzyczasowych, które regulowałyby te kwestie, praktyka urzędów stosujących nowy przepis do stanów, które faktycznie miały miejsce przed jego wejściem w życie, wydaje się być rażąco sprzeczna z prawem. Tylko przepisy przejściowe mogą bowiem ewentualnie zmienić czas wejścia w życie aktu prawnego bądź jego ewentualnych zapisów. W przypadku braku takowych obowiązuje wyłącznie *vacatio legis* wskazane w końcowej części każdego aktu prawnego.

Niezależnie od tego, iż opisana praktyka niektórych urzędów skarbowych prowadzi do złamania kardynalnej zasady obowiązującej w każdym państwie prawa – prawo nie powinno działać wstecz – w sposób oczywisty jest ona stosowana z pokrzywdzeniem podatników mieszkających w tych województwach, w których obowiązuje niekorzystna dla nich interpretacja prawa.

Pozwalam sobie zauważyć, iż brakuje szczególnych powodów, dla których różna interpretacja tych samych przepisów w zależności od regionu kraju miałaby być nadal zachowana. W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą do pana premiera o zajęcie stanowiska w tej sprawie celem ujednolicenia praktyki stosowania i interpretowania przepisów prawnych przez podległe panu urzędy.

Łączę wyrazy szacunku
Józef Sztorc

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Andrzeja Celińskiego.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o szczegółowe informacje i wyjaśnienie powszechnie znanej i bardzo niepokojącej sytuacji, jaka ma miejsce w Teatrze Wielkim Operze Narodowej. Z udostępnionych mi materiałów wynika, że od ponad dwóch lat postępuje proces upadku największej sceny operowej w kraju. Lawinowo rosną koszty przedstawień premierowych, wystawiane opery są na coraz niższym poziomie artystycznym, a pod hasłem ratowania budżetu Teatru Wielkiego planuje się zwolnienie przede wszystkim solistów zatrudnionych na etatach.

Z udostępnionych mi publikacji prasowych, a także z raportów kierowanych do Sejmu i Senatu RP oraz Ministerstwa Kultury w latach 2000–2001 bezspornie wynika, iż działania dyrekcji TWON są poza jakąkolwiek kontrolą merytoryczną i finansową. Do dziś nie zostały wyjaśnione zarzuty postawione przez NIK w raporcie z 1999 r. W działaniach dyrekcji nie znalazły także odzwierciedlenia wnioski pokontrolne zawarte w opracowaniach przygotowanych przez Ministerstwo Kultury.

Przedstawienia tworzone są przez stałą ekipę pod kierownictwem dyrektora artystycznego i mają na celu wypłatę jak najwyższych honorariów wąskiej grupie pracowników. Opery, które cieszyły się powodzeniem u publiczności, zostały zdjęte z afisza albo są grane tylko sporadycznie. Nowe przedstawienia, tworzone za olbrzymie kwoty, są wystawiane przy widowni nieprzekraczającej 25% prawie tysiąca osiemset miejsc.

Ostatnim pomysłem dyrekcji TWON jest rezygnacja z zatrudnienia na etatach prawie 18% grupy zaangażowanych solistów śpiewaków z powodu „drastycznego obniżenia kwoty dotacji” przeznaczonej dla Opery Narodowej w roku 2002. Docelowo planowana jest całkowita rezygnacja z etatów solistów śpiewaków i zastąpienie tej formy zatrudnienia kontraktami. W mojej ocenie, skutek będzie dokładnie odwrotny do zamierzonego: wzrosną bowiem koszty z powodu wydatków na przejazdy, hotele oraz płatne próby. Nie można pominąć humanitarnego aspektu sprawy: koncepcja likwidacji etatowej obsady solistów śpiewaków oznacza zagrożenie dla nabycia przez nich uprawnień emerytalnych, co w efekcie pozbawi tę grupę środków do życia.

Czy rzeczywiście proponowane „oszczędności” uratują budżet Teatru Wielkiego? Może należałoby na przykład o 50% zmniejszyć dyrekcji i reżyserom honoraria za przedstawienia?

Panie Ministrze, prosząc o szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy, pozwolę sobie na uwagę natury generalnej. Wszędzie na świecie w przypadku ujawnienia rażących zaniedbań i niegospodarności, a także decyzji finansowych, których zasadność, rzetelność i zgodność z prawem bada prokuratura – chodzi mi o wniosek ministra Andrzeja Zielińskiego do Prokuratury Krajowej z prośbą o ocenę nieprawidłowości w zarządzaniu Teatrem Wielkim Operą Narodową z sierpnia 2001 r. – organ nadzorujący zawiesza w wykonywaniu obowiązków władze instytucji do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy. W przypadku największej polskiej sceny operowej ministerstwo nie podjęło żadnych działań. Jakiego ciężaru gatunkowego posunięcia muszą zostać zatem ujawnione, by można było liczyć na skuteczną interwencję ministerstwa?

Oświadczenie złożone przez senator Marię Szyszkowską

Oświadczenie skierowane do ministra kultury Andrzeja Celińskiego.

Z głębokim niepokojem przyjąłem informację o planowanych zmianach w ustawie o radiofonii i telewizji. Zaplanowany w projekcie nowelizacji podział telewizji publicznej na dwie spółki – Telewizję Polską SA i Polską Telewizję Regionalną SA – jest znaczącym ograniczeniem działalności oddziałów terenowych i wbrew pozorom oznacza centralizację produkcji telewizji publicznej, a obecne ośrodki regionalne sprowadza do roli nieliczących się struktur zobowiązanych do emisji programów tworzonych pod dyktando „centrali” z Warszawy. Utworzenie spółki Polska Telewizja Regionalna SA spowoduje powstanie kolejnego ogólnokrajowego programu oraz znaczące zmniejszenie zasięgu pasma regionalnego poprzez likwidację pasma rozłącznego w Programie 2.

Wykreślenie art. 30 ustawy w obowiązującym brzmieniu, stanowiącego, iż tworzenie i rozpowszechnianie programów telewizji publicznej należy do terenowych oddziałów spółki Telewizja Polska, oznacza rezygnację z ustalania minimalnego udziału audycji w antenach ogólnokrajowych, minimalnego udziału we wpływach z opłat abonamentowych czy powoływania Rady Programowej Oddziału. W zamian nowelizacja ustawy zawęża „pasma regionalne”, wskazując gatunki programu, jakie mają być w nim emitowane – chodzi o programy informacyjno-publicystyczne – i nie gwarantuje prezentacji osiągnięć regionów w zakresie kultury, nauki, edukacji czy gospodarki. Przekreśla w ten sposób dotychczasowy dorobek ośrodków regionalnych i uniemożliwia im pełnienie ważnej społecznej roli.

Propozycje zmian w ustawie należy rozumieć szerzej, bowiem nakładają się one na trwające już procesy przemian w strukturze organizacyjnej telewizji. Pod hasłem reformy od dłuższego już czasu trwa przegląd i ocena kadr. Dokumenty i uchwały, na podstawie których dokonywana jest „merytoryczna” ocena pracowników, przygotowane zostały na bardzo niskim poziomie i przydatne mogą być jedynie przy sprawdzaniu umiejętności urzędników, a nie dziennikarzy. System i kryteria ocen, procedury odwoławcze, a także tryb powoływania i skład zespołów oceniających nie gwarantują rzetelnej i obiektywnej oceny. Jest to, moim zdaniem, sposób na pozbycie się najlepszych dziennikarzy, o wieloletnim doświadczeniu, dorobku i wiedzy, co w powiązaniu z projektem likwidacji ośrodków regionalnych ograniczy bądź uniemożliwi prezentowanie problemów społeczności lokalnej i przeczy idei misji telewizji publicznej.

Ustanowienie między nadawcą, to jest dyрекcją anten, a dziennikarzem podwójnego pośrednika – agencji i producenta – wprowadzi na antenę swoistą autocenzurę. Producent będzie zainteresowany podejmowaniem zadań bezpiecznych, realizacją programów nikogo nieurazających, bezkrytycznych wobec problemów społecznych i politycznych w obawie, że mocniejszy akcent spowoduje utratę zleceń. Taka konstrukcja jest przyzwoleniem na niską jakość audycji pozbawionych głębokiej analizy rzeczywistości i krytycznej oceny zjawisk społecznych.

Konkurencję z prywatną telewizją można wygrać tylko rzetelną i prawdziwą informacją oraz obiektywną prezentacją postępujących przemian. Likwidacja oddziałów terenowych telewizji, istniejących często od wielu lat i posiadających znaczący dorobek programowy, jest ograniczeniem możliwości komunikowania się społeczności lokalnej, której zgodnie z tendencjami obowiązującymi w Unii Europejskiej gwarantuje się współudział w demokratycznych mechanizmach kontroli i wymiany opinii.

Moim zdaniem, należy szukać rozwiązań prowadzących do racjonalizacji kosztów funkcjonowania telewizji, redukcji kosztów produkcji programów, zoptymalizowania zatrudnienia w administracji TVP SA, a nie likwidować jej terenowe oddziały pełniące ważną rolę społeczną, edukacyjną czy kulturotwórczą.

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Wnuka

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Jacka Piechoty.

Szanowny Panie Ministrze!

Dyrektor naczelny i pracownicy Fabryki Maszyn Górniczych „Niwka” Spółka Akcyjna w Sosnowcu, będącej w likwidacji, zwrócili się do mnie o pomoc w realizacji programu naprawczego przedsiębiorstwa.

Po zapoznaniu się z obecną sytuacją rynkową i finansową tej spółki uznałem za celowe przedstawić jej ocenę Panu Ministrowi, ponieważ wnioski z niej wynikające mają charakter systemowy. Dotyczą bowiem zaległych publicznoprawnych zobowiązań finansowych. W podobnej sytuacji z tego samego powodu znajduje się szereg innych przedsiębiorstw w kraju.

FMG „Niwka” SA została postawiona w stan likwidacji w marcu 2000 r. Obecnie skutecznie prowadzone są tam działania restrukturyzacyjne, które mogą doprowadzić do uchylenia postanowienia o likwidacji. W wyniku radykalnego zmniejszenia kosztów osobowych i rzeczowych FMG „Niwka” SA stała się konkurencyjna w przetargach na dostawę maszyn i urządzeń górniczych oraz ich remontów - dla odbiorców głównie z górnictwa, a także spoza tej branży. W roku 2001 spółka uzyskała wzrost sprzedaży o 18%, osiągając zysk z działalności operacyjnej w kwocie ponad 1 milion 100 tysięcy zł. Wygrane w roku 2002 przetargi na sprzedaż własnej produkcji wykazują, że także w roku bieżącym spółka osiągnie zysk operacyjny wyższy niż w roku ubiegłym.

Rozstrzygające dla trudnej sytuacji finansowej spółki są zaległe zobowiązania podatkowe oraz te wobec ZUS i samorządu terytorialnego, przekraczające jej możliwości własne. Szczególnie dotkliwe dla firmy są obciążenia odsetkowe z tytułu zobowiązań bieżących. Część zaległych zobowiązań spłacana jest poprzez restrukturyzację majątkową, a więc sprzedaż zbędnych obiektów produkcyjnych lub ich dzierżawę, co pozwoli zmniejszyć zadłużenie docelowe o około 3 miliony zł. Pozostaną do uregulowania dalsze zobowiązania w wysokości 3 milionów zł wobec ZUS i urzędu skarbowego, a to przekracza obecne rynkowe i finansowe możliwości FMG „Niwka” SA. W efekcie spółka może być zagrożona upadłością, co doprowadzi do likwidacji stu miejsc pracy.

Przedstawiając sytuację tej konkretnej spółki, zdaję sobie sprawę z powszechnie obowiązujących i stosowanych rozwiązań wobec zaległych zobowiązań publicznoprawnych, które dotyczą nawet całych branż przemysłu.

Zwracam się zatem do Pana Ministra o analizę obecnych regulacji prawnofinansowych. Uważam bowiem, iż w analogicznej sytuacji jest bardzo wiele firm w kraju. Uzyskują one dobre efekty swojej działalności gospodarczej, wynikające z przeprowadzanych procesów restrukturyzacyjnych. Niestety, dawne zobowiązania publicznoprawne mogą zniweczyć szanse powrotu do normalnej, czyli efektywnej działalności produkcyjnej i zachowania miejsc pracy.

Świadomy jestem dotychczasowych uregulowań prawnych w zakresie dochodzenia zaległości podatkowych. Sądzę jednak, iż w obecnej sytuacji panującej na rynku pracy, ogromnego bezrobocia, potrzebne są modyfikacje obowiązujących uregulowań w tym zakresie, które umożliwiłyby wielu firmom powrót do normalnej działalności gospodarczej.

Ze swej strony będę uczestniczył w negocjacjach FMG „Niwka” SA z kierownictwem miejscowego ZUS i urzędu skarbowego.

Z poważaniem
Tadeusz Wnuk

Oświadczenie złożone przez senatora Mariana Żenkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Jerzego Hausnera.

Nowe uregulowania dotyczące organizacji i zakresu działania biur terenowych Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, wprowadzone na podstawie rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie organizacji, szczegółowych zasad i zakresu działania Krajowego Biura i biur terenowych Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – DzU z 2002 r. nr 24, poz. 249 – dostosowały organizację i obszar działania biur terenowych do istniejących szesnastu województw. Dotychczasowa struktura czterdziestu dziewięciu biur terenowych, istniejących od 1994 r., utrwaliła się pozytywnie w świadomości potencjalnych klientów funduszu: pracowników, likwidatorów, syndyków i pracodawców.

Likwidacja wielu biur terenowych pozbawi obywateli szybkiego dostępu do funduszu i kontaktu z nim. Koszty utrzymania likwidowanych biur nie obciążają budżetu państwa i spełniają oczekiwania zainteresowanych osób fizycznych i prawnych. W pełni zasadna jest zatem propozycja tworzenia oddziałów zamiejscowych lub delegatur w miejsce redukowanych biur terenowych, gdyż ułatwi to dotychczasowy kontakt pracowników i zakładów pracy.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o przeanalizowanie przedstawionej sprawy i podjęcie stosownych decyzji formalnoprawnych, które umożliwią pomyślne rozwiązanie przedstawionego problemu. W szczególności dotyczy to utworzenia oddziału zamiejscowego lub delegatury biur terenowych Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w dotychczasowych siedzibach i obszarach działania dawnych województw: toruńskiego i wrocławskiego.

Będę zobowiązany, Panie Ministrze, za poinformowanie mnie o sposobie rozstrzygnięcia przedstawionego problemu.

Łączę wyrazy szacunku
i poważania
Marian Żenkiewicz

Uchwały
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
podjęte na 13. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 marca 2002 r. ustawy o stanie klęski żywiołowej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 8 w pkt 1 skreśla się wyrazy „lub miasta”;
- 2) w art. 8 w pkt 4 wyrazy „i ich usuwanie” zastępuje się wyrazami „lub ich usuwanie” oraz wyraz „ogłoszono” zastępuje się wyrazem „wprowadzono”;
- 3) w art. 9 w ust. 4 wyrazy „wchodzącego w skład powiatu” zastępuje się wyrazami „nie będącego miastem na prawach powiatu”;
- 4) w art. 10 w ust. 2 wyrazy „wchodzących w skład powiatu” zastępuje się wyrazami „nie będących miastami na prawach powiatu”;
- 5) w art. 12 w ust. 2 dodaje się pkt 2a brzmieniu:
„2a) opracowywanie i aktualizowanie planów reagowania kryzysowego.”;
- 6) w art. 12 w ust. 2 w pkt 4 skreśla się wyrazy „na obszarach działania zespołów”;
- 7) w art. 22 w ust. 3 po wyrazach „danej osoby” dodaje się wyrazy „lub podmiotu”;
- 8) w art. 29 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) po art. 31 dodaje się art. 31a w brzmieniu:
„Art. 31a. Wójt lub burmistrz opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią oraz ogłasza i odwołuje pogotowie i alarm przeciwpowodziowy.”;
- 9) w art. 29:
 - a) pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) po art. 31a dodaje się art. 31b w brzmieniu:
„Art. 31b.
 1. Jeżeli w inny sposób nie można usunąć bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia ludzi lub dla mienia, wójt lub burmistrz może zarządzić ewakuację z obszarów bezpośrednio zagrożonych.
 2. W przypadku wprowadzenia stanu klęski żywiołowej wójt lub burmistrz działa na zasadach określonych w odrębnych przepisach.”;
 - b) skreśla się pkt 4;
- 10) w art. 30 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) w art. 14:
 - a) ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Wojewoda i starosta wykonują swoje zadania przy pomocy odpowiednio wojewódzkiego i powiatowego zespołu reagowania kryzysowego, działających na podstawie przepisów o stanie klęski żywiołowej.”;
 - b) skreśla się ust. 6 – 9;
- 11) w art. 33 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) w art. 12 pkt 9d otrzymuje brzmienie:
„9d) dokonywanie oceny stanu bezpieczeństwa przeciwpowodziowego i zabezpieczenia przeciwpowodziowego powiatu.”;
- 12) w art. 33:
 - a) skreśla się pkt 3,
 - b) w pkt 4:
w zdaniu wstępnym po wyrazach „ust. 1a” dodaje się wyrazy „i 1b”, dotychczasowy ust. 1a oznacza się jako ust. 1b i dodaje się ust. 1a w brzmieniu:
„1a. Starosta opracowuje plan operacyjny ochrony przed powodzią oraz ogłasza i odwołuje pogotowie i alarm przeciwpowodziowy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Po rozpatrzeniu ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o stanie klęski żywiołowej Senat postanowił wprowadzić do niej 12 poprawek, koncentrując się głównie na zagadnieniach związanych z działaniami jednostek samorządu terytorialnego w sytuacji różnego rodzaju zagrożeń.

Mając na względzie konieczność szybkiego reagowania w przypadku zagrożenia powodzią Izba zaproponowała przeniesienie z katalogu zadań zarządu gminy i powiatu do kompetencji przewodniczącego tego zarządu opracowywanie planu operacyjnego ochrony przed powodzią oraz ogłaszanie i odwoływanie pogotowia i alarmu przeciwpowodziowego (poprawka nr 8 i 12). W kierunku jednoosobowej odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa na terenie gminy zmierza też poprawka nr 9, która ponadto umożliwia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) zarządzenie ewakuacji nie tylko w stosunku do ludzi i nie tylko w przypadku powodzi, ale też w innych sytuacjach bezpośredniego niebezpieczeństwa.

W związku z tym, iż ustawa o samorządzie powiatowym zalicza ochronę przeciwpożarową do zadań powiatu, Senat uznał, iż rada powiatu powinna mieć w zakresie swych kompetencji dokonywanie oceny bezpieczeństwa przeciwpożarowego, w celu zapewnienia korelacji zadań analogicznej jak w przypadku ochrony przeciwpowodziowej i oceny stanu zabezpieczenia przeciwpowodziowego powiatu. Poprawka nr 11 usuwa jednocześnie błąd jaki pojawił się w art. 12 ustawy o samorządzie powiatowym polegający na powtórzeniu treści pkt 9b w pkt 9d tego przepisu.

Senat uznał, iż nie ma potrzeby, by istniały odrębne zespoły do spraw ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa w sytuacji obowiązku powołania przez wojewodę i starostę zespołów reagowania kryzysowego o szerszym zakresie działania, stąd poprawka nr 10.

Zespołów reagowania kryzysowego dotyczą również poprawki nr 5 i 6. Pierwsza z nich rozszerza zadania tych zespołów, druga usuwa wyrażenie sugerujące, iż tylko w przypadku koordynacji pomocy humanitarnej zespoły reagowania kryzysowego wykonują zadania na obszarze ich działania.

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny. Poprawka nr 1 znosi zbędne rozróżnienie gminy i miasta, poprawka nr 2 ujednolica terminologię ustawy, poprawki nr 3 i 4 mają na celu sprecyzowanie zapisów poprzez zastosowanie jednoznacznej definicji ustawowej, natomiast poprawka nr 7 zmierza do korelacji pomiędzy sytuacją prawną osób (fizycznych i prawnych) oraz podmiotów innych niż takie osoby, w zakresie możliwości ubiegania się w czasie stanu klęski żywiołowej o odstąpienie od nałożenia obowiązków świadczeń osobistych lub rzeczowych albo zwolnienie z nich.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz
o zmianie niektórych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 marca 2002 r. ustawy o przekształceniach w administracji celnej oraz o zmianie niektórych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 marca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku
Nadawczym w Konstantynowie**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 marca 2002 r. ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nadawczym w Konstantynowie, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 marca 2002 r. ustawy o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych, wprowadza do jej tekstu następującą poprawkę:

- w art. 1 w pkt 1 w lit. b), w ust. 3 wyrazy „przy Naczelnej Izbie Pielęgniarek i Położnych oraz okręgowych izbach pielęgniarek i położnych mogą być tworzone” zastępuje się wyrazami „Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych oraz okręgowe izby pielęgniarek i położnych mogą tworzyć w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia”.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

UZASADNIENIE

Senat uznał za celowe wniesienie poprawki do ustawy z dnia 20 marca 2002 r. o zmianie ustawy o samorządzie pielęgniarek i położnych, kierując się potrzebą uściślenia kwestii związanej z podmiotami uprawnionymi do tworzenia ośrodków informacyjno-edukacyjnych. Doprecyzowanie bowiem tworzenia tych ośrodków przez jednostki organizacyjne samorządu pielęgniarek i położnych, nie zaś jak stanowi ustawa nowelizująca – możliwość tworzenia ich przy jednostkach organizacyjnych samorządu pielęgniarek i położnych, eliminuje mogącą powstać w praktyce wątpliwość, czy ośrodki informacyjno-edukacyjne, realizujące zadania samorządu zawodowego pielęgniarek i położnych, będą działać w strukturze tego samorządu, czy też poza nią. Poprawka wskazując jednoznacznie podmiot uprawniony do tworzenia wyżej wymienionych ośrodków, wprowadza konieczność współdziałania, w procesie ich tworzenia, uprawnionych podmiotów z ministrem właściwym do spraw zdrowia, zapewniając poprzez udział ministra nie tylko prawidłowe funkcjonowanie powoływanych struktur, lecz także stworzenie gwarancji celowości powoływania ośrodków informacyjno-edukacyjnych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską
a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 14 marca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpracy w zwalczaniu przestępczości, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 10 kwietnia 2002 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób,
towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową
w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 20 marca 2002 r. ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywaniu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-litewską granicę państwową w ruchu drogowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Longin PASTUSIAK

Treść

13. posiedzenia Senatu w dniu 10 kwietnia 2002 r.

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Przyjęcie protokołów dziesiątego i jedenastego posiedzenia	
Projekt porządku obrad	
Wniosek formalny o przeprowadzenie dyskusji przy punkcie pierwszym porządku obrad: informacja rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”	
senator Zbigniew Romaszewski	3
senator Jerzy Adamski	4
senator Zbigniew Romaszewski	4
Głosowanie nr 1	4
Odrzucenie wniosku formalnego	
Zatwierdzenie porządku obrad trzynastego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: informacja rządu o Strategii Gospodarczej „Przedsiębiorczość – Rozwój – Praca”	
wiceprezes Rady Ministrów	
Marek Belka	5
minister gospodarki	
Jacek Piechota	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jerzy Cieślak	12
senator Zbigniew Romaszewski	12
senator Andrzej Wielowieyski	12
senator Andrzej Spychalski	13
senator Adam Biela	13
senator Robert Smoktunowicz	14
senator Jan Szafraniec	14
senator Zbigniew Kruszewski	14
senator Krzysztof Borkowski	15
senator Anna Kurska	16
senator Mieczysław Janowski	16
senator Władysław Mańkut	16
senator Tadeusz Bartos	16
senator Józef Sztorc	17
senator Sławomir Izdebski	17
senator Zbigniew Romaszewski	17
senator Krzysztof Borkowski	18
wiceprezes Rady Ministrów	
Marek Belka	18
minister gospodarki	
Jacek Piechota	25
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	
Andrzej Zdebski	30
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Infrastruktury	
Mieczysław Muszyński	31
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o stanie klęski żywiołowej	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego	
senator sprawozdawca	
Józef Dziemdziała	32
Wycofanie wniosku mniejszości	
senator sprawozdawca mniejszości	
Józef Dziemdziała	34
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Gołąbek	34
Zapytania i odpowiedzi	
senator Kazimierz Drożdż	36
senator sprawozdawca	
Józef Dziemdziała	36
senator sprawozdawca	
Zbigniew Gołąbek	36
senator Jan Szafraniec	37
senator sprawozdawca	
Józef Dziemdziała	37
senator sprawozdawca	
Zbigniew Gołąbek	37
dyrektor Departamentu	
Zwierchnictwa Prezydenta RP	
nad Siłami Zbrojnymi	
w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego	
Tadeusz Bałachowicz	37
Otwarcie dyskusji	
senator Józef Dziemdziała	38
Zamknięcie dyskusji	

Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji sekretarz stanu Zbigniew Sobotka	39
dyrektor Tadeusz Bałachowicz	40
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o przekształce- niach w administracji celnej oraz o zmia- nie niektórych ustaw	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan- sów Publicznych senator sprawozdawca Władysław Mańkut	41
Otwarcie dyskusji senator January Bień	41
senator Teresa Liszcz	42
senator Andrzej Wielowieyski	43
Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów sekretarz stanu Wiesław Ciesielski	44
Punkt czwarty porządku obrad: stanowi- sko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Włodzimierz Łęcki	45
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Wznowienie obrad	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku Nada- wczym w Konstantynowie	
Sprawozdanie Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury senator sprawozdawca Kazimierz Drożdż	46
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o samorządzie pielęgniarek i położ- nych	
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Henryk Dzido	47
Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia senator sprawozdawca Krystyna Sienkiewicz	48
Zapytania i odpowiedzi senator Irena Kurzępa	48
senator Krystyna Sienkiewicz	48
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	

Punkt siódmy porządku obrad: stanowi- sko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Europejskim Biurem Policji o współpra- cy w zwalczaniu przestępczości	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Janusz Konieczny	49
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Zygmunt Cybulski	50
Zapytania i odpowiedzi senator Jan Szafraniec	50
podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zenon Kosiniak-Kamysz	51
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej o zasadach współpracy przy dokonywa- niu kontroli osób, towarów i środków transportu przekraczających polsko-li- tewską granicę państwową w ruchu dro- gowym i kolejowym, podpisanej w Wilnie dnia 14 września 1997 r.	
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego senator sprawozdawca Janusz Konieczny	51
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicz- nych i Integracji Europejskiej senator sprawozdawca Bogusław Litwiniec	52
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Oświadczenia senator Irena Kurzępa	53
senator Maria Szyszkowska	53
senator Grzegorz Matuszak	54
senator Marek Balicki	54
senator Anna Kurska	55
senator Adam Biela	55
senator Mieczysław Mietła	55
Wznowienie obrad	
Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca Józef Dziemdziała	56
Głosowanie nr 2	57
Głosowanie nr 3	57

Głosowanie nr 4.	57
Głosowanie nr 5.	57
Głosowanie nr 6.	57
Głosowanie nr 7.	57
Głosowanie nr 8.	57
Głosowanie nr 9.	58
Głosowanie nr 10.	58
Głosowanie nr 11.	58
Głosowanie nr 12.	58
Głosowanie nr 13.	58

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o stanie
kłęski żywiolowej

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Finan-
sów Publicznych

senator sprawozdawca

Władysław Mańkut 59

senator Andrzej Wielowieyski 59

Głosowanie nr 14 59

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o prze-
kształceniach w administracji celnej oraz
o zmianie niektórych innych ustaw

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 15 60

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o drogach publicznych

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 16 60

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o uchy-
leniu ustawy o Radiofonicznym Ośrodku
Nadawczym w Konstantynowie

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych Komisji Spraw
Zagranicznych i Integracji Europejskiej
oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia

senator sprawozdawca

Krystyna Sienkiewicz 60

Głosowanie nr 17 61

Głosowanie nr 18 61

Głosowanie nr 19 61

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-
nie ustawy o samorządzie pielęgniarek
i położnych

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 20 61

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfi-
kacji Umowy między Rzeczpospolitą
Polską a Europejskim Biurem Policji
o współpracy w zwalczaniu przestępczości

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 21 62

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfi-
kacji Umowy między Rządem Rzeczypo-
spolitej Polskiej a Rządem Republiki Lite-
wskiej o zasadach współpracy przy doko-
nywaniu kontroli osób, towarów i środ-
ków transportu przekraczających polsko-
litewską granicę państwową w ruchu
drogowym i kolejowym, podpisanej w Wil-
nie dnia 14 września 1997 r.

Komunikaty

Oświadczenia

senator Kazimierz Drożdż 62

Zamknięcie posiedzenia

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów
przekazane do protokołu, niewyłoszone
podczas 13. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone

przez senatora Tadeusza Bartosa 71

Oświadczenie złożone

przez senatora Tadeusza Bartosa 72

Oświadczenie złożone

przez senatora Janusza Bielawskiego. 73

Oświadczenie złożone

przez senatora Januarego Bienia 74

Oświadczenie złożone

przez senatora Jerzego Cieślaka 75

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Lewickiego 76

Oświadczenie złożone

przez senatora Wiesława Pietrzaka 78

Oświadczenie złożone

przez senatora Tadeusza Rzemikowskiego 79

Oświadczenie złożone

przez senatora Roberta Smoktunowicza 80

Oświadczenie złożone

przez senatora Józefa Sztorca 82

Oświadczenie złożone

przez senator Marię Szyszkowską. 83

Oświadczenie złożone

przez senator Marię Szyszkowską. 84

Oświadczenie złożone

przez senatora Tadeusza Wnuka 85

Oświadczenie złożone

przez senatora Mariana Żenkiewicza 86

Uchwały

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o stanie kłęski żywiolowej 89

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o przekształceniach

w administracji celnej

oraz o zmianie niektórych

innych ustaw 91

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy

o drogach publicznych 92

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o uchyleniu ustawy o Radiofonicznym

Ośrodku Nadawczym

w Konstantynowie 93

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o zmianie ustawy

o samorządzie pielęgniarek i położnych 94

Uchwała Senatu w sprawie ustawy

o ratyfikacji Umowy

między Rzeczpospolitą Polską

a Europejskim Biurem Policji

o współpracy w zwalczaniu

przestępczości 96

Uchwała Senatu w sprawie ustawy
o ratyfikacji Umowy
między Rządę
mRzeczypospolitej Polskiej
a Rządem Republiki Litewskiej
o zasadach współpracy

przy dokonywaniu kontroli osób,
towarów i środków transportu
przekraczających polsko-litewską
granice państwową w ruchu drogowym
i kolejowym, podpisanej w Wilnie
dnia 14 września 1997 r. 97